

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

K W A R T A L N I K



REDAKTOR: MJR K. S. DR KAZIMIERZ SARNICKI



1 9 3 4
R O K VII W A R S Z A W A ZESZYT 1

Un.

TREŚĆ

1. *Pplk K. S. Tomasz Rybicki.* — Prawo karne wojskowe rzymskie.
2. *St. Goczalkowski i H. Wąsowski.* — Stany konieczności w polskim kodeksie karnym (dokończenie).
3. *Mjr K. S. Dr Stanisław Gotwald.* — Uprawnienia przełożonych w wojsku do karania w drodze dyscyplinarnej za przestępstwa karno-sądowe (dokończenie).
4. *Dr Emil Schultheisz król. węg. kpt. aud.* — Obecny stan węgierskiego wojskowego ustawodawstwa karnego (prawo materialne).

Dział informacyjny.

5. Opinie Departamentu Sprawiedliwości.
6. Bibliografia.
7. Przegląd czasopism.
8. Orzecznictwo Sądu Najwyższego.
9. Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego.

KOMITET HONOROWY.

<i>Gen. Brygady</i>	<i>General Brygady</i>	<i>General Brygady</i>
<i>Dr Mecnarowski Emil</i>	<i>Langner Władysław</i>	<i>Dr Krzemieński Jakób</i>
Prezes Najw. Sądu Wojskowego.	Zastępca II Wiceministra Spr. Wojsk.	Prezes Najwyższej Izby Kontroli

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY.

Płk K. S. Dr Buszyński Marjan — Zastępca Szefa Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Płk K. S. Dr Cięciel Stanisław — Sędzia Najw. Sądu Wojskowego.

Pplk K. S. Dr Matzner Bolesław — Szef Wydz. w Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Mjr K. S. Dr Porębski Tadeusz — Szef Wydz. w Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Pplk K. S. Słowikowski Kazimierz — Szef Wydz. w Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Mjr K. S. Węsierski Jerzy — Szef Wydz. w Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Uzas. 10979/7/1

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

kwartalnik wydawany przez Departament Sprawiedliwości M. S. Wojsk.

WARSZAWA

STYCZEŃ – MARZEC

ROK 1934

Ppłk K. S. Rybicki Tomasz.

Prawo karne wojskowe rzymskie.

Postanowienia prawa karnego wojskowego w Digestach Justyniana mieszczą się w rozdz. XVI księgi 49 zatytułowanym „de re militari” a nadto rozrzucone są luźnie w całym szeregu ksiąg i rozdziałów, traktujących o różnych materjach. Pozatem wiadomości o formach postępowania karnego, przestępstwach i karach wojskowych znajdują się w dziełach historycznych i filozoficznych spuścizny piśmienniczej rzymskiej.

Postanowienia zawarte w Digestach zasadniczo dotyczą prawa materialnego, zawierając tylko luźne przepisy prawa formalnego i dlatego wiadomości nasze o postępowaniu karnem wojskowym w Rzymie są bardzo szczupłe i niepewne.

W każdym razie możemy stwierdzić, że przedmiotem wymiaru sprawiedliwości karnej w wojsku rzymskim były — do czasów cesarza Konstantyna — przestępstwa wojskowe i kwalifikowane z punktu widzenia wojskowego przestępstwa pospolite. Czy w tym czasie podlegały sądownictwu wojskowemu także i przestępstwa pospolite, jest rzeczą sporną¹⁾, jakkolwiek znajdują się w Digestach

¹⁾ Dr. Dangelmaier: „Geschichte des Militärstrafrechts, Berlin 1891.

W 1450/74/17

ustępy, które zdają się na to wskazywać²⁾, jednakże bez możliwości bliższego określenia czasu, do którego się odnoszą.

Od czasów cesarza Konstantyna podlegały sądownictwu wojskowemu bezwzględnie również przestępstwa pospolite, a także i spory cywilne³⁾.

W związku z tem pozostaje także zmiana w tym czasie ustroju wymiaru sprawiedliwości w wojsku. Gdy bowiem przestępstwa mniejszej wagi (dyscyplinarne) należały normalnie zawsze do zakresu karania centurjona t. j. setnika (oficera pochodzącego ze starszych i odznaczonych szeregowych), to przestępstwa większej wagi należały do czasów Konstantyna do jurysdykcji dowódców wyższych jak *prefectus praetorio* lub *legatus legionis* względnie naczelnego wodza, którym był konsul lub dyktator. Ci wyżsi przełożeni sądzili sprawę jednostkowo zwykle w kole żołnierskiem, rozpatrując doraźnie wszystkie jej okoliczności. W ten sposób proces, wyrok i wykonanie kary były publicznymi, służąc panującej w rzymskim systemie karnym teorii odstraszenia. Od Konstantyna natomiast wobec rozwoju zakresu działania sądownictwa wojskowego, wymiar sprawiedliwości przechodzi z rąk dowódców do osobnych organów, którymi są fungujący przy wyższych dowódcach *magistri militum* i podlegli im *duces* i *comites*⁴⁾. Jaki był tryb postępowania w tym czasie—wiadomości nie mamy.

Odnośnie do spraw oficerskich zastrzegli sobie cesarowie od Tiberiusa począwszy decyzję w tych sprawach.

Czy skazanym na karę śmierci żołnierzom przysługiwało odwołanie się do łaski cesarskiej brak śladów. Wydaje się to jednak wątpliwem z uwagi na doraźny charakter postępowania wojskowego⁵⁾. W każdym wszakże razie mogło to mieć miejsce tam gdzie cesarz znajdował się osobiście przy wojsku, jak przy wyprawach Trajana lub Hadrjana. Odwołanie się do łaski cesarskiej przysługiwało natomiast żołnierzom skazanym na ciężkie kary niegardłowe i tym, którzy powrócili z niewoli lub dezercji, jeśli po oczyszczeniu ich od winy

²⁾ De militibus ita servatur, ut ad eum remittantur, si quid delinquerint, sub quo militabunt: 48. III. 9.

Militum delicta sive admissa, aut propria sunt, aut cum caeteris communia; unde et persecutio aut propria, aut communis est; 49. XVI. 2.

Nadto 49, XVI, 4, § 5.

³⁾ Dangelmaier: j. w.

⁴⁾ Dangelmaier: j. w.

⁵⁾ Dangelmaier: Gegen die Urteile im Felde sobald sich das Heer nicht intra primum miliarium urbis befand, oder überhaupt wenn ein Diktator an der Spitze des Heeres stand, war eine Appelation nicht zulässig.

przejścia do nieprzyjaciela lub od winy dezercji starali się o przyznanie zaległego żołdu i nagród, gdyż decyzja w tych sprawach należała tylko do cesarza⁶⁾.

Przechodząc do części materialnej prawa karnego wojskowego rzymskiego stwierdzić należy przedewszystkiem wysokie uprzywilejowanie żołnierzy w stosunku do przestępców cywilnych.

Uprzywilejowanie to wypływało z organizacji wojska polegającej na tem, że do służby w niem powoływano tylko wolnych (ingenui) obywateli (cives) rzymskich, nieposzlakowanych t. j. ani nie zasądzonych na karę deportacji lub relegacji (banicji), ani też nie mających wytoczonych przeciw sobie sporów o stan (de libertate) lub jakkolwiek sprawę mogącą zakończyć się wyrokiem zasądającym — do czasu ukończenia tych spraw⁷⁾.

Uprzywilejowanie to polegało na przyznaniu wszystkim żołnierzom części praw senatorskich (decurionum) polegających na tem, że nie mogli być oni torturowani ani skazywani na roboty w kopalniach⁸⁾, a wysłużeni żołnierze (weterani) jak i ich dzieci nie mogli być także skazywani na karę chłosty kijami, jako karę poniżającą⁹⁾.

W późniejszym cesarstwie, gdy wojsko rzymskie składało się przeważnie z zaciężnych cudzoziemców, przyznawano im równocześnie z zacięciem prawo obywatelstwa i w ten sposób obchodzono podstawowe przepisy organizacyjne¹⁰⁾.

Kary na żołnierzy były według Modestina następujące: 1) chłosta, 2) grzywna, 3) karna służba, 4) zmiana rodzaju służby wojskowej, 5) pozbawienie stopnia, 6) wydalenie z wojska¹¹⁾.

1. Kara chłosty, polegająca w stosunku do przestępców pospolitych na biciu kijami, biczami lub postronkami¹²⁾ przyczem biczami bito zasadniczo tylko niewolników¹³⁾, a chłosta postronkami była najbardziej hańbiącą, — w stosunku do osób wojskowych polegała na biciu różgami — i to była właściwa chłosta żołnierska¹⁴⁾, — lub

⁶⁾ Sed ex causa desertionis restitutus in militiam, non aliter medii temporis stipendium et donativa accipit, nisi hoc liberalitas principalis ei specialiter indulserit. 49, XVI, 10 § 1.

⁷⁾ 49, XVI, 4 § 1, 2, 5, 7, — 49, XVI, 11.

⁸⁾ 48, XIX, 9, § 11; 49, XVI, 3, § 1.

⁹⁾ 49, XVIII, 1, 3.

¹⁰⁾ Dangelmaier: j. w.

¹¹⁾ 49, XVI, 3, § 1.

¹²⁾ 48, XIX, 7.

¹³⁾ 48, XIX, 10.

¹⁴⁾ Frustrum castigatio communis militum atque paganorum coercitio; vitis tamen castigatio eorum propria fuit.

przy przestępstwach wymagających silniejszego napiętnowania, na biciu kijami. Nie stosowano do żołnierzy ani biczowania ani chłosty postronkami.

Kara chłosty była karą najpospolitszą. Pęki różeg (fascēs) stanowiły oznakę władzy konsula lub dyktatora. Z różgą, a raczej witką winną, chodzili wszyscy oficerowie, doraźnie karząc zasługujących na to żołnierzy. Jak zaś często bicie było stosowane w wojsku rzymskim świadczą o tem Annales Tacyta, który wspomina, że jeden z centurjonów był przezwany „cede alterum“ (podaj drugi) od częstego okrzyku przez siebie używanego (widocznie z powodu połamania pierwszej łoży). Centurjon ten wedle świadectwa Tacyta został przez rozjuszonych żołnierzy zamordowany¹⁵⁾.

2. Drugim, wyższym stopniem kary, była kara pieniężna polegająca bądźto na grzywnie, bądź też wstrzymaniu prawa do nagród, bądź też na obniżeniu czasowem uposażenia. Ten ostatni rodzaj kary wiązał się jednakże zwykle z karami dalszemi: zmiany rodzaju służby wojskowej lub degradacji. O rozpiętości kar pieniężnych i zakresie ich stosowania brak jest bliższych danych. Zdaje się, że kara ta była wogóle rzadko i w nieznacznym zakresie stosowana.

Jeśli chodzi o karę grzywny stosowaną za przestępstwo wobec osoby trzeciej (nie ściśle wojskowe), to zaznaczyć należy, że wszystko to, co ściągnięto tytułem kary od winnego, przypadało tytułem zysku wierzycielowi¹⁶⁾. To postanowienie prawa pospolitego mogło mieć zastosowanie tylko do żołnierzy, opornych dłużników, w okresie, gdy sądownictwo wojskowe przejęło w swe ręce wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych.

3. Karna służba (munerum indictio) polegała na wyznaczeniu służby, przedewszystkiem wartowniczej, poza kolejnością. Kara ta, zdaje się, była stosowana przedewszystkiem jako kara dyscyplinarna.

Te trzy rodzaje kar, chłosta, grzywna i karna służba stanowiły kary lżejsze i wymierzanie ich należało do kompetencji niższych dowódców: centurjonów i trybunów.

Następny rodzaj kary stanowiło:

4. Przeniesienie do innego (gorszego) rodzaju służby wojskowej. Kara ta wypływająca ściśle z organizacji wojska rzymskiego, miała podwójne znaczenie: był to rodzaj kary na czci i równocześnie była to kara pieniężna. Według organizacji wojska rzymskiego najwyższym rodzajem wojska była jazda, niższym była piechota, najniższym

¹⁵⁾ Dr. Carl Friccius: Geschichte des deutschen, insbesondere des preussischen Kriegsrechts, Berlin 1848.

¹⁶⁾ 46, III, 74.

marynarka wojenna¹⁷⁾. Jednakże i w obrębie tych rodzajów wojska były jeszcze stopnie daleko się między sobą różniące.

Zasadnicza mianowicie jednostka wojskowa — legio, błędnie nazywana pułkiem, gdyż odpowiadała ona tak ilością, składem organizacyjnym jak i przeznaczeniem do samodzielnej akcji, naszej dywizji, składała się w okresie cesarstwa z 400 do 600 jezdnych, podzielonych na 10 szwadronów i 5000 — 6000 pieszych, podzielonych na 10 kohort. Każda kohorta dzieliła się na 3 manipuły, te zaś na 2 centurje (setnie). Oprócz tego w skład legjonu wchodziło 3000 — 4000 piechoty posiłkowej lekkobrodnej (*auxilia, veloces*), do której należeli łucznicy, procarze i t. d.

W jeździe najzaszczytniejszą była służba w pierwszych szwadronach, a w obrębie tych — w pierwszych dziesiątkach (*decuriones*), w piechocie zaś w pierwszych kohortach, w obrębie tych — w pierwszych manipułach, centurjach, kontuberniach (*drużynach*), przyczem żołnierze najlepsi mieli miejsce swoje w trzecim szyku (*triarii*).

Zmiana rodzaju służby wojskowej polegała zatem w jeździe na przesunięciu do mniej zaszczytnych szwadronów czy dekuryj, a następnie na przeniesieniu do piechoty, w piechocie zaś na przesunięciu z trzeciego szyku do drugiego, względnie pierwszego¹⁸⁾, na przesunięciu do mniej zaszczytnych centurj, manipułów czy kohort, a nawet na przydziale do najmniej zaszczytnej służby w wojskach posiłkowych, zasadniczo cudzoziemskich. Najwyższym stopniem tej kary było przeniesienie legionisty do marynarki wojennej, gdzie służyli tylko cudzoziemcy i gdzie załogę często kompletowano z ulaskawionych piratów. Ta kara zmiany rodzaju służby wojskowej miała znaczenie nie tylko kary na czci, ale, jak już zaznaczyłem, i kary pieniężnej, ponieważ od rodzaju służby zależała wysokość żołdu i udziału w nagrodach.

5. Kara degradacji polegała na pozbawieniu stopnia, przyczem nie jest jednakże rzeczą jasną, czy degradacja następowała każdorazowo tylko o jeden stopień (za czem przemawiałaby nazwa kary „*gradus deiectio*“, zrzucenie ze stopnia) czy też, jak u nas, obejmowała całkowite pozbawienie godności oficerskiej czy podoficerskiej. Poza tem jest wątpliwem czy kara ta miała wogóle zastosowanie i do stopni oficerskich, ponieważ przestępstwa, za które się ją wymierzało, wyliczone, lecz nie wyczerpująco, są tego rodzaju, że zasadniczo oficer

¹⁷⁾ Dangelmaier: j. w.

¹⁸⁾ Friccius: j. w.

nie powinien był dopuścić się ich (opuszczenie straży, dezercja po raz pierwszy, zabranie cudzego uzbrojenia¹⁹).

6. Ostatnim wreszcie rodzajem kar ściśle żołnierskich, a więc kar nieznanymi w postępowaniu pospolitem, było wydalenie z wojska (*ignominiosa missio*). Była to kara haniebna o daleko sięgających skutkach w życiu cywilnym. Mianowicie wydalony z wojska nie mógł przebywać ani w Rzymie, ani w żadnym z większych miast Italji²⁰), ani też tam, gdzieby przebywał cesarz, jak również nie mógł brać udziału w uroczystych zebraniach i procesjach. Wydalony z wojska nie mógł również dysponować swem *peculium castrense*, a jego testament żołnierski tracił moc natychmiast z chwilą wydalenia²¹).

Niezależnie od tych kar ściśle żołnierskich były stosowane do żołnierzy także i niektóre kary pospolite, a to kara śmierci, zasadniczo niekwalifikowana, polegająca na ścięciu mieczem; wygnanie czasowe lub bezterminowe; banicja czasowa; zesłanie na wyspy, a w szczególnych wypadkach także i kary wogóle do żołnierzy niestosowane jak tortury, skazanie na śmierć przez powieszenie lub pożarcie przez dzikie zwierzęta, spalenie żywcem, przyczem jednakże kary te stosowano tylko do byłych żołnierzy, których w tym celu uprzednio zwalniano z wojska.

W postępowaniu pospolitem karę śmierci wymierzano przez powieszenie; był to najhaniebniejszy rodzaj śmierci (zdaje się, że tu należało i ukrzyżowanie). Równie haniebną była śmierć przez spalenie żywcem, stosowana przede wszystkim do nieprzyjaciół państwa (*hostes*)²²) i śmierć przez pożarcie przez dzikie zwierzęta²³). Tę ostatnią karę wykonywano dwojako: albo przez przeznaczenie skazańca do walki ze zwierzętami, albo przez uwięzienie go wśród dzikich zwierząt (w klatce)²⁴). Honorowym niejako rodzajem kary śmierci, zasadniczo stosowanym do żołnierzy, było ścięcie mieczem.

Ulpianus o karze śmierci powiada, że należy ją wykonywać przez ścięcie mieczem, a nie w żaden inny sposób, a stanowczo nie trucizną, jakkolwiek cesarowie Vitellius, Domicjan i inni zezwolili prezesom

¹⁹) Zaznaczyć należy, że *Digesta* na określenie degradacji używają dwóch terminów: *gradu deicitur* i *gradu pellendus est*. Możliwe jest zatem, że termin pierwszy oznacza obniżenie stopnia tylko o jeden szczebel, a termin drugi całkowitą degradacją.

²⁰) 49, XVI, 13 § 3.

²¹) 29, I, 26.

²²) 48, XIX, 8 § 2.

²³) 48, XIX, 28.

²⁴) *Friccius*: j. w.

(prowincji) zasądzać na dowolnie przez nich wybrany rodzaj śmierci²⁵⁾.

Karę śmierci stosowano tylko do szeregowych. Oficerów w miejsce tej kary skazywano na zesłanie²⁶⁾. Niekwalifikowaną karę śmierci przez ścięcie mieczem stosowano do żołnierzy za ucieczkę ze zwiadów względnie wedet, gdy zbliżał się nieprzyjaciel, — za odstąpienie od fosy (przy obronie okopu)²⁷⁾, za próbę ucieczki do nieprzyjaciela²⁸⁾, za utratę albo sprzedaż uzbrojenia w czasie wojny²⁹⁾, za niewykonanie w czasie wojny rozkazu lub zrobienie rzeczy zakazanej, choćby nawet wynik tego działania był dodatnim³⁰⁾, dalej za wejście do obozu nie przez bramę, a przez wał lub przez mur³¹⁾, za wywołanie zbrojnego buntu³²⁾, za nieudzielenie pomocy przełożonemu, lub ucieczkę po zabiciu go³³⁾, za dezercję w czasie wojny³⁴⁾, za przechowywanie dezercera w Rzymie, za powtórna dezercję³⁵⁾, za targnięcie się na przełożonego³⁶⁾, za znowę przeciw wodzowi³⁷⁾, za podanie nieprzyjacielowi tajemnic wojskowych³⁸⁾, za zranienie towarzysza broni mieczem³⁹⁾, za zranienie się lub usiłowanie samobójstwa (o ile nie było to wywołane niewytrzymałością na ból, niezchęcieniem do życia, chorobą, szaleem, albo wstydem — gdyż w tych wypadkach karą było wydalenie z wojska⁴⁰⁾), dalej za ucieczkę ze straży pałacowej⁴¹⁾, wyłamanie się z więzienia⁴²⁾ i zakłócenie spokoju publicznego⁴³⁾.

W istocie rzeczy więc za wszystkie poważniejsze przestępstwa wojskowe groziła kara śmierci, przyczem nadmienić należy, że oprócz

²⁵⁾ 48, XIX, 8 § 1.

²⁶⁾ Dangelmaier j. w., 48, XIX, 9 § 11; 48, XIX, 15 i 27 § 1.

²⁷⁾ 49, XVI, 3, § 4.

²⁸⁾ 49, XVI, 3, § 11.

²⁹⁾ 49, XVI, 3, § 13.

³⁰⁾ 49, XVI, 3, § 15.

³¹⁾ 49, XVI, 3, § 17.

³²⁾ 49, XVI, 3, § 19.

³³⁾ 49, XVI, 3, § 22.

³⁴⁾ 49, XVI, 5, § 1.

³⁵⁾ 49, XVI, 5, § 3.

³⁶⁾ 49, XVI, 6, § 1 i 49, XVI, 13, § 4.

³⁷⁾ 49, XVI, 6, § 2.

³⁸⁾ 49, XVI, 6, § 4.

³⁹⁾ 49, XVI, 6, § 6.

⁴⁰⁾ 49, XVI, 6, § 7.

⁴¹⁾ 49, XVI, 10.

⁴²⁾ 49, XVI, 13, § 5.

⁴³⁾ 49, XVI, 16, § 1.

tych wypadków niekwalifikowaną karę śmierci stosowano w postępowaniu wojskowym także w wypadkach pełnienia służby wojskowej przez osoby, którym do wojska nie wolno było wstępować, a mianowicie tych, którzy będąc skazani (przez sąd pospolity) na rozszarpanie przez zwierzęta⁴⁴⁾, lub na zesłanie na wyspy⁴⁵⁾, albo też będąc oskarżeni o zbrodnię gardłową⁴⁶⁾, lub będąc niewolnikami⁴⁷⁾, — zbiegłszy, zgłosili się do wojska. Osoby te na skutek wstąpienia do wojska zyskiwały o tyle, że zamiast kwalifikowanej kary śmierci ponosiły śmierć niekwalifikowaną i honorową.

Wreszcie, jak wspomniałem poprzednio, stosowano i kwalifikowaną karę śmierci do tych żołnierzy, którzy zbiegli do nieprzyjaciela i powrócili (ci byli skazywani na tortury, rozszarpanie przez zwierzęta albo szubienicę) jak i do zdrajców. Żołnierzy tych przed wykonaniem kary śmierci usuwano z wojska, nam pro hoste, non pro milite habentur⁴⁸⁾. Stąd też wypływa stosowanie do nich tego rodzaju kar.

Od kary śmierci można się było uchylić przez następujące sposoby:

- gdy ojciec wydał syna dezertera, syn nie mógł być skazany na śmierć, aby nie wyglądało, że ojciec syna wydał na śmierć; w tym wypadku przenoszono winnego do gorszego rodzaju służby⁴⁹⁾;
- gdy skazany na śmierć spotkał na swej drodze najwyższego kapłana;
- gdy skazany na śmierć był wybitnym artystą⁵⁰⁾;
- gdy dziewczyna oświadczyła, że chce poślubić skazańca.

Ze sposobów tych, ostatni, znany nam w Polsce, jest kwestjonowany na gruncie Rzymu, jakkolwiek skądinąd znaną jest rzeczą, że ucieczka pod opiekę przechodzącej westalki bezwzględnie uwalniała skazańca od kary śmierci.

Uderza u Rzymian cenienie wyżej wartości społecznej jednostki, niż samych zasad sprawiedliwości. Występuje to tak w uprzywilejowaniu senatorów i oficerów i ich rodzin, jak również w uprzy-

⁴⁴⁾ 49, XVI, 4, § 1.

⁴⁵⁾ 49, XVI, 4, § 2.

⁴⁶⁾ 49, XVI, 4, § 3.

⁴⁷⁾ 49, XVI, 11.

⁴⁸⁾ 49, XVI, 3, § 10 i 49 XVI, 7.

⁴⁹⁾ 49, XVI, 13, § 6.

⁵⁰⁾ Ad bestias damnatos, favore populi Praeses dimittere non debet; sed si eius roboris vel artificii sint, ut digne populo Romano exhiberi possint, Principem consulere debet. 48. XIX. 31.

wilejowaniu żołnierzy i weteranów i ich rodzin, jak wreszcie w cenieniu wyżej życia artysty, jako mogącego być lepiej wykorzystanym.

Uderza również, że w rzymskim systemie karnym nie było kary pozbawienia wolności; przeciwnie *Digesta* zaznaczają wyraźnie „*carcer enim ad continendos homines, non ad puniendos haberi debet*“⁵¹⁾.

U nas sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej.

Jeśli kary na żołnierzy w Rzymie były specjalne, wypływające z organizacji wojska rzymskiego i dlatego trudno byłoby dziś przeprowadzać bliższe z nimi porównanie, to świat przestępstw żołnierza rzymskiego zasadniczo nie różni się prawie wcale od czynów zagrożonych karą w dzisiejszym kodeksie karnym.

Zdrada główna, zdrada kraju i obraza cesarza stanowiły jedno przestępstwo *crimen lesae maiestatis* — *qui maxime exacerbatur in milites*⁵²⁾. Należy tu wywołanie wojny przeciw Rzymowi, podawanie nieprzyjacielowi wiadomości, które należało przed nim zastrzymać w tajemnicy, szpiegostwo i nieuprawniony werbunek. Kara: kwalifikowana kara śmierci.

Opuszczenie oddziału. — Odnosnie do tego przestępstwa odróżniali Rzymianie:

- a) samowolne oddalenie się⁵³⁾ (*emansor est...*);
- b) samowolne oddalenie się kwalifikowane⁵⁴⁾ (*plus quam emansor est*)... tu należało opuszczenie posterunku, straży, ucieczka z więzienia bez wylamania się;
- c) dezercja⁵⁵⁾.

Różnica polegała nie w zamiarze, lecz w obiektywnych granicach stanu faktycznego t. j. w rozciągłości czasu (system do dziś utrzymany przez k. k. w. włoski i k. k. w. francuski⁵⁶⁾). Za dezercję poczytywało się również opuszczenie pewnych specjalnych posterunków jak n. p. straży pałacowej⁵⁷⁾, straży przy dowódcy⁵⁸⁾. Tak samo niepowrót na czas z urlopu traktowali Rzymianie już

⁵¹⁾ 48, XIX, 8, § 9.

⁵²⁾ 48, IV, 7, § 9.

⁵³⁾ 49, XVI, 3, § 2.

⁵⁴⁾ 49, XVI, 3, § 5.

⁵⁵⁾ 49, XVI, 3, § 3.

⁵⁶⁾ Przeciwnego zdania jest Dangelmaier, z pewnej niejasności tekstów wnioskując, że o różnicy między samowolnym oddaleniem się a dezercją rozstrzyga zamiar tak, jak w k. k. w. niemieckim i obecnie częściowo polskim.

⁵⁷⁾ 49, XVI, 10.

⁵⁸⁾ 49, XVI, 3, § 6.

jako samowolne oddalenie się, jużto jako dezercję, zależnie od czasu, o jaki się winny spóźnił⁵⁹).

Przestępstwu dezercji i samowolnego oddalenia się poświęcają *Digesta* najwięcej miejsca, z czego wynika iż przestępstwo to było najpospolitszem. Charakterystyczne są tu przepisy postępowania, które nakazują dokładne zbadanie przyczyny dezercji i wszystkich okoliczności, a także i dokładne sprawdzenie przyczyn podanych przez spóźniającego się z urlopu na swe usprawiedliwienie⁶⁰). Do takich przyczyn, które zasługiwały na uwzględnienie i powodowały niższy wymiar kary lub nawet całkowite uwolnienie winnego należały: brak znajomości dyscypliny wojskowej (*Digesta* podkreślają w kilku miejscach, że rekrutowi należy wybaczyć, jeśli popełnia przestępstwo po raz pierwszy⁶¹); zły stan zdrowia (choroba); uczucie do rodziców lub krewnych i ściganie zbiegłego niewolnika⁶²).

Kara za dezercję zależała od szeregu okoliczności, które przed wymierzeniem kary należało szczegółowo rozpatrzyć, a to: stopień wojskowy, uposażenie, rodzaj służby wojskowej zbiegłego, rodzaj opuszczonego stanowiska, poprzednie zachowanie się, czy zbiegł sam czy z drugim, czy z wieloma, czy oprócz dezercji popełnił jeszcze jakie inne przestępstwo, czas jaki przebywał poza oddziałem, czy wrócił sam dobrowolnie, czy zmuszony koniecznością, czy został schwytyany, czy się ukrywał, czy też sam zgłosił się do poszukujących go⁶³), czy uciekł do Rzymu, czy też gdzieindziej⁶⁴).

O ile pierwsza dezercja w czasie pokoju była zwykle karana przeniesieniem do gorszego rodzaju służby wojskowej (in deteriore militiam), o tyle druga, jak również i dezercja w czasie wojny, karane były śmiercią⁶⁵).

Tchórzostwo karane było tylko śmiercią⁶⁶).

Nieposłuszeństwo, jak już przedstawiłem poprzednio, czy to polegające na niewykonaniu rozkazu, czy też na spełnieniu rzeczy zakazanej, bez względu nawet na to, czy wynik tego działania był

⁵⁹) 49, XVI, 3, § 7. Przepis ten najbardziej przemawia przeciw tezie Dangelmaiera o różnicy w zamiarze.

⁶⁰) 49, XVI, 3, § 7; 49, XVI, 3 § 12; 49, XVI, 4 § 13, 15; 49, XVI, 5; 49, XVI, 14.

⁶¹) 49, XVI, 3, § 9; 49, XVI, 4, § 15.

⁶²) 49, XVI, 4, § 15.

⁶³) 49, XVI, 5.

⁶⁴) 49, XVI, 5, § 3.

⁶⁵) Tamże.

⁶⁶) 49, XVI, 3, 4; 49, XVI, 6, § 3.

korzystnym dla sprawy, podlegało — o ile to miało miejsce w czasie działań wojennych (*in bello*) — zawsze karze śmierci⁶⁷⁾. Jest to bardzo charakterystyczne dla wysokich wymagań dyscypliny wojskowej rzymskiej. Tak samo były karane wszelkiego rodzaju wystąpienia przeciw przełożonym, jak również i nieudzielenie im — mimo możliwości — pomocy⁶⁸⁾.

Samobójstwo lub samouszkodzenie, choćby nieprześlęgnięte w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, podlegało karze śmierci z wyjątkiem wypadków, które podałem poprzednio, a które powodowały wydalenie z wojska⁶⁹⁾.

Utrata broni lub pozbycie jej podlegało — jeśli miało miejsce w czasie działań wojennych — zależnie od okoliczności, albo karze śmierci albo zmianie rodzaju służby wojskowej⁷⁰⁾.

Za zgubienie broni przez rekruta odpowiadał zbrojmistrz z tego tytułu, że wydał mu broń nie we właściwym czasie⁷¹⁾.

Specjalne przestępstwo stanowiło **lekceważenie własnych urzędów obronnych**, jak przechodzenie przez mur lub wał, które to przestępstwa były karane śmiercią⁷²⁾, lub przeskoczenie rowu, co było karane wydaleniem z wojska⁷³⁾.

Bójki między żołnierzami podlegały surowemu ukaraniu. Za zranienie towarzysza broni kamieniem była kara wydalenia z wojska, za zranienie mieczem kara śmierci⁷⁴⁾. Jeśli jednakże przestępstwa dopuszczono się pod wpływem alkoholu (*per vinum*) lub ze swawoli, a więc nieумыślnie, nie stosowano kary śmierci lecz zmianę rodzaju służby wojskowej⁷⁵⁾.

Za dopuszczenie do ucieczki więźnia karano żołnierza śmiercią tylko wtedy, gdy wina jego była oczywiście wielka⁷⁶⁾. W innych wypadkach wymierzał karę dowódca według uznania⁷⁷⁾. Jeśli ucieczka nie była wpływem pijaństwa lub niedbalstwa żołnierza nie ponosił on wcale kary⁷⁸⁾. Jeśli powierzono funkcję eskorty rekrutowi

67) 49, XVI, 3, § 15.

68) 49, XVI, 3, §§ 19, 20, 21, 22; 49, XVI, 6, §§ 1, 2, 9; 49, XVI, 13, § 4.

69) 49, XVI, 6, §§ 7, i 48; XIX, 38, § 12.

70) 49, XVI, 3, § 13.

71) 49, XVI, 14, § 1.

72) 49, XVI, 3, § 17.

73) 49, XVI, 3, § 18.

74) 49, XVI, 6, § 6.

75) 49, XVI, 6, §§ 7 i 48; III, 12.

76) 48, III, 12.

77) Tamże.

78) Tamże.

a więzien zbiegł, odpowiadał za to ten, kto niewyszkolonemu żołnierzowi taką służbę zlecił⁷⁹⁾. Eskortę wogóle zawsze należało powierzać dwom żołnierzom⁸⁰⁾.

Pozatem niektóre przestępstwa, które na chłopów (a więc nie osoby do wyższych stanów należące) nie ściągały żadnych kar, albo bardzo małe, miały dla żołnierzy ciężkie skutki; i tak karze śmierci podlegał żołnierz, który dawał przedstawienia (występował jako aktor), albo sprzedał się do niewoli⁸¹⁾, co zresztą u chłopów wcale często zdarzało się dla zaspokojenia wierzyiciela; żołnierza przychwyconego na kradzieży w łaźni wydalano z wojska.

Równie charakterystycznym jest, iż Rzymianie nie znali plądrowania. Przeciwnie, *Digesta* powiadają wyraźnie, że „które ruchomości nieprzyjacielskie są u nas, nie stanowią własności publicznej lecz tych, którzy je posiadli“ (*non publicae sed occupantium sunt*)⁸²⁾.

Oprócz wyżej wymienionych zasadniczych kar i głównych rodzajów przestępstw życie wojskowe rzymskie znało naturalnie również i drobniejsze przekroczenia oraz odpowiadające im kary dyscyplinarne.

Tu należały chłosta, służba karna (a więc kary już omówione) jak i kary specjalne n. p. nakaz spożywania jedzenia stojąco, zameldowanie się boso do służby wartowniczej, stójka poza okopem, nocleg poza namiotem⁸³⁾ i t. p. Kary te, jak widać, miały charakter kar na czci i przez wpływanie na ambicję żołnierza miały wywoływać u niego poprawę a innych powstrzymywać od przestępstwa.

Zaznaczyć wreszcie należy, o czym nie wspomniałem przy omawianiu części formalnej, że zasadniczo żołnierza nie mógł ukarać nikt inny, prócz jego właściwego przełożonego i żołnierz zawsze musiał być do niego odesłany z miejsca czynu, chyba że popełnił przestępstwo tak ciężkie, iż trzeba było go na miejscu doraźnie — śmiercią — ukarać⁸⁴⁾.

Przyjęta zatem w naszym sądownictwie zasada właściwości dowódcy, jako istotna i podstawowa dla wymogów dyscypliny wojskowej, była znaną i przestrzeganą jaknajściślej już także w Rzymie.

⁷⁹⁾ 48, III, 14.

⁸⁰⁾ 48, III, 14, § 1.

⁸¹⁾ 48, XIX, 14.

⁸²⁾ 41, I, 51 wbrew temu twierdzi *Friccius*, że cała zdobycz była własnością państwa, na co jednakże nie podaje uzasadnienia.

⁸³⁾ *Dangelmaier* j. w. i *Friccius* j. w.

⁸⁴⁾ 49, XVI, 3 i 48, III, 9.

Prócz stosowania surowych kar dla utrzymania dyscypliny i podniesienia wartości żołnierza stosowali Rzymianie także bardzo często system nagród. Nagrody te były albo honorowe, albo pieniężne, często wiążąc się jedne z drugimi. Do nagród honorowych należały:

Przeniesienie do lepszego rodzaju służby wojskowej (jako przeciwstawienie dla kary przeniesienia do gorszego rodzaju służby wojskowej), awansowanie, powierzanie zaszczytnej służby, odznaczenia wieńcem (*corona muralis*) tego żołnierza, który pierwszy wdarł się na mury obleganego miasta, — *corona vallaris* tego, który pierwszy wdarł się na wał nieprzyjacielskiego okopu, — *corona navalis* albo *rostrata* tego, kto pierwszy wtargnął na okręt nieprzyjacielski, — zaszczytną z liści dębowych *corona civilis* tego, kto w czasie bitwy uratował życie rzymskiemu obywatelowi i przytem zabił nieprzyjaciela; dla wyższych dowódców względnie wodzów: pomniki, kolumny, łuki tryumfalne, wieńce z wawrzynu lub złota, owacja i wreszcie najwyższa nagroda dostępna tylko dla naczelnego wodza, w specjalnych warunkach przyznawana — tryumf, polegająca na uroczystym wjeździe do Rzymu na czele wojska⁸⁵).

Nagrody pieniężne związane często z wyliczonymi nagrodami honorowymi polegały na przyznaniu wyższego uposażenia, podarunków pieniężnych, zbroji, szat, ozdób i t. d.

Ten system rzymski karania i nagradzania, odstraszenia i zachęcania wytworzył w rezultacie najlepszą armję w świecie, która dzięki wyrobionym w sobie zaletom najwyższej dyscypliny, ambicji i współzawodnictwa żołnierskiego potrafiła rzucić pod nogi Rzymu cały prawie ówczesnie znany świat.

W dalszej części swego opracowania przedstawię zestawienie i tłumaczenie przepisów karnych dotyczących wojska a objętych *Digestami*.

(Dokończenie nastąpi).

⁸⁵) Friccius j. w.

Stanisław Goczałkowski i Henryk Wąsowski.

Stany konieczności w polskim kodeksie karnym.

(Dokończenie).

IV.

Przejdźmy teraz do odróżnienia stanów konieczności od innych instytucyj prawa karnego, jak przymus fizyczny (art. 19) i błąd (art. 20).

W stanach konieczności sprawca podejmuje określone działanie w celu uniknięcia grożącego mu niebezpieczeństwa, mając możliwość niepodjęcia tego działania i poddania się grożącemu niebezpieczeństwu. W stanie przymusu fizycznego sprawca nie ma tej możliwości wyboru, lecz musi wykonać czyn, do którego jest fizycznie zmuszony. W stanach konieczności wola sprawcy decyduje ostatecznie o wykonaniu lub niewykonaniu określonego czynu; w stanie przymusu fizycznego wola sprawcy zajmuje stanowisko bierne. Stąd w pierwszym przypadku, mimo wszystko, możemy mówić, że sprawca chce⁴³⁾ określony czyn popełnić, że zachodzi z jego strony umyślność działania, wina, w drugim zaś — nie.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo, grożące sprawcy działania w stanach konieczności, musi być rzeczywiste. Subiektywne wyobrażenie

⁴³⁾ Por. rzymskie „tamen coactus, voluit“.

niebezpieczeństwa realnie nieistniejącego nie uzasadnia ani obrony koniecznej, ani wyższej konieczności; w wypadkach tych można mówić co najwyżej o błędzie. Nie można mówić jednak o obiektywnym byciu wypadków konieczności niezależnie od subiektywnych wyobrażeń sprawy. Sprawca, który w chwili grożącego bezpośrednio niebezpieczeństwa, nie wiedząc o tem niebezpieczeństwie, popełnia przestępstwo, mogące być jedyną drogą ratunku, nie może się powoływać na stan wyższej konieczności, czy też obrony koniecznej. Np. w czasie burzy na morzu osoba A, powodując się złośliwością i osobistą niechęcią, wyrzuca do morza rzeczy osoby B, nie wiedząc, że w tej samej chwili kapitan dla uratowania okrętu i pasażerów polecił opróżnić okręt z towaru; oczywiście nie będzie ona mogła potem powoływać się na stan konieczności. Wypadki więc konieczności muszą mieć byt obiektywny i subiektywny, istnieć w rzeczywistości i w świadomości sprawcy.

Zasada rzeczywistego istnienia niebezpieczeństwa w wypadkach konieczności jest od najdawniejszych czasów powszechnie uznana w doktrynie prawa karnego. Zasada zaś subiektywnego istnienia niebezpieczeństwa jest tak oczywista i nierozzerwalnie związana z omawianymi instytucjami, że zbędnem jest nawet o niej wspominać. Kodeks polski pod względem rzeczywistości i świadomości niebezpieczeństwa nie nasuwa żadnych wątpliwości. Sprawca „odpiera zamach“, albo „uchyla niebezpieczeństwo“; gdy mu się tylko zdaje, że grozi mu jakiś zamach lub niebezpieczeństwo, to działanie, podjęte w obronie przed tem urojeniem, nie jest oczywiście „odparciem zamachu“ lub „uchyleniem niebezpieczeństwa“.

W związku z tem nasuwa się pytanie, jak należy rozumieć warunek ustawy, aby działanie miało miejsce „w celu“ odwrócenia niebezpieczeństwa, czy mianowicie wystarcza tutaj sama świadomość niebezpieczeństwa, bez względu na pobudki, jakimi się sprawca kierował. Finger⁴⁴⁾ przytacza następujący przykład. Osoba A widzi, jak osoba B ćwiczy się w jeździe konnej w pobliżu rynku. Przypuszczając, że koń zniewidzonej osoby B zrzuci swego jeźdźcę i może stać się przyczyną niebezpieczeństwa dla zebranych na rynku ludzi, — czeka na tę chwilę. Wypadki będą tak, jak przewidywała osoba A. Wówczas, więcej z nienawiści względem osoby B, niż z sympatji dla swych zagrożonych sąsiadów, osoba A zabija konia. Czyn ten, zdaniem Fingera pozostaje bezkarny. Opowiadamy się

⁴⁴⁾ op. cit. 326.

za przeciwnym poglądem. Można by powiedzieć, że kwestja ta napotyka na pewne trudności w związku z brzmieniem ustawy, albowiem karno-prawne pojęcie „działa w celu“ zawiera elementy świadomości i woli, odnoszące się jedynie do stanu faktycznego, określonego w przepisie ustawy. Motywy działania i dalsze cele, które sprawca ma zamiar z pomocą czynu przestępnego zrealizować, — nie wchodzą tutaj w rachubę. Nie sądzimy jednak, by z tego powodu nie można było z instytucją wyższej konieczności związać trwale, jako jej istotnego warunku, wymogu, aby **głównym motywem działania** była chęć odwrócenia niebezpieczeństwa, tak, jak ze zniewagą wiążemy animus iniurandi, choć ustawa nie daje po temu wyraźnych wskazówek⁴⁵⁾.

Instytucja wyższej konieczności w prawie karnem czerpie swoje uzasadnienie z tej prostej racji, że niema potrzeby zwalczać z pomocą sankcyj karnych przejawów zwykłego, normalnego egoizmu, wypływającego z przywiązania człowieka do swoich dóbr, które to przejawy nie charakteryzują go jeszcze, jako jednostki szkodliwej społecznie. Natomiast chęć szkodenia komuś, gdy stan niebezpieczeństwa jest tylko okazją do zrealizowania jej, wykracza już ponad ten przeciętny egoizm. W przeciwstawieniu do stanu wyższej konieczności takie ograniczenie motywów przy obronie koniecznej nie jest wskazane, instytucja ta bowiem zawiera nieznanne wyższej konieczności elementy prewencji społecznej.

V.

Pozostało nam jeszcze kilka zagadnień, które, ze względu na ich charakter, świadomie pominęliśmy, analizując kolejno art. 21 i 22 kodeksu. Zaczniemy od kwestji zawinienia. Istotą jej jest pytanie: czy sytuacja krytyczna, upoważniająca do działania w stanach konieczności (obrony koniecznej lub wyższej konieczności) musi być niezawiniona? Rozstrzyganie tej kwestji na gruncie ustawodawczym należy do rzadkości. Tak np. wyraźnym przepisem normuje ją Kodeks Karny niemiecki, który w § 54 mówi o niezawinionym, w inny sposób nieodwracalnym, stanie konieczności. Ciekawą konstrukcję w związku z wyższą koniecznością stwarza projekt Kodeksu Karnego szwajcarskiego: kto kosztem cudzego ratuje swoje dobro przed niebezpieczeństwem przez się zawinionem, nie jest wolny od kary; natomiast czyn, zdziałany w stanie pomocy koniecznej pozostaje

⁴⁵⁾ por. Cypin: op. cit.

zawsze bezkarny, bez względu na to, czy osoba, której dobro jest chronione stała się winną krytycznej sytuacji.

Jako nie budzące żadnych wątpliwości, trzeba postawić poza dyskusją te przypadki, w których sprawca czynem swym powoduje niebezpieczeństwo w zamiarze dokonania przestępstwa pod pretekstem stanu konieczności, lub też przewidując ewentualne późniejsze działanie i godząc się na nie⁴⁶⁾. Wypadki te rozstrzygane przy pomocy nauki o związku przyczynowym, wypełniać będą stany faktyczne poszczególnych przestępstw. Spornem staje się zagadnienie dopiero z chwilą przerwania go na płaszczyznę winy nieumyślnej, a więc wtedy, gdy sprawca, wywołując niebezpieczeństwo, mógł lub powinien był przewidzieć stan obrony koniecznej lub wyższej konieczności, względnie, przewidując je, lekkomyślnie mniemał, że potrafi ich uniknąć, przyczem samo spowodowanie niebezpieczeństwa może polegać na winie umyślnej lub nieumyślnej. Będziemy tu mieli do czynienia z często powoływanym przykładem osoby, która wskutek nieostrożnych żartów, wywraca łódkę i ratuje się następnie, poświęcając życie swego towarzysza.

W doktrynie panuje w kwestji zawinienia niesłychana rozbieżność poglądów⁴⁷⁾. Według Ostrożyńskiego⁴⁸⁾ „czyn popełniony dla uratowania dobra własnego, kosztem dobra obcego, nie ulegnie karze, mimo że w sprowadzeniu stanu wyższej konieczności ciąży na sprawcy naruszenia zarzut niedbalstwa”. Ze współczesnych przed-

⁴⁶⁾ Np. ktoś prowokuje drugiego człowieka świadomie po to, aby go później zabić w obronie koniecznej.

⁴⁷⁾ Finger: op. cit. „Der Notstand muss unverschuldet sein”. Zgodnie: Vidal, Carrara, Berner, Binding, Mezger, Frank; przeciwie: Hafter, Hippel, Stammler i inni. Moriaud: Le délit nécessaire, Geneve 1889, 292 sq., (cytowany w/g Vidal'a: op. cit. 346) przyjmuje dopuszczalność stanu konieczności mimo zawinienia w razie konfliktu dóbr różnej wartości, domaga się zaś karalności — w razie konfliktu dóbr równej wartości; tak więc właściciel domu, który przez nieostrożność lub nawet naumyślnie wznicił pożar, może naruszyć cudzą własność dla stłumienia pożaru, ten zaś kto przez nieostrożność spowodował wywrócenie się łódki, na której znajdował się z towarzyszem, nie może przerzucać konsekwencyj swej lekkomyślności na towarzysza. W związku z tem stanowiskiem Vidal czyni następującą uwagę: „Cette solution paraît excessive et, même si la cause de l'état de nécessité a été volontaire de la part de celui qui se trouve dans cet état, il n'est pas juste de le déclarer coupable d'homicide volontaire s'il se sauve en faisant périr son semblable; mais on pourrait le déclarer coupable d'homicide par imprudence et responsable de l'acte qui a fait naître l'état de nécessité, si cet acte est délictueux par lui même”.

⁴⁸⁾ op. cit. 138.

stawiciele nauki prawa karnego analogiczne stanowisko zajmuje Glaser⁴⁹⁾, który, omawiając instytucję obrony koniecznej i wyższej konieczności, dochodzi do wniosku, że „nie jest konieczne, by napad był niezawiniony przez napadniętego, albo by go napadnięty nie przewidział“, oraz, odnośnie wyższej konieczności, że „obojętną jest rzeczą z czyjej winy niebezpieczeństwo wynikło“. Przeciwny pogląd w związku z wyższą koniecznością wypowiada Makarewicz⁵⁰⁾: „na stan wyższej konieczności powoływać się może ze skutkiem tylko ten, kto sam w świadomie spowodowanym przyczynowym związku do krytycznej sytuacji nie pozostaje“; nie wyklucza więc stanu konieczności okoliczność, że niebezpieczeństwo wynikło z winy nieumyślnej zagrożonego. Odmiennego zdania jest znów Makowski⁵¹⁾, który jest zwolennikiem dopuszczenia obrony koniecznej bez względu na prowokację ze strony napadniętego, odnośnie jednak wyższej konieczności stwierdza, że „musi być wzięta pod uwagę okoliczność, czy sprawca sam rozmyślnie lub nieostrożnie stanu konieczności nie wywołał, a wtedy odpowiadać będzie za tę swoją winę spowodowania niebezpieczeństwa i za całokształt podjętych przez siebie działań stosownie do zawinienia, jakkolwiek można również wyobrazić sobie wypadki, kiedy zawinienie nieostrożne nie uchyla stanu konieczności“. Cypin⁵²⁾ w swej rozprawie o wyższej konieczności proponuje rozstrzygnięcie tej kwestji przy pomocy zasady niewymagania od sprawcy powstrzymania się od aktów wyższej konieczności. W ten sposób sędzia wyrokujący będzie miał możliwość w zależności od wypadku odebrać stronie prawo do powoływania się na stan wyższej konieczności, który został przez nią zawiniony.

Naszem zdaniem, niema żadnych podstaw do wyłączenia stanu konieczności w razie zawinienia niebezpieczeństwa i ten pogląd pragniemy traktować, jako regułę, nie znającą wyjątku. Zarówno bowiem w jednym, jak w drugim wypadku, zostaje nienaruszony motyw, na którym oparte są instytucje konieczności w prawie karnem. Wdawanie się w momenty winy w związku z niebezpieczeństwem, oznaczałoby w gruncie rzeczy powrót do przedyskutowanej już kwestji przyczyn tego niebezpieczeństwa. Godzi się zaznaczyć, że większość rażących wypadków, które są powoływane, jako przykłady

⁴⁹⁾ op. cit. 137.

⁵⁰⁾ Prawo karne.

⁵¹⁾ op. cit. 94.

⁵²⁾ op. cit.

zawinionego stanu konieczności, nie pozostanie bezkarna⁵³⁾). Sprawca może odpowiadać za winę nieumyślną, jak np. w przypadku z łódką za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka z art. 230 K. K.

Z kolei poświęcimy kilka uwag stanowisku Kodeksu polskiego w sprawie stosunku dóbr przy obronie koniecznej. Jak wiadomo, Kodeks nie wprowadza zasady proporcjonalności, pozwalając bronić zagrożonego dobra wszelkimi koniecznymi środkami, bez względu na jego wartość. W nauce prawa karnego odzywają się głosy krytyki takiego stanowiska. Już Krzymuski⁵⁴⁾ stwierdza, może zbyt nio rzecz uogólniając, że „dzisiejsza doktryna chce, choć w ścieśnionym zakresie stosować do obrony koniecznej regułę, zapożyczoną z konstrukcji prawa wyższej konieczności. Żąda ona mianowicie, aby nie zachodziła zbyt rażąca nieproporcjonalność między niższym walorem dobra zaatakowanego przez napastnika, a wyższą wagą krzywdy, wyrządzonej mu dla udaremnienia jego zamachu“.

Nie chcemy zaprzeczać, iż stanowisko Kodeksu polskiego może nasuwać pewną wątpliwość. Wyżej przytaczaliśmy przypadki zabójstwa w obronie mienia małej wartości. Można wyobrazić sobie przykład jeszcze bardziej rażący. Rasowy pies osoby A, wartości kilkuset złotych, chwyta niewielki kawałek mięsa, stanowiący własność osoby B. Gdyby wartość napadającego psa była nieznaczna w stosunku do wartości porwanego mięsa, B. mógłby zastrzelić psa osoby A i powoływać się potem na stan wyższej konieczności; w danym wypadku jednak wobec wyraźnego brzmienia § 3 uczynić tego nie może. Wyobraźmy sobie teraz, że napastnikiem jest człowiek A — w takim razie będziemy mieli do czynienia z działaniem w obronie koniecznej i, wobec nieistnienia wymogu proporcjonalności, B może w obronie koniecznej swego kawałka mięsa zastrzelić napastnika A. Ta paradoksalna napozór konstrukcja nie jest jednak pozbawiona logiki. W przypadku napadającego psa — właściciel jego, jeśli wogóle zawinił, to tylko przez niedozór, wobec czego może on odpowiadać za szkody, wyrządzone przez swego psa w drodze procesu cywilnego, ale nie można go pozbawić przysługującej wszystkim obywatelom ochrony karno-prawnej; z jego strony nie zachodzi umyślność działania. W przypadku zaś napadającego człowieka — napotyamy na działanie umyślne, dlatego też pozwalamy osobie napadniętej na użycie w razie konieczności wszelkich środków obro-

⁵³⁾ por. odsyłacz ⁴⁷⁾ zawierający cytata z Vidal'a.

⁵⁴⁾ System prawa karnego, 1921.

ny aż do pozbawienia życia napastnika włącznie, bez względu na stosunek wartości dóbr: chronionego i poświęconego. Nie chodzi tu o nadawanie obronie koniecznej cech odpłaty. Decydujący jest взгляд natury kryminalno-politycznej: zamiarowi bezprawnego wtargnięcia w obcą sferę prawną — przeciwstawić trzeba zdecydowanie prawo obrony wszystkich zagrożonych zamachem dóbr przy pomocy wszelkich koniecznych po temu środków.

Brak wymogu proporcjonalności nazywają niektórzy podżeganiem do zabójstwa w obronie mienia nieznacznej wartości. Stwierdzić należy, że, jeśli nawet można tu mówić o swego rodzaju „podżeganiu do zabójstwa“, to jednak jest to „podżeganie“ do czynu, będącego jedynym sposobem ochrony istniejącego stanu prawnego; przeciwne zaś stanowisko, ograniczające obronę konieczną wymogiem proporcjonalności, byłoby „podżeganiem“ do kradzieży i zapewnianiem bezpieczeństwa dość sprytnemu i przebiegłemu złodziejowi. Oetker⁵⁵⁾ wprost nazywa proporcjonalność przy obronie koniecznej przywilejem dla złodziei (Privilegium von Dieben), a Binding⁵⁶⁾ oficjalnym daniem zwycięstwa w rękę energicznemu napastnikowi na dobro o nieznacznej wartości. Ryzyko przestępstwa musi ponosić przestępca a nie pokrzywdzony, a w szczególności ustawa karna nie może tego ryzyka przerzucać z przestępcy na pokrzywdzonego. Uznanie proporcjonalności prowadziłoby nadto do wymagania od napadniętego rozważania „na zimno“ wobec zamachu — wszystkich jego okoliczności⁵⁷⁾.

Ze strony zwolenników zasady stosunkowości dóbr można się również spotkać z powiedzeniem, że nieuznawanie jej przy obronie koniecznej jest wyrazem bezwzględego indywidualizmu gospodarczego, stawianego wpoprzek współczesnemu prądowi socjalnych przeobrażeń. Jest to zarzut bezzasadny. Przyznawanie prawa obrony dóbr materialnych, nawet nieznacznej wartości, przed bezprawnym zamachem wszelkimi środkami, aż do pozbawienia życia człowieka

⁵⁵⁾ Hafter op. cit.

⁵⁶⁾ ibidem.

⁵⁷⁾ W uwzględnionej literaturze nie znaleźliśmy wśród zwolenników odmiennego poglądu przekonywującego uzasadnienia „umiarkowania obrony“ w zależności od dobra zagrożonego. Zwykle nawet autorzy nie podają w tej kwestji żadnego uzasadnienia, lecz głoszą apodyktyczny pogląd: obrona winna być umiarkowana. Zupełnie dowolnym jest argument Vidal'a (op. cit. 332), iż zabójca złodzieja jabłek małej wartości działa w rzeczywistości nie w obronie swej własności, lecz pod wpływem impulsu gniewu i zemsty. Nie jest to rozwiązanie trudności, lecz jej ominięcie, zagadnienie bowiem brzmi: czy można bronić dobra małej wartości kosztem życia napastnika, gdy niema innego środka ratunku?

włącznie, nie musi iść w parze z opozycyjnym stanowiskiem wobec ograniczania własności indywidualnej; można być zwolennikiem jak najdalej idącej przebudowy ustroju gospodarczego w duchu przewagi elementu społecznego nad indywidualnym, nie można jednak rezygnować z zasady ładu społecznego na rzecz samowoli. W każdym ustroju istnieć będzie własność (inna sprawa — czyja: jednostek, korporacji zawodowych, czy państwa) oraz prawa, ustanowione dla jej ochrony. Wszak i dziś prawo obrony koniecznej może być użyte nietylko w obronie własności prywatnej ale i publicznej... Współczesne tendencje społeczno-gospodarcze nie naruszają w niczym tkwiącej u podstaw instytucji obrony koniecznej idei obrony prawa przeciw bezprawiu, z której, stawiając powyższą tezę, wyciągnęliśmy tylko konsekwencje.

Zestawiając początkowe wyrazy artykułów 21 i 22, spostrzegamy następującą różnicę: art. 21 zaczyna się od słów: „Nie popełnia przestępstwa“, art. zaś 22: — „Nie podlega karze“. W uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej⁵⁸⁾ czytamy: „Widocznem jest, że projekt chce zwrócić uwagę na odmienne znaczenie prawne tych dwu instytucyj, oczywiście chodzi tu nie o prawo karne, a o możliwe konsekwencje dla prawa cywilnego, które może wyciągnąć wnioski z faktu, że wyższa konieczność nie wytwarza sytuacji, nadającej działaniu charakter prawny, a jedynie tylko uwalniającego od kary“.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na niezbyt szczęśliwe stylistyczne ujęcie zagadnienia. Cytowany urywek uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej, głoszący, że „wyższa konieczność nie wytwarza sytuacji, nadającej działaniu charakter prawny“, w związku z pozostałą częścią tego urywka upoważnia nas a contrario do wypowiedzenia tezy „według brzmienia początkowych wyrazów art. 21 przyjść należy do wniosku, że obrona konieczna wytwarza sytuację, nadającą działaniu charakter prawny“. Pomijając kwestję prawności działania, podjętego w obronie koniecznej, należy zaznaczyć, że wnioskowi co do prawnego charakteru obrony koniecznej nie można wyciągnąć z początkowych słów art. 21. Początkowe słowa art. 21 brzmią: „Nie popełnia przestępstwa“. Trzy elementy są warunkiem zaistnienia przestępstwa: wina sprawcy, bezprawność działania i usankcjonowanie czynu karą z mocy ustawy⁵⁹⁾. W razie braku któregośkolwiek z tych czynników niema przestępstwa. W wypadku

⁵⁸⁾ Komisja Kodyfikacyjna, sekcja prawa karnego, Tom V, zeszyt 3, 35.

⁵⁹⁾ Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego 108 „Bezkarność“ S. Walfisza.

obrony koniecznej mamy do czynienia z czynem prawnym i ten charakter czynu prawnego decyduje o braku przestępstwa. W wypadku wyższej konieczności mamy do czynienia: 1) bądź również z czynem prawnym, 2) bądź tylko z czynem bezkarnym, co również decyduje o braku przestępstwa. Formuła art. 21 „Nie popełnia przestępstwa“, jako formuła ogólna, obejmująca trzy wypadki, nic nam nie mówi o charakterze (prawnym lub bezprawnym) czynu, podjętego w obronie koniecznej. Na podstawie art. 21 wiemy tylko, że czyn, podjęty w obronie koniecznej, nie jest przestępstwem, a więc praktycznie sprawca zań napewno kary nie poniesie; czy to jednak będzie czyn prawny, tego na podstawie przepisu art. 21 wywnioskować nie potrafimy. Chcąc wyraźnie podkreślić prawność działania ustawodawca powinien był użyć formuły „Nie działa bezprawnie“.

Z drugiej strony pewne wątpliwości budzi również formuła art. 22: „Nie podlega karze“. Formułę taką można rozumieć dwojako: a) „Nie popełnia czynu zabronionego pod groźbą kary, kto...“, a więc nie popełnia przestępstwa, a zatem nie będzie ukarany, lub też b) „Nie będzie ukarany, kto... chociaż popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary“, a więc popełnia przestępstwo, lecz z jakichś szczególnych względów kary nie poniesie. Ten drugi wypadek bezkarności mimo przestępności czynu spotykamy stosunkowo często, — będą to przypadki przedawnienia, amnestji, ułaskawienia i t. p. Pierwszy wypadek bezkarności, z którym właśnie mamy do czynienia w większości przypadków wyższej konieczności, ma charakter konstytutywny, decyduje o niezaisnieniu przestępstwa. Przestępstwem jest czyn, zabroniony pod groźbą kary. Czyn, spełniony w stanie konieczności, nie jest zagrożony karą, nie jest więc przestępstwem. Wątpliwości budzić w nas może okoliczność, że ta sama formuła „Nie podlega karze“ określa również czyny, będące przestępstwem, a nie ulegające karze z pewnych szczególnych względów, np. przewidziane w art. 97 § 2 doniesienie przez uczestnika porozumienia — o istnieniu porozumienia w celu popełnienia przestępstw z art. 93, 94 lub 95. Nie ulega kwestji, że udział w takim porozumieniu jest przestępstwem, jednak uczestnik — denuncjator ze względów kryminalno-politycznych pozostanie bezkarny, jeśli złożył doniesienie we właściwym czasie.

Krótko — można powiedzieć, że Kodeks polski, różniczkując formuły „Nie popełnia przestępstwa...“ i „Nie podlega karze...“, wybrał niezbyt szczęśliwe przeciwstawienia i używa ich w niektórych przypadkach dość niefortunnie. Powstaje przedewszystkiem kwestja

zasadnicza, czy takie zróżniczkowanie na gruncie Kodeksu jest wskazane i czy nie należałoby raczej zadowolnić się jakąś jedną formułą ogólną, np. „Nie popełnia przestępstwa“, a kwestję zróżniczkowania charakteru poszczególnych instytucyj pozostawić doktrynie. Jeśli jednak dojdziemy do wniosku, że, mimo istniejących wątpliwości i sporów na temat charakteru poszczególnych instytucyj, powinien on być określony definitywnie w Kodeksie, to przyjąć należało trzy formuły: „Nie działa bezprawnie“, „Nie poczytuje się winy“, „Nie podlega karze“ *).

Odnośnie do charakteru (prawnego lub bezprawnego) działań w stanach konieczności podkreślić należy niemożność dokładnego określenia kryterjów prawności i bezprawności. Naogół przeważają definicje tautologiczne: prawne jest to, co zgodne z prawem, bezprawne to, co prawu przeciwne. „Cechy bezprawności nie będziemy opierali na niezgodności działania z prawem karnem, z poszczególnem postanowieniem prawa karnego, ale na niezgodności z inną pierwotną normą prawną, w stosunku do której ustawa karna jest normą pomocniczą. Te zatem normy, które stanowią treść ładu prawnego, które zostały wypowiedziane wprost w postaci formuł ustawowych, albo które z tych formuł logicznie i konsekwentnie wynikają, które, wreszcie, są normami, wytworzonymi przez poczucie prawne życia społecznego, są miarodajne dla określenia prawności lub bezprawności działania. W ten sposób będziemy mogli uznać za bezprawne nie tylko działanie sprzeczne z przepisami prawa pozytywnego, ale także z wewnętrzną treścią ładu prawnego, rozumianego w sposób syntetyczny, jako całokształt norm prawnych w społeczności⁶⁰⁾. Współczesna doktryna stoi zdecydowanie na gruncie prawności działania w obronie koniecznej. Charakterystyczną cechą stosunku prawnego jest jego dwustronny, imperatywno-atrybutywny charakter. Prawo jednego człowieka jest odpowiednikiem obowiązku drugiego i naodwrot. W wypadku obrony koniecznej napadnięty ma prawo odparcia zamachu, obowiązkiem zaś napastnika jest zniesienie bez sprzeciwu działań obronnych napadniętego. Krótko mówiąc: przeciw obronie koniecznej niema obrony koniecznej.

Sporny natomiast jest charakter działania w stanie wyższej konieczności. Jedni, jak twórcy Kodeksu polskiego, uważają je za działanie bezkarne lecz bezprawne, inni za działanie prawne. Istnieje wresz-

*) Treść tych formuł odpowiada elementom czynu przestępnego, o których mowa na str. 21. (Przyp. red.).

⁶⁰⁾ Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego, 116. „Bezprawność“ W. Makowskiego.

cie najmniej liczny odłam autorów, przyznających pewnym wypadkom stanu konieczności charakter prawny, innym — tylko bezkar-ny⁶¹⁾). Ten ostatni pogląd uznać trzeba za słuszny. Wypadki konieczności, w których mamy do czynienia z poświęceniem dobra mniejszej wartości dla uratowania dobra większej wartości, noszą charakter prawny. Właścicielowi zagrożonego dobra większej wartości przysługuje prawo poświęcenia cudzego dobra mniejszej wartości; właściciel zaś dobra poświęconego ma w tym wypadku obowiązek niesprzeciwiania się naruszaniu swego interesu. A więc w razie pożaru mam prawo zniszczyć płot sąsiada lub zabrać przyrządy do gaszenia ognia, on natomiast ma obowiązek zezwolenia na te czynności; jego przeciwdziałanie nie stanowiłoby obrony koniecznej (brak tu bowiem bezprawności zamachu), lecz czyn przestępny, kwalifikowany według ogólnych zasad prawa. W interesie społecznym leży raczej naruszenie normy prawnej w stanie konieczności (wbrew zasadzie *perat mundus, fiat iustitia*), niż utrata dobra większej wartości w wypadku takiego konfliktu dóbr.

Inaczej jest, gdy kolidują ze sobą dobra równowartościowe (a tem bardziej, gdy dobro zagrożone przedstawia wartość mniejszą od poświęconego). Tutaj odpada podstawa do wymagania obowiązku nieprzeciwstawiania się działaniu w stanie wyższej konieczności. W obliczu prawa działania to pozostanie tylko bezkarne.

Zaznaczyć należy, że uznanie w poszczególnym przypadku, iż działanie w stanie wyższej konieczności było prawne, nie przesądza skutków tego działania na gruncie odpowiedzialności cywilnej. Wyrażnie stwierdza to Liszt⁶²⁾, gdy mówi, że „sprawca jest obowiązany do odszkodowania, ale wykonywa swoje prawo“. Analogiczny jest pogląd Mezgera⁶³⁾, którego zdaniem, obowiązek odszkodowania może być związany z działaniem, zgodnym z prawem. Popołniają więc błąd ci autorzy, którzy odmawiają wyższej konieczności charakteru prawnego w obawie, że uniemożliwi to osobom poszkodowanym dochodzenie swych strat na drodze cywilnej.

Również przy obronie koniecznej, mimo powszechnie uznanego jej prawnego charakteru, nic nie stoi na przeszkodzie uznaniu w pewnych wypadkach słuszności odszkodowania cywilnego⁶⁴⁾.

⁶¹⁾ por. Projekt kodeksu karnego niemieckiego.

⁶²⁾ op. cit.

⁶³⁾ op. cit.

⁶⁴⁾ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego 121/27. „Uznanie przez sąd karny czynu za spełniony w obronie koniecznej nie przesądza jeszcze kwestji, czy czyn ten nie stanowił deliktu cywilnego“.

VI.

Z rozważań naszych wynika, że momentem, decydującym o różnicy między obroną konieczną a stanem wyższej konieczności, jest wzgląd, zaczerpnięty z dziedziny polityki kryminalnej. Tylko ten wzgląd tłumaczy nam uprzywilejowaną pozycję osoby, broniącej zagrożonego dobra przed bezprawnym zamachem, w stosunku do pozostałych wypadków konieczności. Analizując pojęcie bezprawnego zamachu, doszliśmy do wniosku, że istotę jego stanowi czyn człowieka, będący realizacją zamiaru naruszenia cudzego, prawnie chronionego, dobra. Nietrudno wszakże spostrzec, że takie określenie zamachu, jakkolwiek z pośród innych definicyj, opartych na tekście ustawy, najbardziej konsekwentne ze stanowiska powyższej ratio legis, nie usuwa przecież wszystkich mogących tu powstać sprzeczności. Uznając bowiem prewencyjny charakter pewnych momentów, tkwiących w instytucji obrony koniecznej, stawiamy je w tym znaczeniu obok kary; narówni z karą zadaniem ich jest utwierdzać czynniki kryminorepulsywne w psychice napastnika. Postępując zatem konsekwentnie, należałoby pójść za kodeksem karnym i wszystkie przywileje, odróżniające obronę konieczną od wyższej konieczności, cofnąć tam, gdzie kodeks uchyla represję karną (względem niepoczynnych, nieletnich, działających pod wpływem błędu i t. p.). Dla tego wysuwamy postulat uwarunkowania obrony koniecznej zamachem bezprawnym i karalnym.

Mjr. K. S. Dr. Stanisław Gotwald.

Uprawnienia przełożonych w wojsku do karania w drodze dyscyplinarnej za przestępstwa karno - sądowe.

(Dokończenie).

16. **Obraza przez żołnierza godności osobistej podwładnego lub młodszego w stopniu służbowym, albo obchodzenie się z podwładnym niezgodnie z przepisami (art. 76 k. k. w.).**

Przestępstwa tego może dopuścić się żołnierz mający uprawnienia przełożonego lub będący starszym w stopniu służbowym.

Przez obrazę należy rozumieć poniżenie godności osobistej podwładnego lub młodszego w stopniu służbowym.

Obraza w tym przepisie odpowiada pojęciu obrazy z art. 256 § 1 k. k.; będzie to zatem poniżenie godności osobistej podwładnego lub młodszego w stopniu służbowym w ich obecności (obraza oczna), albo też w ich nieobecności, lecz publicznie lub w zamiarze, by obraza dotarła do ich wiadomości (obraza zaoczna). Należy zauważyć, że przełożony, który jest odpowiedzialny za wyszkolenie i wychowanie podwładnego, ma prawo do posługiwania się upominaniem i naganą, których jednak nie można podciągnąć pod miano obrazy, nie są one bowiem podyktowane chęcią poniżenia czci podwładnego.

Obraza może się przedstawiać jako obraza czynna, np. wymierzenie policzka, dalej może być ona słowną, np. obelżywe odezwanie się, oraz może być dokonana przez wzgardliwe gesty i t. p.

Jeżeli przełożony uderza podwładnego lub starszy w stopniu służbowym — młodszego, i jeżeli przy tem uderzeniu działa z zamiarem wyrządzenia pokrzywdzonemu dolegliwości fizycznej, to w takim wypadku zaistnieje występki uderzenia podwładnego, lub młodszego w stopniu służbowym z art. 78 k. k. w.

Dopuszczenie się występku z art. 78 k. k. w. **wyklucza ukaranie w drodze dyscyplinarnej** i sprawa musi być skierowana na drogę postępowania karno-sądowego.

Sprzeczne z przepisami obchodzenie się zachodzi w razie postępowanie przełożonego w stosunku do podwładnego wbrew przepisom służbowym i regulaminom.

Stosunek przełożonego do podwładnego został ogólnie unormowany w pkt. 19 — 22 Reg. sł. wewn. Cz. II, w myśl których przełożony powinien odnosić się do swych podwładnych życzliwie i sprawiedliwie, przyczem nie wolno mu poniżać osobistej godności podwładnego, w którym powinien widzieć towarzysza broni i współobywatela.

17. Zniesławienie przez żołnierza podwładnego lub młodszego w stopniu służbowym, jeżeli zarzut był nieprawdziwy lub dotyczył okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego (art. 77 § 1 k. k. w.).

Przestępstwo zniesławienia nie zachodzi, jeżeli czyn polega na ujawnieniu okoliczności z życia prywatnego lub rodzinnego — w interesie służby wojskowej.

K. k. w. pojęcia zniesławienia nie podaje, wobec czego miarodajnym jest tu pojęcie zniesławienia zaczerpnięte z k. k.

W myśl art. 225 § 1 k. k. zniesławienie polega na pomawianiu innej osoby (w tym wypadku podwładnego lub młodszego w stopniu służbowym) o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu, lub rodzaju działalności.

Przy zniesławieniu, przeciwnie jak przy obrazie, dowód prawdy jest dopuszczalny; wyjątek co do dopuszczalności przeprowadzenia dowodu prawdy zachodzi tylko wówczas, jeżeli zarzut dotyczył życia prywatnego lub rodzinnego, a postawienie tego zarzutu nie leżało w interesie służby wojskowej.

18. Wprowadzenie się żołnierza, który pełni służbę dowódcy warty wojskowej, dowódcy jednostki przeznaczonej do wykonania pewnego zlecenia, rozprowadzającego wartę lub wartowni-

ka, w stan czyniący niezdolnym do pełnienia służby; — opuszczenie przez takiego żołnierza stanowiska lub posterunku, wreszcie postępowanie wbrew danym mu o tej służbie przepisom (art. 81 § 1 k. k. w.).

Sprawę warty wojskowej, a w szczególności charakter dowódcy warty wojskowej określa pkt. 23 Cz. VII. Reg. sł. wewn. W myśl tego przepisu dowódca warty jest przełożonym warty i odpowiada za przebieg służby na warcie i na posterunkach. Obowiązki swe pełni ściśle według przepisów zawartych w części VII Reg. Sł. wewn., ponadto według przepisów szczegółowych dla danej warty, tudzież rozkazów otrzymanych od przełożonych.

Wedle § 9 art. 33 k. k. w. za wartę wojskową uważa się każdego żołnierza, przeznaczonego do służby wartowniczej lub wojskowej służby bezpieczeństwa, w czasie, gdy tę służbę pełni.

Za jednostkę (wojskową) w rozumieniu art. 81 należy uważać tak część wojska organizacyjnie i etatową istniejącą, jak i część wojska, wydzieloną z tej organizacyjnej jednostki, jeżeli są one przeznaczone do wykonania pewnego zlecenia, np. oddział asystencyjny.

Spowodowanie stanu, czyniącego żołnierza niezdolnym do pełnienia służby, musi być umyślne i to w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Np. żołnierz umyślnie się upija, przez co nie może spełniać funkcji dowódcy warty.

Jeżeli żołnierz wprowadza siebie w stan, czyniący go niezdolnym do pełnienia służby, z tchórzostwa w obliczu nieprzyjaciela, to w takim razie stanowi ten czyn zbrodnię z art. 41 k. k. w., co wyklucza ukaranie dyscyplinarne.

Postępowanie wbrew danym przepisom o służbie, dotyczy przepisów szczególnych, określających daną czynność służbową; będą to zatem instrukcje, postanowienia regulaminowe, rozkazy szczególne i t. p., normujące sposób postępowania przy spełnianiu odnośnej służby.

Jeżeli z przestępstwa z art. 81 § 1 k. k. w. wynikła znaczna szkoda lub niebezpieczeństwo takiej szkody, wówczas ukaranie dyscyplinarne jest wykluczone.

Szkoda może być tak materialna, jakoteż i moralna i musi mieć duże znaczenie dla interesu bądź wojska, bądź publicznego, bądź wreszcie prywatnego.

19. Dopuszczenie do spełnienia przestępstwa przez żołnierza pełniącego służbę dowódcy warty wojskowej lub jednostki, przeznaczonej do wykonywania pewnego zlecenia, albo też przez

żołnierza pełniącego służbę wartownika, któremu to przestępstwu mógł on i był służbowo obowiązany przeszkodzić (art. 82 § 1 k. k. w.).

Ukaranie w drodze dyscyplinarnej z pominięciem postępowania sądowego może nastąpić za przestępstwo tu omawiane tylko wówczas, jeżeli dowódca warty wojskowej lub wartownik dopuścił do spełnienia takiego przestępstwa, które może ulec ukaraniu dyscyplinarnemu w myśl art. 32 lit. a) k. k. w.

20. Nieumyślne dopuszczenie przez żołnierza do uciezki aresztowanego, powierzonego jego dozorowi, konwojowi lub straży, jak też nieumyślne uwolnienie aresztowanego (art. 84 § 2 k. k. w.).

Jeżeli przestępstwo to zostało dokonane umyślnie, wówczas ukaranie dyscyplinarne nie może mieć miejsca.

Przez aresztowanego należy rozumieć każdą osobę, prawnie pozbawioną wolności, przyczem zarówno powód ograniczenia wolności, jak również sposób tego ograniczenia jest obojętny; może to być trzymanie pod zamknięciem, oddanie pod nadzór wartownika i t. p. Koniecznym jest jednak, ażeby osoba aresztowana była oddaną pod fizyczne władztwo sprawcy, a mianowicie sprawca musi mieć powierzony sobie dyżur, straż, konwój aresztowanego i t. p.

Dozór nad aresztowanym powinien się przejawiać w formie osobistej uwagi, jaką powinien zwrócić sprawujący dozór na aresztowanego. Np. dozór w czasie robót wykonywanych przez więźniów.

Sprawę konwoju i eskort określa pkt. 46 i 48 Cz. VI Reg. sł. wewn.

Straż jest to również dozór, zbliżony więcej do pojęcia warty. Np. straż przy więzieniu, przy areszcie garnizonowym i t. p.

21. Nieumyślne niedokonanie aresztowania przez żołnierza, który tego aresztowania powinien dokonać z mocy swego obowiązku służbowego (art. 85 § 2 k. k. w.).

Jeżeli sprawca działa z winy umyślnej, ukaranie w drodze dyscyplinarnej nie może mieć miejsca.

Obowiązek aresztowania, o którym tu mowa, może albo być wpływem zajmowanego stanowiska, albo też opierać się na ustawach, instrukcjach, regulaminach i t. p.

22. Wystawienie przez żołnierza nieprawdziwego poświadczenia służbowego; zdanie albo dalsze przedkładanie przez żołnierza niezgodnych z prawdą: raportu, meldunku lub sprawozdania służbowego (art. 86 k. k. w.).

Przepis art. 86 k. k. w. ma na celu ochronę obowiązku prawdomówności, stanowiącej jedną z kardynalnych cnót żołnierskich; Reg. sł. wewn. cz. I stawia prawdomówność narówni z odwagą, męstwem i miłością Ojczyzny.

Służbowe poświadczenie jest to stwierdzenie w drodze urzędowej pewnej okoliczności związanej z wojskowymi stosunkami służbowymi. Np. orzeczenie lekarskie i t. p.

Koniecznym jest, aby to poświadczenie było wystawione, t. j. musi ono wyjść z rąk sprawcy i dotrzeć wedle swego przeznaczenia.

Co się tyczy wyrażeń ustawowych, jak meldunek, raport i sprawozdanie służbowe, to meldunkiem służbowym jest krótkie i związane zdanie sprawy położonemu o pewnym fakcie, lub spostrzeżeniu, tak w formie pisemnej jak i ustnej.

Przez raport rozumieć należy szerzej ujęte poinformowanie położonego o stanie pewnej sprawy służbowej, zaś sprawozdanie służbowe jest jeszcze bardziej szczegółowym przedstawieniem położonemu stanu sprawy.

23. Naruszenie przez żołnierza obowiązku służbowego z obawy przed osobistym niebezpieczeństwem (art. 78 k. k. w.).

Nie podpada pod ten przepis tchórzostwo w czasie walki z nieprzyjacielem, wyszczególnione w art. 39, 40, 41 k. k. w., będące zbrodnią, za którą ukaranie na drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

Jeżeli z obawy przed osobistym niebezpieczeństwem naruszono obowiązek służbowy w ten sposób, że dopuszczono się jakiegoś przestępstwa karnego, zachodzi t. zw. zbieg przepisów, a o kwalifikacji karnej czynu będzie decydować surowsze zagrożenie karne.

Jeżeli zatem za to przestępstwo, surowiej zagrożone, będzie możliwym ukaranie dyscyplinarne w myśl art. 32 k. k. w., w takim razie można zaniechać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowo-karnego.

24. Naruszenie przez żołnierza obowiązku dozoru nad podwładnymi (art. 88 k. k. w.).

Sprawę dozoru położonego nad podwładnymi reguluje pkt. 19 cz. II Reg. sł. wewn. podkreślając, że położony powinien odnosić się do swych podwładnych życzliwie i sprawiedliwie, stosownie do właściwości każdego poszczególnego podwładnego, jednak stanowczo i konsekwentnie. Położony powinien widzieć w podwładnym

towarzysza broni i współobywatela. Nie wolno mu poniżyć osobistej godności podwładnego; musi pamiętać, że brutalność może zniechęcić podwładnego i osłabić poczucie honoru, tak nieodzowne dla żołnierza. Nieustająca troska o dobro podwładnego jest wzniosłym przywilejem i świętym obowiązkiem każdego przełożonego.

Dozór należy tu rozumieć w pojęciu jaknajszerszem; obejmuje on najdalej posuniętą dbałość i troskliwość ze strony przełożonych o podwładnych i to tak pod względem wykonania przez nich ich obowiązków, jakoteż pod względem zadośćuczynienia ich prawom i zaspokojenia ich potrzeb.

25. Zaniechanie przez żołnierza obowiązkowego doniesienia o przestępstwach swych podwładnych. Zaniechanie przez żołnierza obowiązku ścigania przestępstw podwładnych (art. 89 k. k. w.).

Obowiązek ten jest wpływem obowiązku dozoru ze strony przełożonego nad podwładnymi.

Przestępstwami, o których tu mowa, są zarówno przestępstwa wojskowe, t. j. wyszczególnione w k. k. w., jak też przestępstwa t. zw. pospolite, t. j. zawarte w k. k. i innych przepisach karnych (dodatkowych), obowiązujących w stolicy.

Obowiązek doniesienia o przestępstwie, wzgl. obowiązek ścigania przestępstwa, powstaje dla przełożonego wówczas, gdy jest on w posiadaniu takiej wiadomości, na podstawie której może bezwątpienia wnosić, — że przestępstwo zostało przez podwładnego popełnione.

O obowiązku tym traktuje również ustawa o postępowaniu karnem wojskowym; mianowicie w myśl § 130 tej ustawy przełożone dowództwo ma z powodu czynu karygodnego osoby podwładnej, o którym mu doniesiono, lub który w inny sposób doszedł do jego wiadomości, spowodować natychmiast ustalenia i zarządzenia, niezbędne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz zabezpieczenia dowodów i osoby sprawcy, ułożyć następnie dokładne doniesienie karne z przedstawieniem stwierdzonego stanu rzeczy, poszlak i środków dowodowych i przedłożyć je niezwłocznie właściwemu dowódcy (prokuratorowi wojskowemu wzgl. oficerowi sądowemu).

26. Spowodowanie przez żołnierza przez lekkomyślność lub przez niedbalstwo w pełnieniu służby, znacznego uszkodzenia okrętu, samolotu, albo innego przedmiotu służbowego lub ich przynależności (art. 90 k. k. w.).

Obowiązkiem żołnierza jest między innymi szanowanie przedmiotów oddanych mu do użytku służbowego; wyraz temu daje Reg. s.l. wewn. cz. I w pkt. 22, postanawiając, że żołnierz polski ma szanować cudzą własność powierzoną jego pieczy i to troskliwiej aniżeli własną. Żołnierz wie, że rzeczy oddane mu do użytku stanowią własność Państwa Polskiego, że nie dbając o nie, szkodzi swojemu krajowi.

Przestępstwo z art. 90 k. k. w. może być popełnione tylko w postaci winy t. zw. **nieumyślnej**. Wina nieumyślna może się przedstawiać jako lekkomyślność, która zachodzi wówczas, gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, — oraz jako niedbalstwo, które zachodzi wówczas, gdy sprawca skutku przestępnego nie przewiduje, choć może lub powinien był przewidzieć.

Gdyby sprawca działał umyślnie, wówczas przestępstwo jego przedstawiałoby się jako uszkodzenie mienia z art. 263 k. k., a ukaranie go w drodze dyscyplinarnej byłoby w tym wypadku wykluczone.

Przez uszkodzenie należy rozumieć albo uczynienie przedmiotu służbowego całkowicie niezdatnym do użytku, albo też choćby częściowo, ale w sposób ograniczający możliwość zwyczajnego używania przedmiotu.

27. Porzucenie przez żołnierza przedmiotu służbowego powierzono mu do użytku służbowego (art. 91 k. k. w.).

Przez porzucenie przedmiotu należy rozumieć umyślne wyzbycie się posiadania rzeczy. Np. żołnierz w czasie ćwiczeń polowych dla ulżenia sobie porzuca plecak zawierający ekwipunek i amunicję.

28. Opuszczenie przez żołnierza warty lub swego miejsca przy jednostce, przeznaczonej do wykonania pewnego zlecenia (art. 98 k. k. w.).

Przez przepis powyższy jest chroniony tylko porządek wojskowy, — dlatego też sprawca **nie może mieć zamiaru** uchylenia się od obowiązku wojskowego, gdyż w takim wypadku mielibyśmy do czynienia z samowolnym oddaleniem się, lub dezercją, wzgl. z przestępstwem przeciw poszczególnym obowiązkom wojskowym z art. 81 k. k. w., omówionym wyżej w pkt. 18; zamiar zatem przy przestępstwie z art. 92 k. k. w. może być skierowany **tylko na naruszenie porządku wojskowego**. Np. wartownik, wolny chwilowo od służby wartowniczej, udaje się do pobliskiego sklepu, by zakupić żywność, albo

też żołnierz przeznaczony w czasie ćwiczeń polowych do straży przedniej baonu, opuszcza ją i pozostaje przy odwodzie baonu.

Przez miejsce należy rozumieć stanowisko, jakie ma żołnierz przy jednostce na podstawie rozkazu lub przepisu służbowego (regulaminu), a to w związku z zadaniami, do których wykonania jednostka została powołaną.

29. Uszkodzenie człowieka na ciele przez żołnierza, który nieostrożnie obchodzi się ze służbową bronią lub amunicją (art. 93 § 1 k. k. w.).

Jeżeli skutkiem tego uszkodzenia wynikła śmierć człowieka, wówczas nie może nastąpić ukaranie w drodze dyscyplinarnej.

Wina sprawcy przy tem przestępstwie musi być nieumyślna i może się przedstawiać zarówno w postaci lekkomyślności, jakoteż w postaci niedbalstwa.

Gdyby sprawca działał umyślnie, w takim wypadku dopuściłby się zbrodni zabójstwa z art. 225 k. k., albo — zależnie od zamiaru — innego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Jeżeli jednak sprawca obchodził się z bronią lub amunicją w sposób przepisany i zachował wszelkie możliwe środki ostrożności, — a mimo to nastąpiło uszkodzenie ciała, — to wtedy wogóle **nie ma mowy o przestępstwie.**

Nieostrożność może polegać na sposobie osobistego użycia broni lub amunicji przez sprawcę, jakoteż na niedopilnowaniu przezeń, by z bronią lub amunicją należycie się obchodzono. Np. nieskontrowanie przez dowódcę warty, czy karabiny wartowników po ukończeniu służby zostały rozładowane, jeśli wskutek nierozładowania takiego karabinu nastąpi wypadek, połączony z uszkodzeniem ciała człowieka.

Przez broń i amunicję służbową należy rozumieć taką, która jest używana w wojsku dla celów służbowych; może to być tak broń biała, jak palna, np. karabin, rewolwer, bagnet, lanca, zapalniki, spłonki i t. p., natomiast broń myśliwska, jak np. strzelba, do broni służbowej należeć nie będzie. Dla istoty przestępstwa jest obojętnem, czy broń służbowa jest własnością skarbową, czy też prywatną.

Uszkodzenie ciała, o którym tu mowa, może być lekkim, ciężkim albo bardzo ciężkim; może ono być zadane zarówno osobie cywilnej, jak też i wojskowej.

30. Użycie przez żołnierza broni służbowej wbrew przepisom zezwalającym na jej użycie (art. 94 k. k. w.).

Powyższy przepis prawny chroni obowiązek używania przez żołnierza broni zgodnie z zasadami obowiązującymi w wojsku. Żołnierz używa broni wbrew przepisom, gdy czyni to bez prawnej podstawy. Główną podstawą są albo ustawy, np. ustawa o użyciu broni przez funkcjonariuszów policji państwowej i korpusu ochrony pogranicza (Dz. U. R. P. Nr. 27/28, poz. 243), albo też instrukcje i regulaminy, które regulują prawo użycia broni przez organa bezpieczeństwa wojskowego jak żandarmerja, warty, poszczególne posterunki, patrole i t. d.

Broń służbowa jest to broń, w którą wojsko jest etatowo wyposażone.

31. Zawarcie przez żołnierza małżeństwa bez wymaganego zezwolenia władzy wojskowej (art. 95 k. k. w.).

Pod względem cywilno-prawnym małżeństwo, jeżeli tylko zostało prawnie zawarte, jest ważne mimo tego, że zawarte zostało bez zezwolenia władzy wojskowej. Sprawę małżeństw oficerów reguluje rozporządzenie Prez. Rz. P. z dnia 1 kwietnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 295).

Nadterminowym udziela zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego Dowódca Korpusu, innym podoficerom i szeregowcom pełniącym czynną służbę, przełożony o uprawnieniach co najmniej dowódcy pułku; podoficerom zaś i szeregowcom stale urlopowanym, oraz podoficerom i szeregowcom urlopowanym na ściśle określony termin, właściwy Powiatowy Komendant Uzuppełnień.

32. Wprawienie się żołnierza w służbę lub po wyznaczeniu go do służby w stan, czyniący go niezdolnym do pełnienia obowiązków służbowych (art. 96 k. k. w.).

Służbę należy tu rozumieć w obszerniejszym znaczeniu, a więc bez względu na wykonywaną czynność służbową.

Jeżeli żołnierz wyznaczony do służby, stanie się również niezdolnym do spełnienia konkretnej czynności służbowej, wówczas może ewentualnie zachodzić przestępstwo z art. 81 k. k. w., omówione wyżej w pkt. 18.

33. Wniesienie przez żołnierza zażalenia, opartego na nieprawdziwych twierdzeniach (art. 97 k. k. w.).

Przestępstwo to może być dokonane zarówno z winy umyślnej, jakoteż z winy nieumyślnej, przedstawiającej się w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa.

34. Bezprawne uwolnienie się żołnierza, który jest aresztowany (art. 98 k. k. w.).

Mowa tu o osiągnięciu przez sprawcę całkowitej wolności np. ucieczka z więzienia, ucieczka aresztowanego w czasie eskortowania go i t. p.

Jeżeli sprawca narusza nie tylko porządek wojskowy, lecz za pomocą uwolnienia się z aresztu chce osiągnąć inny cel, a mianowicie chce uchylić się również od obowiązku wojskowego, — wówczas będziemy mieli do czynienia z wypadkiem samowolnego oddalenia się, lub dezercji.

35. Zabieranie przez żołnierza w polu, jako zdobyczy rzeczy, ulegających prawu zdobyczy, bez zezwolenia (art. 100 § 1 k.k.w.).
Przywłaszczenie sobie przez żołnierza zdobyczy prawnie zabranej (art. 100 § 2 k. k. w.).

W myśl prawa międzynarodowego zdobycz wojenna jest własnością tego Państwa, którego wojska ją wzięły, z czego wypływa zakaz brania zdobyczy przez żołnierza dla własnej korzyści. Nie wszystko można brać jako zdobycz; sprawę tę również reguluje prawo międzynarodowe w ten sposób, że prawu zdobyczy w wojnie lądowej ulega jedynie ruchoma własność państwa nieprzyjacielskiego, — natomiast ruchoma własność osób prywatnych nie może być zabierana jako zdobycz.

Jednak nawet z pośród ruchomej własności Państwa nie mogą być uważane za zdobycz przedmioty, należące do instytucyj kościelnych, naukowych, dobroczynnych i t. p.

Przywłaszczenie zdobyczy prawnie zabranej będzie zachodzić wówczas, gdy żołnierz zdobywszy w bitwie jakiś przedmiot, nie oddaje go do swej jednostki, lecz postępuje z nim jak ze swoją własnością, np. sprzedaje go a pieniądze zatrzymuje dla siebie.

36. Złośliwe lub swawolne pustoszenie lub niszczenie w polu przez żołnierza cudzego mienia (art. 102 k. k. w.).

Przez wyrażenie „w polu“ należy rozumieć obszar wojenny, a więc nie tylko obszar operacyjny, lecz również i etapowy.

Działania bojowe wymagają niejednokrotnie zniszczenia cudzego mienia dla wykonania przez wojsko jego zadań i wywalczenia zwycięstwa. Gdzie natomiast konieczność tego nie wymaga, własność prywatna nie powinna być uszkodzana i właśnie przepis art. 102 k. k. w. ma za zadanie ochronę tej własności.

Jeśli idzie o inne poza wymienionymi w p. 35 i 36 przestępstwa

przeciw cudzej własności dokonane w polu, to należy nadmienić, że nie mogą one być karane w drodze dyscyplinarnej.

Należą do nich: a) wyst. z art. 101 k. k. w., obejmujący wypadki, w których żołnierz w polu, korzystając z popłochu wojennego, lub nadużywając swej przewagi wojskowej, z chęci zysku zabiera lub wymusza rzeczy należące do ludności, nakłada kontrybucje wojenne lub przymusowe świadczenia, albo przekracza miarę poruczonych mu rekwizycyj, przyczem jednak niema przestępstwa, jeśli przywłaszczenie obejmuje tylko środki żywnościowe i lecznicze, przedmioty służące do ubrania, środki opałowe, furazowe lub przezwozowe i jeżeli zabór odpowiada istniejącej potrzebie.

b) Wyst. z art. 103 k. k. w. obejmujący wypadki, gdy żołnierz na placu boju ograbia zwłoki kolegów, żołnierzy polskich lub sprzymierzonych, albo gdy żołnierz w polu odbiera lub wymusza jakikolwiek przedmiot od chorego lub rannego żołnierza, albo od jeńca wojennego powierzonego jego straży.

ROZDZIAŁ II.

Występki pospolite mogące być w przypadkach mniejszej wagi karane dyscyplinarnie.

1. Rozpowszechnianie w czasie wojny, lub w okresie grożącej wojny, wiadomości nieprawdziwych, jednakowoż nie w celu osłabienia ducha obronnego społeczeństwa (art. 104 § 2 k.k.w.).

Gdyby sprawca działał w zamiarze osłabienia ducha obronnego społeczeństwa, wówczas ukaranie na drodze dyscyplinarnej byłoby niedopuszczalne.

2. Zapoznanie się wbrew przepisom o tajności głosowania z treścią cudzego głosu przy wyborach (art. 124 k. k.).

Przepis powyższy chroni tajność głosowania przy wyborach w sprawach publicznych; nie dotyczy to zatem wyborów np. do władz towarzystw sportowych, dobroczynnych i t. p.

3. Znieważenie w miejscu zajęć urzędowych, w czasie zajęć urzędowych lub publicznie, władzy, urzędu, wojska, marynarki wojennej albo ich jednostek (art. 127 k. k.).

Przez miejsce zajęć urzędowych należy rozumieć miejsce przeznaczone do spełniania czynności urzędowych, np. budynek urzędu wojewódzkiego, gmach sądu, plac ćwiczeń, koszary i t. p.

Nie odgrywa tu żadnej roli, czy w chwili zniewagi urzędu jest obecny organ odnośnej władzy, czy też nie, jak też obojętnem jest czy w krytycznej chwili są rzeczywiście wykonywane czynności urzędowe.

Zniewaga w czasie zajęć urzędowych może być popełniona zarówno w stałym miejscu urzędowania, np. w budynku dowództwa pułku, znajdującym się w garnizonie, w którym pułk jest stale stacjonowany, — jakoteż poza stałym miejscem urzędowania, np. w siedzibie dowództwa pułku w czasie ćwiczeń odbywających się poza stałym garnizonem.

Działanie przy zniewadze jest dokonane publicznie, gdy, czy to ze względu na okoliczności, wśród których zostało ono dokonane, czy też ze względu na miejsce dokonania, może ono dojść do wiadomości większej ilości osób.

Co się tyczy sposobu działania przy zniewadze, to może ona być popełnioną w słowie, pisemnie (obelżywe pisma skierowane do urzędu), dalej drukiem, publicznymi ogłoszeniami i t. p.

4. Nieprzyzwoite zachowanie się wobec organu państwowego lub samorządowego podczas zajęć urzędowych w siedzibie lub poza siedzibą urzędu (art. 128 k. k.).

Przez nieprzyzwoite zachowanie się należy rozumieć pewnego rodzaju uchybienie powadze władzy nie będące jednak obrazą, jak np. zjawienie się w stanie podchmielonym w biurze jakiegoś urzędu, zapalenie papierosa na sali rozpraw sądowych w czasie prowadzenia rozprawy i t. p.

5. Uszkadzanie, usuwanie lub czynienie bezskutecznymi znaków, prawnie umieszczonych przez władzę państwową lub samorządową, w celu: stwierdzenia tożsamości przedmiotu, zamknięcia go lub poddania rozporządzeniu władzy (art. 139 k. k.).

Przestępstwo to będzie miało miejsce np. w wypadku, gdy ktoś zerwie z drzwi mieszkania pieczęcie, nałożone przez sędziego śledczego w toku prowadzenia śledztwa o jakieś przestępstwo, dokonane w tem mieszkaniu; albo np. gdy ktoś zerwie pieczęcie nałożone przez komornika na przedmiotach podlegających zajęciu.

6. Samowolne uwolnienie się pozbawionego wolności na podstawie polecenia sądowego lub prawnego nakazu władzy publicznej (art. 150 § 1 k. k.).

Prawnym nakazem władzy publicznej mogą być np. postanowienia prokuratora, władzy bezpieczeństwa i t. p.

Sądowe polecenie stanowi przede wszystkim wyrok skazujący na pozbawienie wolności, a dalej mogą to być postanowienia Sądu w sprawie tymczasowego aresztowania, w sprawie przymusowego sprowadzenia do Sądu oskarżonego, świadka i t. d.

Jeśli uwolnienie nastąpiło w porozumieniu z innymi osobami, lub przy użyciu przemocy lub groźby, albo przy równoczesnym uszkodzeniu miejsca uwięzienia, ukaranie w drodze dyscyplinarnej nie może nastąpić.

7. Rozpowszechnianie publicznie przed rozprawą główną wiadomości z dochodzenia lub śledztwa bez zezwolenia władzy prowadzącej dochodzenie lub śledztwo, jakoteż rozpowszechnianie wiadomości z tajnej rozprawy sądowej (art. 159 k. k.).

8. Nabywanie lub przyjmowanie w jakimkolwiek celu rzeczy o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien sprawca przypuszczać, że została uzyskana zapomocą przestępstwa, albo też pomaganie do zbycia tego rodzaju rzeczy lub jej ukrycia (art. 161 k. k.).

Przestępstwo to może być ukarane dyscyplinarnie, tylko wtedy jeżeli zostało dokonane z winy nieumyślnej, gdy sprawca powinien tylko przypuszczać, że odnośna rzecz pochodzi z przestępstwa; jeżeli bowiem sprawca wie konkretnie o tem, że rzecz pochodzi z przestępstwa (ma to miejsce przy paserstwie), to wówczas zachodzi przestępstwo z art. 160 k. k., za które ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

9. Zabieranie z posiadania osoby uprawnionej zwłok ludzkich lub ich części (art. 169 k. k.).

10. Puszczanie w obieg pieniądza kruszcowego lub papierowego który sprawca sam otrzymał jako prawdziwy lub pełnowartościowy (art. 178 k. k.).

Przy tem przestępstwie sprawca otrzymując od innej osoby pieniądz fałszywy, nie wie że pieniądz jest podrobiony, a dopiero przekonawszy się o tem, dla uniknięcia straty materialnej, stara się go puścić w obieg.

Gdyby sprawca świadomie przyjął od innej osoby falsyfikat pieniędzy w tym celu, by go puścić w obieg, w takim wypadku mieli-

byśmy do czynienia ze zbrodnią z art. 177, a tem samem ukaranie w drodze dyscyplinarnej byłoby wykluczone.

11. Korzystanie z cudzych dowodów tożsamości lub użyczenie innemu własnych dowodów tożsamości celem wykorzystania ich (art. 196 k. k.).

12. Nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zapalenia się budowli albo katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej (art. 215 § 2 k. k.).

W razie umyślnego spowodowania tych niebezpieczeństw powszechnych, ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

13. Nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo gazów (art. 216 § 2 k. k.).

W razie działania z winy umyślnej ukaranie dyscyplinarne nie może mieć miejsca.

14. Nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach dla mienia:

a) przez uszkodzenie lub nadużycie urządzeń użyteczności publicznej, jako to: urządzeń dostarczających wody, światła, ciepła lub energii, urządzeń ochronnych w kopalniach i fabrykach, albo

b) przez rozszerzenie lub udaremnienie tłumienia zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej, albo

c) przez inne działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych (art. 217 § 2 k. k.).

Jeżeli sprawca spowoduje te niebezpieczeństwa umyślnie, wówczas ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

15. Nieumyślne spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określone w art. 235, 236 k. k. (art. 237 § 2 k. k.).

Jeżeli sprawca działa umyślnie, ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

Przestępstwo z art. 237 k. k. traktuje o t. zw. lekkim uszkodzeniu ciała. Inne wypadki uszkodzenia ciała omawiają powołane wyżej

art. 235 i 236 k. k. Mianowicie art. 235 k. k. obejmuje spowodowanie **bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała**, t. j. pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, albo spowodowanie u człowieka innego trwałego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej, choroby zagrażającej życiu, albo trwałej choroby psychicznej, lub wreszcie trwałej niezdolności do pracy zawodowej. Artykuł 236 k. k., obejmujący **ciężkie wypadki uszkodzenia ciała**, zalicza do nich spowodowanie u człowieka uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają tylko chwilowo, a naruszają czynność narządu ciała co najmniej na przeciąg dni 20, oraz spowodowanie u człowieka trwałego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.

W wypadku bardzo ciężkiego uszkodzenia jakoteż i w wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała ukaranie na drodze postępowania dyscyplinarnego **jest wykluczone**.

Pamiętać należy, że przestępstwo z art. 237 § 2 k. k. należy do przestępstw ściganych z **oskarżenia prywatnego** i że ukaranie w drodze dyscyplinarnej za to przestępstwo może nastąpić tylko za zgodą oskarżyciela prywatnego.

16. Uderzenie człowieka lub naruszenie w inny sposób jego nietykalności cielesnej (art. 239 k. k.).

Chodzi tu o tego rodzaju wypadki pokrzywdzenia cielesnego, które, nie odpowiadając pojęciu uszkodzenia, t. zn. nie powodując zmian anatomicznych albo fizjologicznych w organizmie ludzkim, drogą fizycznego oddziaływania na ciało człowieka powodują uczucie bólu i t. p.

Czyny takie nie pozostają w koniecznym związku z zamiarem ponizienia godności ludzkiej. Przedmiotem tego przestępstwa jest ciało człowieka nie zaś jego cześć.

Przestępstwo z art. 239 k. k. należy do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, przeto ukaranie dyscyplinarne może nastąpić jedynie za zgodą **oskarżyciela prywatnego**.

17. Nieumyślne narażenie życia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo (art. 242 § 3 k. k.).

Działanie polega tu na wywołaniu takiego niebezpieczeństwa, które faktycznie i bezpośrednio zagraża życiu człowieka, stwarzając możliwość utraty życia w najbliższej przyszłości.

18. Wdzieranie się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia, przedsiębiorstwa, posiadłości ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub ogrodzonej i służącej za miejsce pobytu, — albo też nieopuszczenie miejsca takiego wbrew żądaniu osoby uprawnionej (art. 252 k. k.).

Przestępstwo to należy do kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego i w związku z tem ukaranie w drodze dyscyplinarnej może nastąpić jedynie za zgodą oskarżyciela prywatnego.

19. Otwarcie przez sprawcę bez uprawnienia zamkniętego pisma, dla niego nieprzeznaczonego, albo przywłaszczenie sobie lub zniszczenie cudzej korespondencji, zanim adresat się z nią zapoznał, albo przyłączenie się do przewodu, służącego do podania wiadomości, albo podstępne uzyskanie nieprzeznaczonej dla niego wiadomości telefonicznej lub telegraficznej.

Ogłoszenie albo rozgłoszenie uzyskanych w powyższy sposób wiadomości (art. 253 §§ 1, 2 k. k.).

Ściganie omawianych w tym artykule przestępstw odbywa się z oskarżenia prywatnego, a jeżeli dotyczy korespondencji lub wiadomości, przeznaczonych dla władz lub urzędów państwowych na wnioski władzy lub urzędu. Ukazanie zatem dyscyplinarne może tu nastąpić jedynie za zgodą oskarżyciela prywatnego, lub też za zgodą uprawnionego do postawienia wniosku o ściganie.

20. Obraza godności osobistej innej osoby w jej obecności, albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby obraza do osoby tej dotarła (art. 256 § 1 k. k.).

Obraza godności osobistej może być popełniona czynem, słowem lub też pismem.

Do obrazy czynnej należy zaliczyć takie zamachy na nietykalność człowieka, które nie sprawiając bólu i jako takie nie podpadając pod występki przeciwko życiu i zdrowiu z art. 239 k. k. (patrz wyżej pkt. 16) są jednak czynione z zamiarem obrażenia. Tu należą także czynności, które nie są zamachem na nietykalność ciała, ale w sposób symboliczny wyrażają pogardę dla człowieka np. splunięcie przed kimś i t. p.

Obraza pisemna może nastąpić zarówno w postaci pisma, jak też w postaci wizerunku lub rysunku, przyczem pismo lub wizerunek mogą być wykonane ręcznie lub mechanicznie; obraza pisemna może być dokonana przy pomocy druku, litografji i t. p.

Za obrazę dokonaną w obecności obrażonego, uważa się również obrazę dokonaną np. przy użyciu telefonu.

Obraza jest dokonana publicznie, jeśli działanie stanowiące obrazę dochodzi lub choćby może dojść do wiadomości większej ilości osób. Tak np. będzie obrazą dokonaną publicznie obelżywe odezwanie się o kimś w obecności innych osób niezależnie od tego czy osoby te słyszały to odezwanie się, byleby tylko sprawca wiedział o możliwości usłyszenia przez nie jego słów.

Obraza dokonana nie bezpośrednio, ale w takiej formie, że ma ona dopiero dotrzeć do wiadomości obrażonego, będzie zachodzić n. p. wówczas, gdy obrażający wyszle pocztą, czy też w inny sposób, list obelżywy pod czyimś adresem, — przyczem jest zbędnem, by ktoś trzeci zapoznał się treścią tego listu.

Wina przy obrazie musi być umyślna t. j. sprawca wiedząc o tem, że wyrażenie jego słowne lub pisemne, albo jego zachowanie się, dotyka czyjąś godność, chce tę osobę poniżyć, albo też godzi się z tem, że to poniżenie nastąpi.

Obraza należy do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, a w razie obrazę urzędnika z powodu pełnienia obowiązków służbowych, ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej.

Z tego też powodu ukaranie dyscyplinarne za obrazę może nastąpić jedynie za zgodą skarżyciela prywatnego lub uprawnionego do postawienia wniosku o ściganie.

Od obrazę należy odróżnić t. zw. zniesławienie z art. 255 k. k., które zachodzi wówczas, gdy ktoś pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby nie mające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Ma tu miejsce zatem stawianie komuś konkretnych zarzutów, dotyczących jego postępowania lub właściwości, a mających na celu pohańbienie danej osoby i t. d.

W wypadku zaistnienia występku zniesławienia, ukaranie na drodze dyscyplinarnej jest niedopuszczalne.

21. Przywłaszczenie sobie znalezionej rzeczy (art. 262 § 3 k. k.).

Przywłaszczenie polega na zabraniu cudzej rzeczy na własność. Obojętnem jest w tym przypadku czy sprawca rzecz tę zatrzyma dla siebie czy też odstąpi ją darmo lub sprzeda innej osobie.

Przywłaszczenie w przypadku zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w sposób inny niż przez znalezienie, nie może być karane w drodze dyscyplinarnej.

22. Wyludzenie bez zamiaru uiszczenia należności, pożywienia lub napojów w restauracji, mieszkania w hotelu, mieszkania lub pożywienia w pensjonacie, przejazdu koleją lub innym środkiem komunikacji, wstępu na przedstawienie, działania automatu lub innego podobnego świadczenia,—przy równoczesnej świadomości, że to świadczenie jest płatne (art. 265 k. k.).

23. Naruszenie cudzego prawa polowania lub rybołówstwa (art. 270 § 1 k. k.).

Ukaranie dyscyplinarne będzie przy tem przestępstwie wykluczone, gdy sprawca działa zawodowo (kłusownictwo).

24. Zabranie innej osobie, przywłaszczenie sobie lub uszkodzenie cudzej rzeczy, przedstawiającej wartość niematerjalną (art. 272 k. k.).

Taką rzeczą niemającą wartości materjalnej może być np. fotografia pewnej osoby, jakiś bezwartościowy przedmiot uważany za talizman i t. p.

Ponieważ przestępstwo to należy do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, przeto ukaranie dyscyplinarne może tu nastąpić jedynie za zgodą oskarżyciela prywatnego.

25. Wadliwe prowadzenie ksiąg kupieckich lub nieprowadzenie ich wbrew obowiązкови wyplływającemu z przepisu (art. 280 k. k.).

26. Nieumyślne działanie urzędnika na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie swej władzy lub niedopełnienie obowiązku (art. 286 § 3 k. k.).

Przez przekroczenie władzy należy rozumieć wyjście poza dozwolony dla danej władzy zakres działania, przez niedopełnienie zaś obowiązku — brak działania nakazanego przepisami lub istotą urzędowania.

Rzeczywista szkoda Państwa, społeczeństwa lub jednostki nie jest tu wymagana, wystarczy już bowiem, jeżeli zaistnieje obiektywne niebezpieczeństwo szkody, a sprawca wie o tem, lub przynajmniej powinien o tem wiedzieć.

Jeżeli urzędnik działa **umyślnie**, to znaczy że wie o tem, iż czynności, które on wykonuje, nie leżą w zakresie jego uprawnień służbowych, albo też wie o tem, że w danych okolicznościach faktycznych jego obowiązek urzędowy nakazuje mu w pewien sposób postąpić, czego on jednak nie czyni — i w obydwóch wypadkach chce nastąpienia szkody, albo godzi się z tem, że skutkiem jego postępowania może nastąpić szkoda lub jej niebezpieczeństwo dla interesu publicznego lub prywatnego, — wówczas ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone.

27. Nieumyślne ujawnienie przez urzędnika na szkodę Państwa tajemnicy urzędowej (art. 289 § 3 k. k.).

Jeżeli to przestępstwo zostaje popełnione z **winy umyślnej**, wówczas ukaranie w drodze postępowania dyscyplinarnego jest **wykluczone**.

Przez tajemnicę urzędową należy rozumieć wiadomość należącą do zakresu spraw urzędowych, która ze względu na swój charakter, na pewien czas lub też trwale nie powinna wyjść poza grono osób do załatwienia tych spraw powołanych. Taką tajemnicą urzędową będą np. czynności sędziego śledczego przy przeprowadzaniu dochodzeń karnych.

ROZDZIAŁ III.

Wykroczenia mogące być zawsze karane dyscyplinarnie.

1. **Okazywanie w miejscu publicznem w sposób demonstracyjny niechęci lub lekceważenia dla Państwa Polskiego lub instytucji państwowej (art. 18 pr. w.).**

Niechęć lub lekceważenie, o którym mowa, może być okazane tak słowem, jakoteż czynem, gestem i t. p.

2. **Umyślne uszkodzanie lub usuwanie ogłoszenia, wystawionego publicznie przez władze, urząd państwowy lub samorządowy, albo też uniemożliwienie w inny sposób zapoznania się z takim ogłoszeniem (art. 19 pr. w.).**

Przestępstwo to zajdzie np. w wypadku, gdy ktoś usuwa rozlepione na gmachu Powiatowej Komendy Uzupełnień ogłoszenie Urzędu starościńskiego o mającym się odbyć poborze.

3. Złośliwe lub samowolne wprowadzenie w błąd władzy, urzędu, albo instytucji użyteczności publicznej i udaremnienie w ten sposób ich czynności, oraz wywoływanie niepotrzebnych czynności ze strony tych władz (art. 20 pr. w.).

Przestępstwo to będzie miało miejsce np. w wypadku, gdy ktoś dla swawoli zawiadomi Pogotowie Ratunkowe o jakimś nagłym wypadku, którego nie było.

4. Umysłne wprowadzenie w błąd władzy lub urzędu co do tożsamości własnej lub innej osoby, albo co do swego obywatelstwa, zawodu lub miejsca zamieszkania.

Wzbranianie się udzielenia uprawnionej do tego władzy lub urzędowi wiadomości lub dokumentów co do okoliczności dotyczących tożsamości własnej lub innej osoby, albo też dotyczących obywatelstwa, zawodu lub miejsca zamieszkania (art. 23 § 1 i 2 pr. w.).

Omawiane tu przestępstwo będzie zachodzić np. w wypadku, gdy ktoś będąc legitymowanym przez organa bezpieczeństwa podaje fałszywe nazwisko.

5. Nieuczynienie przez powołanego do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego — wzmianki o okoliczności, która powinna być zapisana, albo też uczynienie tego w sposób niezgodny z rzeczywistością lub nie we właściwym czasie (art. 24 pr. w.).

6. Przywłaszczenie sobie stanowiska lub tytułu albo noszenie publiczne odznaczenia, oznaki lub stroju, do których się nie ma prawa (art. 26 pr. w.).

Np. ktoś nie mający prawa do noszenia munduru oficerskiego, nosi ten mundur.

7. Trudnienie się zawodem przez nie posiadającego wymaganych do tego uprawnień lub wbrew szczególnemu zakazowi władzy, albo przekroczenie swych uprawnień zawodowych (art. 27 pr. w.).

Przepis ten stanowi o bezprawnym wykonywaniu zawodu, zachodzącym np. w wypadku, gdy ktoś, nie mający studjów lekarskich i zezwolenia na odbywanie praktyki lekarskiej, praktykę taką uprawia.

8. Zakłócenie spokoju publicznego krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem (art. 28 pr. w.).

Przez spokój publiczny należy rozumieć spokój większej ilości osób, albo też spokój w miejscu publicznym.

9. Wykroczenie przeciw przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych (art. 29 pr. w.).

10. Zakłócenie spoczynku nocnego przez uporczywe wybryki nocne (art. 30 pr. w.).

Sposób zakłócenia może być rozmaity. Np. zakłócenie krzykiem, hałasami, grą na fortepianie i t. p.

Co się tyczy godzin spoczynku, to te oznacza uprawniona do tego władza.

11. Dopuszczenie się publicznie nieobyczajnego wybryku (art. 31 pr. w.).

Wykroczenie to będzie miało np. miejsce w wypadku, gdy ktoś załatwia na ulicy swą fizjologiczną potrzebę i t. p.

12. Niezawiadomienie wbrew swemu obowiązkowi odpowiedniej władzy lub osoby o wiadomem sprawcy niebezpieczeństwie, grożącym życiu, zdrowiu ludzkiemu, albo mieniu w znacznych rozmiarach (art. 37 pr. w.).

Przestępstwo to będzie zachodzić np. w wypadku, gdy właściciel domu, wiedząc o tem, że domowi jego grozi zawalenie się z powodu podmycia fundamentów przez wodę, nie zawiadamia o tem właściwych władz.

13. Niezachowanie należytej ostrożności przy wystawianiu lub wywieszaniu ciężkich przedmiotów albo przy rzucaniu tych przedmiotów, albo przy wylewaniu płynów, wyrzucaniu nieczystości, albo też doprowadzenie do wypadania lub wylewania się powyższych przedmiotów (art. 38 § 1 pr. w.).

Dopuszczenie się przez sprawcę czynów wymienionych w § 1 przez złośliwość lub swawolę (art. 38 § 2 pr. w.).

14. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem, materiałami wybuchowymi lub łatwopalnymi.

Wykraczanie przeciw ostrzeżeniu lub przepisom, dotyczącym zapobiegania pożarom (art. 39 § 1 i 2 pr. w.).

Wykroczenie to ma np. miejsce w wypadku, gdy ktoś wszedł z palącą się świecą do magazynu zawierającego łatwopalne materiały.

15. Niezachowanie należytej ostrożności przy używaniu i przechowywaniu broni palnej lub amunicji (art. 41 pr. w.).

Sprawca może odpowiadać na podstawie tego artykułu tylko wówczas, jeżeli nieostrożne obchodzenie się lub używanie broni nie spowodowało następstw w formie uszkodzenia ciała lub śmierci innej osoby. W tych przypadkach będzie sprawca odpowiadał — jeśli broń była służbowa — na podstawie art. 93 k. k. w. (ob. rozdz. I pkt. 29), pozatem zaś — na podstawie art. 235, 236, 237 (ob. rozdz. II pkt. 15) lub wreszcie art. 230 k. k., ustalającego odpowiedzialność sprawcy za nieumyślne spowodowanie śmierci innej osoby.

16. Wykraczanie przeciw przepisom o przestrzeganiu porządku na kolejach (art. 42 pr. w.).

17. Uszkodzanie urządzeń służących do ochrony wybrzeży wód morskich lub wewnętrznych (art. 43 pr. w.).

18. Wykraczanie przeciw przepisom o ochronie wybrzeży wód morskich lub wewnętrznych (art. 44 pr. w.).

19. Samowolne używanie cudzego mienia ruchomego (art. 57 pr. w.).

Wykroczenie to będzie miało miejsce np. w wypadku, gdy ktoś bez zezwolenia właściciela zabrał temuż samochód, chcąc udać się nim na spacer, mając równocześnie zamiar zwrotu samochodu po odbyciu przejażdżki.

Samowolne używanie zachodzi w wypadkach, w których nie udzielono ze strony osoby uprawnionej ku temu, wyraźnego lub dorozumianego zezwolenia na używanie jej rzeczy.

20. Samowolne umieszczanie na cudzej rzeczy ogłoszenia, napisu lub rysunku, albo samowolne usuwanie z cudzej rzeczy ogłoszenia, napisu lub rysunku (art. 60 pr. w.).

Samowolne umieszczenie na cudzej rzeczy ogłoszeń, napisów lub rysunków jest pewnego rodzaju bezprawnym korzystaniem z cudzej rzeczy; bezprawność czynu wynika z braku przyzwolenia ze strony właściciela danej rzeczy.

Co się tyczy usuwania ogłoszeń i t. p., to idzie tu o ogłoszenia prywatne; usunięcie bowiem urzędowych ogłoszeń stanowi wykroczenie z art. 19 pr. w., o którym jest mowa wyżej w pkt. 2).

Omówione wyżej wykroczenia należą, jak to w tytule rozdziału zaznaczyłem, do grupy wykroczeń, mogących być zawsze karanemi w drodze dyscyplinarnej.

Poza niemi istnieje jeszcze cały szereg wykroczeń — tak w „Przebiegu o wykroczeniach“ (wszystkie tu niewyliczone) jak i w innych ustawach, zawierających sankcje karne za naruszenie zawartych w nich postanowień, — mogących ulec ukaraniu w drodze dyscyplinarnej w pewnych określonych wypadkach, o których wspomniałem we wstępie do pracy niniejszej (W. P. P. Nr. 4 z 1933 r. str. 11).

Dr. Emil Schultheisz
Król. węgierski kapitan-audytor
docent akademji prawnej.

Obecny stan węgierskiego wojskowego ustawodawstwa karnego.

(Prawo materialne).

Życie jest ciągłą ewolucją, która przekształca i zmienia wszelkie twory ludzkie. Prawo, będąc odzwierciedleniem stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych poszczególnych narodów zorganizowanych w ramach państwowych, jest produktem życia, przeto postanowienia jego podlegają również prawidłu ciągłej zmiany. Jak i inne ulega zatem przemianom również interesujący nas dział prawa t. j. wojskowe prawo karne, chociaż ten dział posiada tę szczególną właściwość, że przekształca się przeważnie tylko pod wpływem wydarzeń wojennych, ileżę właściwą miarą wartości każdej instytucji i każdego przepisu wojskowego jest — wojna.

Z powyższych względów wydaje się zrozumiałem i nie należy uważać tego za czysty przypadek, że po zakończeniu wielkiej wojny światowej na całym świecie rozpoczęto prace nad reformą wojskowego prawa karnego. Również Ojczyzna nasza (Węgry — przyp. red.) nie mogła pozostać w tyle, jeśli szło o reformę, przeprowadzaną zagranicą w niezwykle wielkim stylu i w szerokim zakresie, gdyż reforma ta stała się i u nas kwestją palącą, chociażby z tego powodu, że obowiązywał u nas obcy duchem, przestarzały kodeks wojskowy, wydany w 1885 roku rozkazem cesarza Austrii, kodeks, który został nam narzucony jeszcze za czasów absolutyzmu cesarskiego, a zatem z punktu widzenia węgierskiego prawa publicznego nie mógł być uważany za ustawę.

Rozumie się samo przez się, że na skutek tych okoliczności minister obrony krajowej z przywróceniem ery konstytucyjnej po rewolucji, polecił natychmiast Juljuszowi Gerö, generałowi audytorowi, wybitnemu i wielce cenionemu znawcy wojskowego ustawodawstwa karnego, opracować projekt nowego węgierskiego wojskowego prawa karnego. W celu wykonania tej pracy została utworzona pod przewodnictwem gen. Gerö stała komisja, składająca się z doświadczonych i wybitnych sędziów wojskowych, która to komisja ukończyła powierzone jej zadanie po wieloletniej pracy. Dnia 15 października 1929 r. minister obrony krajowej przedłożył parlamentowi węgierskiemu do uchwalenia projekty ustaw dotyczących reformy wojskowego prawa karnego, które następnie wkrótce uzyskały moc obowiązującą. W ten sposób nasz corpus iuris wzbogacił się o dwie ustawy; pierwsza — to artykuł II ustawy z 1930 r. p. t. „wojskowy kodeks karny“ (w skróceniu: ktbtk)¹⁾, druga to artykuł III ustawy z 1930 r. o wejściu w życie wojskowego kodeksu karnego (w skróceniu: Élt.)²⁾.

Obie ustawy zostały opracowane przy uwzględnieniu obowiązujących zagranicą kodeksów karnych, tak powszechnych jak i wojskowych, oraz po gruntownym zapoznaniu się z wszelkimi projektami reformatorskimi w tej dziedzinie i przestudjowaniu odnośnej literatury kryminologicznej. Projektodawcy przejęli wszelkie myśli i instytucje, które mogły być użyteczne w naszych stosunkach i tym sposobem urzeczywistnili wszelkie dążenia reformatorskie, przyczem jednak wspomniane przepisy prawne nie stały się naśladownictwem zagranicznych ustaw i projektów, lecz zachowały charakter samodzielnego i wartościowego płodu węgierskiej myśli jurydycznej.

Granicę kierunków i regulacji naszej kodyfikacji wojskowego ustawodawstwa karnego najplastyczniej uwydatnia § 1 „ktbtk“³⁾, który wyraża zasadę już przez cały świat przyjętą, że w wojskowym prawie karnem mogą istnieć tylko o tyle odchylenia od powszechnych sankcyj karnych, o ile odchylenia te rzeczywiście podyktowane są specjalnymi interesami i stosunkami wojskowymi, gdyż naogół należy stosować powszechne ustawy karne.

W myśl powyższej zasady część pierwsza, czyli część ogólna „ktbtk“ zawiera odchylenia od ogólnych postanowień powszechnych

1) „Katonai büntető törvénykönyv“.

2) „életbeleptetési törvény“.

3) W myśl § 1 „do osób podlegających wojskowemu sądownictwu karnemu należy stosować powszechne ustawy karne przy sążeniu tak przestępstw pospolicznych, jak i zbrodni i występków wojskowych, jeśli ustawa ta inaczej nie postanawia“.

ustaw karnych, która to część zresztą z punktu widzenia układu systemu i terminologii w zupełności dostosowuje się do powszechnego prawa karnego. Natomiast część druga czyli część szczególna obejmuje wyłącznie tylko „wojskowe“ zbrodnie i występki⁴⁾, czyli te przestępstwa, jakich dopuścić się może tylko osoba wojskowa, o której nasze powszechne ustawy karne nic nie postanawiają.

Zmiany szczególnych przepisów ustaw powszechnych, dostosowane do potrzeb wzmoczonej ochrony interesów wojskowych, zawarte są w rozdziale III części drugiej „Élt“.

Oczywiście poniżej ograniczę się jedynie do przedstawienia ważniejszych postanowień, mogących zainteresować szeroki ogół, mając jednak na uwadze, by szanowni czytelnicy otrzymali możliwie przejrzysty obraz obecnego stanu węgierskiego wojskowego ustawodawstwa karnego.

I.

Ponieważ przy poszczególnych etapach zapoznawania się z ustawą trzymam się jej systemu, przeto muszę wspomnieć o dotychczas u nas nieznanem postanowieniu umieszczonem w „postanowieniach wstępnych“, w myśl którego „popelnienie przestępstwa wojskowego wobec osoby wojskowej państwa sprzymierzonego w czasie współpracy służbowej, powinno być pod warunkiem wzajemności tak karane, jakby czyn ten został popelniony w stosunku do osoby należącej do węgierskiej siły zbrojnej“. (§ 3). Postanowienie to zostało wprowadzone na podstawie doświadczeń zaczerpniętych w czasie wojny światowej.

Smutne doświadczenia w czasie rewolucji wynikłej po nieszczęśliwym zakończeniu dla nas wojny światowej skłoniły znowu ustawodawcę do wprowadzenia w przepisie, umieszczonym również w postanowieniach wstępnych, možnosti poddania sądownictwu wojskowemu wszystkich wogóle osób wówczas, jeśli zachodzi obawa buntu zagrażającego wewnętrznemu ładowi państwa oraz w razie zaistnienia incydentów granicznych (§ 4).

Pierwszem znacznem odchyleniem od powszechnego prawa karnego jest sposób uregulowania właściwości terytorjalnej wojskowego

⁴⁾ Zaznaczam, że węgierskie prawo karne powszechne przy segregacji przestępstw według ich ciężaru gatunkowego wzięło za podstawę „system trichotomiczny“ (zbrodnia, występki, wykroczenie) ustalony we francuskim code pénal. Przestępstwa popelnione przez osoby wojskowe mogą być kwalifikowane jedynie jako zbrodnie i występki. — Niema zatem „wykroczenia wojskowego“.

ustawodawstwa karnego. Mianowicie ktbtk przewiduje karanie według ustaw węgierskich za przestępstwa popełnione zagranicą w znaczniej większej ilości przypadków, niż powszechne ustawy karne, w których jedynie zasada principium reale została uwzględniona⁵⁾. Natomiast „ktbtk“ przewiduje wyłączne stosowanie węgierskich ustaw karnych także i wówczas, jeśli zagranicą popełnione przestępstwo jest: 1) deliktem wojskowym, lub 2) popełnione zostało przez osobę wojskową w czynnej służbie, albo 3) miejsce popełnienia przestępstwa znajduje się w kraju nieprzyjacielskim znajdującym się we władzy węgierskiej siły zbrojnej lub władzy państw sprzymierzonych (§ 6). Wyszczególnienie wojskowych przestępstw okazało się dlatego potrzebne, gdyż współudział w ich dokonaniu, jak również bezskuteczne podżeganie do ich popełnienia jest także wojskowym a nie pospolitem przestępstwem, a współsprawcą lub podżegaczem — jak to później zobaczymy — może być nie tylko osoba wojskowa (w służbie czynnej).

Również w wielu kierunkach wymagał zmiany system kar powszechnego ustawodawstwa karnego⁶⁾. I tak dla zachowania tradycji

⁵⁾ W myśl powszechnych ustaw karnych podlegają w przypadku popełnienia zagranicą bezwzględnie karze przestępstwa następujące: obraza majestatu, obraza regenta (jednakże tylko wówczas, jeśli sprawcą tych przestępstw jest obywatel węgierski), zdrada, bunt, fałszowanie pieniędzy metalowych lub papierowych albo publicznych obligacji przyjmowanych jako pieniądze przez węgierskie kasy państwowe, uszkodzenie kabli, naruszenie postanowień ustawy emigracyjnej, przestępstwa przeciwko interesom związanym z prowadzeniem wojny (art. XIX ustawy z 1915 r.), czyny naruszające art. III ustawy z 1921 r. o wzmożonej ochronie porządku społecznego, nadużycia popełnione w stosunku do środków płatniczych, w końcu zbrodnie, występki i wykroczenia popełnione przez osoby cywilne przeciwko sile zbrojnej państwa, obrażające art. XLIX ustawy o obronie kraju.

⁶⁾ Dla porównania systemu kar przewidzianych w „ktbtk“ z systemem kar powszechnego ustawodawstwa karnego, pozwolę sobie krótko wyszczególnić powszechny system kar.

Kary główne: 1) śmierć, 2) ciężkie więzienie (dożywotnie lub od 2 do 15 lat), 3) więzienie stanu (od 1 dnia do 15 lat), 4) więzienie (od 6 miesięcy do 10 lat), 5) areszt (od 1 dnia do 5 lat), 6) areszt policyjny (od 3 godzin do 2 miesięcy), 7) grzywna. Kary wymienione w punktach 1, 2 i 4 mogą być wymierzane jedynie za zbrodnie, kara wymieniona w pkt. 5 jedynie za występki, zaś kara wymieniona w pkt. 6 jedynie za wykroczenie.

Przy karaniu występku więzieniem stanu (pkt. 3) orzeczona kara powinna być krótsza niż 5 lat, karę więzienia stanu powyżej 5 lat orzeka się za zbrodnię.

Grzywna jest sankcją karną za popełnienie występku i wykroczeń.

Kary dodatkowe: 1) utrata praw publicznych (utrata praw opiekuna i nadzorcy, utrata emerytury i darów z łaski jak również prawa do wszelkich zaopatrzeń emerytalnych), 2) zawieszenie wykonywania praw politycznych, 3) utrata piast-

cyj wojskowych należało utrzymać karę śmierci przez rozstrzelanie (§ 7), który to sposób wykonania kary śmierci nie jest znany powszechnym ustawom karnym. Kara śmierci przez rozstrzelanie może być zastosowana jako kara za popełnienie niektórych przestępstw wojskowych, jednakże tylko wówczas, jeśli czyn nie był popełniony z niskich pobudek. Tak np. ucieczka do obozu nieprzyjacielskiego i podżeganie do utworzenia związku w celu popełnienia tego czynu jest według „ktbtk“ karane śmiercią, jednak sposób wykonania kary w tych przypadkach jest taki jak i w powszechnem ustawodawstwie karnem t. j. przez powieszenie.

W razie skazania na karę śmierci przez powieszenie należy orzec również wydalenie z wojska.

Względy wojskowe i względy polityki kryminalnej uzasadniają postanowienie ustawy (§ 8), w myśl którego sądy obowiązane są do skracania kar pozbawienia wolności, orzeczonych na okres czasu nie dłuższy jak 1 rok, — przez stosowanie obostrzeń w stosunku do skazanych (post, twarde łóżko i ciemnica).

Względy wojskowe wymagają mianowicie, by skazani którzy po odcierpieniu kary obowiązani są do dalszej służby wojskowej, nie zostali usunięci skutkiem skazania na zbyt długi okres czasu z tej służby⁷⁾, zaś względy wymiaru sprawiedliwości wymagają usunięcia szkodliwych skutków, mogących powstać w razie zbyt łagodnego wykonywania krótkich kar pozbawienia wolności. Jednakże obostrzenia te nie mogą być stosowane do skazanych oficerów (równorzędnych), którzy po odcierpieniu kary zachowują nadal swe stopnie oficerskie, jak również wobec tych osób, których zdrowiu mogą te obostrzenia zagrażać.

Ustawie naszej nie jest obcą instytucja t. zw. „aresztu domowego“, mająca na celu m. in. ochronę powagi stanu oficerskiego. Mianowicie sąd może zarządzić odcierpienie kary przez oficerów (równorzędnych), skazanych na karę pozbawienia wolności na okres czasu krótszy niż jeden miesiąc, we własnym ich mieszkaniu (§ 12).

wanego urzędu lub stanowiska. względnie utrata praw adwokackich, 4) utrata względnie pozbawienie prawa do wykonywania zawodu związanego ze stopniem naukowym, 5) grzywna, 6) odnośnie do obcokrajowców, — wydalenie z terytorjum Węgier.

⁷⁾ Osoby wojskowe skazane na karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku zostają z uwagi na kwalifikacje moralne wydalone z wojska w drodze administracyjnej. (W myśl traktatu pokojowego zawartego w Trianon, armia węgierska jest wojskiem zaciężnym, liczącym 7 brygad mieszanych po 5.000 ludzi — przyp. tłumacza).

Do ochrony powagi stanu oficerskiego zmierza również ten przepis ustawy, w myśl którego oficerowie (równorzędni) zachowujący po odciernieniu kary nadal swe stopnie oficerskie, nie mogą być zmuszani w czasie odbywania kary pozbawienia wolności do wykonywania robót i mają możność osobnego zaprowiantowania się (§ 13).

Warunkowe zawieszenie wykonania kary, w przypadkach orzeczenia kar łagodniejszych stosuje się obecnie również do osób wojskowych. Jednakże ta wartościowa instytucja powszechnego ustawodawstwa karnego została przez „ktbtk“ recypowana w odmiennym formie z uwagi na konieczność wzmożonej ochrony interesów wojskowych. Najważniejszym odchyleniem jest uzupełnienie warunków negatywnych, czyli okoliczności hamujących możność stosowania zawieszenia wykonania kary, — „względami dyscypliny wojskowej“.

Do systemu kar należało dołączyć oczywiście również degradację (utrata posiadanego stopnia) jako karę dodatkową (§§ 20 — 23). Degradację orzeka się, jeśli czyn lub towarzyszące jego popełnieniu okoliczności są tego rodzaju, że skazany bez ujmy dla służby lub bez narażenia na szwank powagi stanowiska nie może pozostawać w szeregach armji w dotychczasowym stopniu służbowym. W przypadkach zbrodni: dezercji, podżegania do dezercji, lub tchórzostwa, stosuje się degradację bezwzględnie.

Co do swej istoty — degradacja równa się utracie stopnia i stanowiska wojskowego, jak również pozbawieniu emerytury, daru z łaski, oraz praw do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego. Degradacja nie zwalnia jednak od odbycia powinności wojskowej i nie pociąga za sobą utraty prawa do noszenia orderów i odznak honorowych. Pozbawienie skazanego tych praw może nastąpić w razie skazania go na utratę praw politycznych lub skazania go za zbrodnię. Jednakże w tym ostatnim wypadku można skazanemu pozostawić prawo do noszenia orderów, jeśli sąd uważa, iż zachodzą nadzwyczajne okoliczności łagodzące.

Ponieważ wojskowe ustawodawstwo karne o wiele większą wagę kładzie na subiektywną stronę przestępstwa niż ustawodawstwo karne powszechne, przeto okazała się konieczność wprowadzenia szczególnych przepisów w sprawie usiłowania przestępstwa.

W myśl bowiem przepisów powszechnego prawa karnego usiłowanie popełnienia występku jest karane tylko w bardzo rzadkich wypadkach, „ktbtk“ zaś zajmuje stanowisko bezwzględnej kryminalizacji usiłowania (§ 32).

W sposób zupełnie odmienny od dawnego stanu prawnego została uregulowana sprawa właściwości osobowej „ktbtk“. W myśl § 142

dawnego wojskowego kodeksu karnego z 1855 roku, przestępstwa wojskowego mogli się dopuścić tylko żołnierze t. j. członkowie siły zbrojnej, którzy w formie specjalnej przysięgli ślubowali należyte pełnienie obowiązków żołnierskich. Osoby wojskowe nie należące do „uzbrojonych“ (np. duchowni, urzędnicy wojskowi) w razie naruszenia obowiązków służbowych były pociągane do odpowiedzialności tylko za popełnienie przestępstw pospolitych⁸⁾.

Obowiązujący obecnie węgierski wojskowy kodeks karny nie przejął ograniczenia zawartego w § 142 dawnego kodeksu wojskowego i przez to stanął na stanowisku, że zasadniczo każda osoba wojskowa może popełnić przestępstwo wojskowe.

Od poprzednio omawianej nowej zasady zawartej w „ktbtk“ o wiele większe znaczenie mają te zmiany, które wprowadzono w kwestji współudziału w przestępstwie.

Przed wejściem w życie „ktbtk“ osoby wojskowe nie należące do „uzbrojonych“ mogły być karane jedynie za uczestnictwo w popełnianiu przestępstw wojskowych i wówczas czyny ich były kwalifikowane jako zbrodnia przeciwko sile zbrojnej państwa. Osoby zaś nie wojskowe podlegające sądownictwu powszechnemu — mogły bezkarne podżegać żołnierzy i udzielać im pomocy w popełnianiu przestępstw wojskowych, z wyjątkiem dezercji i samookaleczenia się.

W razie wojny mogły być te osoby pociągnięte do odpowiedzialności karnej również za podżeganie do popełnienia zbrodni wojskowych, względnie za udzielenie pomocy do popełnienia tych zbrodni i za te czyny jako za delikty sui generis mogły być karane najwyżej karą więzienia do 5 lat.

Ze ten stan prawny był anomalją, tego dowiodła rewolucja, wybuchła po zakończeniu wojny światowej, a raczej czynniki, które tę rewolucję wywołały. Opierając się na tych doświadczeniach obecny „ktbtk“ postanawia „że przepisy ogólne dotyczące współudziału w przestępstwie należy stosować również wobec tych osób wojskowych, które na skutek swego charakteru nie mogą dopuścić się przestępstw wojskowych (§ 36) zaś „Élt“ rozciąga to postanowienie również na osoby podlegające powszechnemu sądownictwu karnemu.

⁸⁾ Zasada ta przełamana została po raz pierwszy częściowo w § 14 art. LXIII ustawy z 1912 r., w myśl którego ministerstwo obrony krajowej mogło osoby niewojskowe, które wchodziły w skład zmobilizowanej siły zbrojnej, pociągać do odpowiedzialności karnej według tych samych przepisów karnych, którym podlegają osoby wojskowe, w razie naruszenia przez osoby niewojskowe powierzonych im obowiązków służbowych.

Jeśli poza wyżej wyluszczone mi zasadami weźmiemy również pod uwagę to, że bezskuteczne podżeganie do popełnienia występku lub zbrodni wojskowej bezwzględnie podlega karze (§ 31), i że wspomniany przepis rozciąga się również na osoby podległe powszechnemu sądownictwu karnemu, to śmiało można stwierdzić, że węgierskie przepisy prawne położyły tamę wszelkim zzewnątrz idącym zamierzeniom, mającym na celu rozluźnienie dyscypliny wojskowej.

Jeśli idzie o współdziałanie w przestępstwie popełnionem przy pomocy druku, nie stosuje się w sądownictwie wojskowym postanowień węgierskiej ustawy prasowej (art. XIV ustawy z 1914 r.), — która przyjmuje system belgijski, t. j. stopniową i wyłączną odpowiedzialność. Osoby współdziałające w popełnieniu tego rodzaju czynów przestępnych są pociągane do odpowiedzialności według ogólnych przepisów normujących sprawę uczestnictwa i współdziałania w przestępstwie. Wymagają tego względy dyscypliny wojskowej, które to względy z uwagi na ich doniosłe znaczenie odsuwają na drugi plan interesy prasy.

„Ktbtok“ przejął postanowienie dawnego wojskowego kodeksu karnego, że zbrodnia wojskowa może być popełniona nietylko z winy umyślnej lecz i przez niedbalstwo, jednakże niedbalstwo może być według „ktbtok“ — z wyjątkiem przestępstwa popełnionego w czasie pełnienia służby wartowniczej — kwalifikowane jako zbrodnia tylko w czasie wojny (§ 34). Postanowienie to jest zasadniczym odchyleniem od zasad powszechnego ustawodawstwa, które jako zbrodnie kwalifikuje tylko przestępstwa popełnione z winy umyślnej.

Według „ktbtok“ powodem wykluczającym poczytanie winy jest popełnienie przez żołnierza przestępstwa „na podstawie służbowego rozkazu przełożonego lub władzy przełożonej w tem przekonaniu, że do wykonania tego rozkazu jest obowiązany“ (punkt 1 § 38). W myśl bowiem zasad węgierskiego ustawodawstwa powszechnego nieświadomość bezprawności popełnionego czynu nie wyklucza odpowiedzialności karnej i w następstwie w razie nieistnienia osobnego w tej mierze przepisu ustawowego nie mógłby być zwolniony od odpowiedzialności ten podwładny, któryby uważał czyn taki za prawnie dopuszczalny, lub przez błędne przedstawienie sobie stanu rzeczy nie spostrzegł, iż popełnienie tego czynu sprzeciwia się jego obowiązkowi. Poczucie prawne wymaga jednak, by podwładny wolny był od odpowiedzialności karnej wówczas, jeśli wykonując rozkaz dopuścił się przez to czynu przestępnego, o ile działał w przeświadczeniu iż spełnia obowiązek posłuszeństwa służbowego. Umieszczenie zatem w „ktbtok“ wspomnianego przepisu zwalniającego od odpowiedzialności

ności karnej, zostało podyktowane przede wszystkim względami sprawiedliwości. Pozatem i względy natury wojskowej wymagały umieszczenia tego przepisu w ustawie, a to celem zapewnienia bezwzględnego posłuszeństwa rozkazom przełożonych wojskowych.

W obecnie obowiązującej ustawie znajdujemy również i tę instytucję dawnego kodeksu, która dała powód do tylu dyskusyj, a mianowicie, że oficer (aspirant oficerski) w mundurze uprawniony jest do natychmiastowego użycia broni celem przeszkodzenia kontynuowaniu rozpoczętego już, niesłusznego ataku przeciwko jego honorowi w obecności innych osób, pod warunkiem, że cel ten inaczej nie mógł być przez niego osiągnięty i że w użyciu broni nie przekroczył granic konieczności. (pkt. 3 § 38). Ten specyficzny rodzaj obrony koniecznej jest jednym z doniosłych środków ochrony powagi stanu oficerskiego.

Utrzymanie prawa użycia broni — było uzasadnione tą okolicznością, że powszechne ustawodawstwo karne nie przewiduje usprawiedliwienia dla tego, kto na słowną obrazę honoru zareaguje użyciem broni.

Muszę zaznaczyć że odmiennie od dawnego stanu prawnego, jest obecnie zupełnie obojętnem czy oficer (aspirant oficerski) czyniący użytek z broni jest w służbie czynnej, § 7 „Élt“ postanawia bowiem, że „sądownictwu wojskowemu podlegają również oficerowie (równorzędni) nie będący w służbie czynnej za przestępstwa popełnione w mundurze przy korzystaniu z prawa użycia broni“.

W końcu — omawiając postanowienia ogólne obecnie obowiązującego węgierskiego ustawodawstwa wojskowego — muszę wspomnieć również o stanowisku zajętem przez „ktbtk“ w stosunku do zagadnienia przestępcy nieletniego.

Przepisy §§ 39—49 ktbtk podzieliły osoby w wieku poniżej osiemnastu lat pod względem możności stosowania wobec nich sankcyj karnych — na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią dzieci (poniżej 12 lat) i ci nieletni, u których stwierdzono brak rozwoju umysłowego i moralnego, uzasadniającego stosowanie wobec nich sankcyj karnych; do drugiej grupy zaś należą nieletni odpowiednio rozwinięci pod względem umysłowym i moralnym, a zatem mogący być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W stosunku do pierwszej kategorii mogą być stosowane jedynie zarządzenia o charakterze wychowawczym i ochronnym (poddanie pod nadzór domowy, wychowanie poprawcze i t. d.), przyczem orzekanie o stosowaniu tych zarządzeń odstępuje „ktbtk“ sądom powszechnym (sądownictwu dla nieletnich). Do nieletnich odpowied-

nio rozwiniętych pod względem umysłowym i moralnym stosuje się środki karne przewidziane w kodeksie, przyczem jednak w stosunku do nieletnich podlegających sądownictwu wojskowemu z mocy szczególnych przepisów prawnych, ktbtk łagodzi w przypadku popełnienia przez nich przestępstw pospolitych—ostrze sankcyj karnych, jeśli popełniony czyn przestępny nie podpada pod pojęcie zdrady stanu (zdrada, szpiegostwo). Gdy pozatem weźmiemy pod uwagę, że w razie popełnienia przez osobę nieletnią występku, można stosować tylko kary dyscyplinarne, jak również i to, że orzeczona w stosunku do nieletnich kara pozbawienia wolności może być wykonana tylko albo w powszechnym, specjalnym areszcie dla nieletnich, albo w odpowiednim osobnym pomieszczeniu, możemy śmiało twierdzić, że ktbtk w interesie poprawy nieletnich doszedł do tej granicy, do której tylko dojść mógł bez narazenia na niebezpieczeństwo dyscypliny i porządku wojskowego.

**Przekładu z węgierskiego dokonał
Władysław Pietrzykowski przysięgły
tłumacz sądowy.**

Dział informacyjny.

OPINIE DEPARTAMENTU SPRAWIEDLIWOŚCI M. S. WOJSK.

I.

Udział żołnierzy w wyborach do rad miejskich.

Wedle postanowień § 26 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 577), ustępu trzeciego § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1933 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 607) oraz art. 3, 6 i 32 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) major B. obowiązany jest zasadniczo przyjąć godność członka głównej komisji wyborczej do rady miejskiej w mieście Z., ma on bowiem jako oficer zawodowy czynne prawo wyborcze do rady miejskiej, a posiadający to prawo mogą być do komisji wyborczej powoływani. Jeżeliby jednak względy służbowe lub inne ważne powody przemawiały za tem, by major B. godności tej nie przyjął, mógłby on odmówić przyjęcia powyższej godności (§ 26 ustęp 2 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 9 października 1933 r.). (M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedl. Nr. 3780 — 13/IV z dnia 18 listopada 1933 r.).

II:

Czy oficer rezerwy może być uczniem szkoły, kształcącej na oficerów zawodowych?

Przyjęcie podporucznika rezerwy G. do Szkoły Podchorążych... powinno być anulowane, albowiem został on mianowany pod

porucznikiem rezerwy jeszcze przed przyjęciem do Szkoły, nie ulega zaś wątpliwości, że niema podstaw do anulowania nominacji i że podporucznik rez. zasadniczo nie może być uczniem Szkoły. W szczególności wynika to z postanowień art. 6 i rozdziału IX rozporządzenia Prezydenta Rp. z dn. 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 747), rozdziału IX, zwłaszcza zaś §§ 247, 249, 257, 261, 267 i 268 rozporządzenia wykonawczego do cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rp. (Dz. U. R. P. Nr. 20 z 1933 r., poz. 132) i art. 97 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 256).

Podporucznik rezerwy G. mógłby zostać mianowany oficerem zawodowym w korpusie oficerów... tylko wówczas, gdyby odpowiadał warunkom, przewidzianym w art. 97 cytowanej ustawy z dn. 23 marca 1922 r. W obecnym stanie rzeczy uzyskanie tych warunków jest niemożliwe, albowiem niema u nas obecnie wymaganej przez ustawę specjalnej „Szkoły Oficerskiej o kursie conajmniej dwuletnim“ dla oficerów rezerwy, a do szkół kształcących na oficerów zawodowych oficerowie rezerwy — jak to wyżej wskazano — nie mogą być przyjmowani. (M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedl. Nr. 3780 — 13/IV z dnia 4.XII 1933 r.).

III.

Konfiskata odznaczeń.

Michał U. został skazany przez starostę w W., a więc w trybie karno-administracyjnym, za wykroczenie z art. 26 prawa o wykroczeniach. Równocześnie orzekł starosta w wyroku „zajęcie“ odznaczeń noszonych bezprawnie przez skazanego. Wyrok uprawomocnił się. Powstała kwestja, co zrobić z odznaczeniami „zajętymi“ przez starostę. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk. wydał w tej sprawie następującą opinię:

„...ani art. 2 i 26 prawa o wykroczeniach, ani ustawa o ord. woj. Virtuti Militari (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 33, poz. 285), ani rozporządzenie Rady Obrony Państwa o ustanowieniu Krzyża Walecznych (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 87, poz. 572) ani też inne przepisy nie uprawniają starosty do konfiskowania odznaczeń — choćby noszonych bezprawnie. Art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu karno-administracyjnem (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 38, poz. 365) pozwala władzom administracyjnym orzec konfi-

skatę przedmiotów jedynie w przypadkach, przewidzianych w obowiązujących przepisach, a — jak wyżej zazaczyłem — obowiązujące przepisy konfiskaty odznaczeń przez władze administracyjne nie przewidują.

Konfiskatę odznaczeń mógłby jedynie orzec sąd karny na podstawie art. 50 kodeksu karnego, gdyby odznaczenia pochodziły bezpośrednio lub pośrednio z kradzieży lub innego przestępstwa, albo gdyby były narzędziem przestępstwa.

Odnaczenia stanowiące własność osoby trzeciej nie mogłyby być nawet przez sąd skonfiskowane, lecz musiałyby być zwrócone właścicielowi.

Ponieważ zaś, w danym wypadku istotnie zachodzić może przypuszczenie, że dotyczące odznaczenia pochodzą z kradzieży, a poszkodowaną prawdopodobnie jest osoba odznaczona Krzyżem Walecznych Nr. 1246 — przeto należałoby stwierdzić nazwisko tego odznaczonego i podać je Ministrowi Spraw Wewnętrznych — celem skierowania aktów do właściwego prokuratora wobec podejrzeń przeciwko M. U. o przestępstwo z art. 257 względnie 262 kodeksu karnego“.

BIBLIOGRAFJA.

Dr. Stanisław Ehrlich i dr. Jerzy Gliklich: *Onus probandi* w procesie cywilnym. Praca nagrodzona na konkursie rozpisany w „Głosie Sądownictwa“ w 1933 r. przez Okręgowy Warszawski Związek Sędziów i Prokuratorów.

J. Nisenson i M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego* z komentarzem i orzecnictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 listopada 1933 r. wraz z przepisami wprowadzającymi, wykonawczymi i dodatkowymi.

Dr. E. Anuschat: *Wywiad kryminalny*. Tłum. ppłk. W. Stepka i mjr. K. Chodkiewicza. Wydawnictwo „Gazety Adm. i Pol. Państw“. Cena 4 zł.

Dr. Armand Akenberg: *Rechte und Pflichten der Ausländer in Polen*. Gesetze, Verordnungen, Zwischenstaatliche Abkommen, Gerichtsentscheidungen u. s. w. Carl Heymans Verlag, Berlin, 1933. Str. 236. Staranne opracowanie przepisów prawnych o cudzoziemcach. Materiał wyczerpany po dzień 31 marca 1933.

Stanisław Lubodziecki: *Prawo o ustroju adwokatury z komentarzem.* Warszawa, 1933. Nakład Hoesika. Cena 2 zł.

Jerzy Rogowicz: *Istota władzy głowy państwa we współczesnym prawie konstytucyjnym (Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego).* Str. 228. Skład główny w Instytucie im. Mianowskiego. Praca ta spotkała się z bardzo przychylną oceną fachowców jako „wynik wybitnej wiedzy prawniczej i samodzielności myślowej autora“.

Dr. Wiktor Supiński: *Postępowanie administracyjne. Zarys teorii wraz z komentarzem.* Warszawa 1933 r. Nakładem autora. Stron 210. Jest to podręcznik, ujęty w osiem rozdziałów, z których pierwszy zawiera uwagi ogólne na temat podziału władz w Polsce oraz ogólnego pojęcia prawa administracyjnego, drugi publiczne prawa i obowiązki obywateli państwa, trzeci istotę aktu administracyjnego, czwarty prawnomocność aktów administracyjnych, piąty swobodne uznanie w administracji, szósty źródła prawa administracyjnego, siódmy szczegółową analizę i wykładnię prawa o postępowaniu administracyjnym, zaś ósmy praworządność postępowania administracji. Całość zamyka szczegółowy skorowidz rzeczowy i osobowy.

Prof. Dr. M. Allerhand. *Postępowanie egzekucyjne.* (K. P. C. cz. II). Lwów, 1933 r. Str. 1012.

Dr. Zdzisław Papierkiewicz: *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne.* Lublin, Biblioteka Uniw. Lub. 1933 r. str. 149.

Dr. Leon Rabinowicz: *Podstawy nauki o więziennictwie.* Warszawa, Gebethner i Wolff 1933 r. str. 455.

Beiträge zur Kriminalistischen Symptomatologie und Technik. Graz, 1931, str. 173 tablic 69. Dzieło zbiorowe, składające się z 11 prac, dotyczących: badania atramentów, kurzu i prochu, badania śladów pozostawionych przez palaczy (popiołu z papierosów, cygar i fajek, ustników, ogarków, bibulek i pudełek), ustalania identityczności narzędzi zbrodni (noży, łomów, dłut, siekier, pił i świrdrów) i fotografowania pism, znajdujących się w zaklejonej kopercie.

Dr. Hans Schneickert: *Kriminaltaktik und Kriminaltechnik.* IV poprawione wydanie. Lübeck — Berlin, Deutscher Polizeiverlag 1933. Str. 388.

Kon, Altberg i inn. *Prawo o spółkach akcyjnych. Komentarz.* Warszawa. Biblioteka Prawnicza. 1932.

J. Merliński: *Prawo o ustroju adwokatury.* Warszawa. Hoesik 1932. Str. 156.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Wileński Przegląd Prawniczy, październik 1933 r.

Bolesław Szyszkowski: O „Karach pochodnych“. Karami pochodnymi nazywa Autor te skutki skazania, które nie są przewidziane w kodeksie karnym, które jednak spadają na skazanego z uwagi na jego indywidualną wrażliwość, jego stanowisko towarzyskie, społeczne, polityczne i t. p. Np. dla studenta, skazanego na jeden miesiąc więzienia za awanturę uliczną i czynną obrazę policjanta będą karami pochodnymi: relegacja z uniwersytetu, wykluczenie z korporacji studenckiej i zwichnięcie całej kariery. Taka sama kara natomiast wymierzona za takie same czyny przestępne innej osobie np. młodemu szewcowi — nie spowoduje żadnych kar pochodnych. Sądy nasze przy wymiarze kary głównej i dodatkowej przeważnie nie uwzględniają owych kar pochodnych, albowiem kodeks karny z 1932 tego czynić nie nakazuje. Mimo to sędziowie powinni — zdaniem Autora — już obecnie dostosowywać w każdym przypadku wymiar kary do cech indywidualnych przestępcy, o których wyżej była mowa, gdyż przez takie uwzględnienia indywidualnej wrażliwości przestępcy, jego stanowiska społecznego i t. d. praktyka sądowa przyspieszyłaby tylko przewidywaną przez Autora reformę istniejącego stanu rzeczy w kierunku wprowadzenia przymusu liczenia się z „karami pochodnymi“.

Ze swej strony zauważamy, że art. 54 kk. pozostawia wymiar kary swobodnemu uznaniu sędziego, wskazując jedynie przykładowo, jakie okoliczności sędzia powinien uwzględnić przedewszystkiem przy wymiarze kary. Art. 54 zatem nie zakazuje sędziemu uwzględnienia również innych okoliczności np. takich, które Autor wymienia. Wprowadzenie do k. k. nakazu uwzględniania „kar pochodnych“ nie wydaje się nam konieczne. Wystarczyłoby w zupełności ewentualne uzupełnienie art. 54 k. k. temi okolicznościami, które Autor przytacza.

Wileński Przegląd Prawniczy — listopad 1933 r.

Jan Łuczywek: Przymusowe ubezpieczenie adwokatury. Istniejące przy poszczególnych izbach adwokackich fundusze pomocy koleżeńskie nie odpowiadają potrzebom adwokatów w izbach tych zrzeszonych. Wobec zalegania członków ze składkami, fundusze stają się niewypłacalne. Należy zatem corychlej przejść do systemu, opartego na przymusie, a nie koleżeńskości. Prawo o ustroju adwokatury z dnia 7 października 1932 r. daje dostateczną podstawę prawną do

tworzenia organizacyj wzajemnej pomocy adwokatów opartych na przymusie należenia i przymusie opłacania składek. Z faktu zwolnienia od przymusu tylko tych adwokatów, którzy pobierają emeryturę z innych funduszków, wynika, że organizacje wzajemnej pomocy, tworzone przez walne zgromadzenia adwokatów danych izb adwokackich, powinny posiadać charakter funduszków ubezpieczeń społecznych, których świadczenia na rzecz ubezpieczonych powinny zbliżyć się — co do rodzaju świadczeń — do uposażenia emerytalnego. Takie świadczenia są możliwe tylko przy posiadaniu przez organizację znacznych rezerw. Utworzenie rezerw wymaga — w latach początkowych przynajmniej — znacznych składek ze strony ubezpieczonych. Wysokość składek powinna być oznaczona procentowo w zależności od dochodów ubezpieczonego adwokata. W tym samym numerze zamieszczono projekt nowego statutu funduszu wzajemnej pomocy izby adwokackiej w Wilnie.

Palestra, wrzesień — październik 1933 r.

Prof. Dr. Waśkowski: Teoria wykładni prawa cywilnego (c. d.). **Wiktor Supiński:** Publiczne prawa i obowiązki. **Dr. Fruchs:** O materialnym prawie dowodowym w k. p. c. **Dr. Adolf Tilles:** Zrzeczenie się własnego przesłuchania w dowodzie z przesłuchania stron.

Palestra, listopad 1933 r.

Prof. Dr. Waśkowski: Teoria wykładni prawa cywilnego (c. d.). **Władysław Zylber:** Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa polskiego (c. d.). Przedmiotem rozważań jest kwestja, czy art. 121 Konstytucji wystarcza do funkcjonowania w naszym państwie instytutu odpowiedzialności cywilnej władz i urzędników publicznych (jak twierdzi Langrod), czy też art. 121 ma charakter programowy, teoretyczny, a wejście jego w życie zależy od osobnych ustaw, których jednak dotąd nie wydano (na tem stanowisku stoją Jaworski, Wasiutyński, Cybichowski i inni, oraz Sąd Najwyższy). Autor przychylił się do zdania prof. Langroda. **Józef Bekerman:** Czy umowa pożyczki wymaga dowodu na piśmie. **Edward Muszalski:** Wymiar podatku dochodowego. **Alfred Zaniewicz:** Palestra w Rzymie starożytnym.

Głos Adwokatów. Kraków, wrzesień — październik 1933 r.

Adw. dr. Goldblatt: Unifikacyjna Ustawa Notarjalna. Przymus notarjalny a adwokatura. **Adw. dr. Fenichel:** Polskie prawo kartelowe.

Adw. dr. Jakób Bross: Sprawa sądów przysięgłych. **Mgr. Tadeusz Kud:** Niezawisłość i samorząd adwokatury z uwzględnieniem polskiego prawa o ustroju adwokatury. **Alfred Lutwak:** Erotyka w kodeksie karnym (dokończenie). Autor komentuje art. 205, 208, 209, 213, 233 i 235 k. k. Uwagi autora są ciekawe, ale niewątpliwie „przesolone“. Dotyczy to zwłaszcza twierdzeń autora, że mąż może odpowiadać w myśl art. 204 za zgwałcenie „własnej“ żony, że kojarzenie małżeństw z chęci zysku jest ułatwianiem nierządu z art. 208, że prostytutka przez sam fakt wykonywania swego „zawodu“ — czerpie zyski z cudzego nierządu, a więc dopuszcza się zbrodni z art. 209, wreszcie że „rozkochanie w sobie kogoś“ może być zbrodnią z art. 235. Ponadto usprawiedliwia autor prostytucję i wstępowanie kobiet dotąd uczciwych w szeregi kochanek dyrektorów i szefów biur — bezrobociem, nędzą i kryzysem gospodarczym — jak gdyby przed kryzysem tego nie było... Nadzwyczaj interesujące są uwagi autora, jak można uniknąć odpowiedzialności karnej za przerwanie ciąży — przez złożenie fałszywych zeznań, że ciąża jest skutkiem zgwałcenia. Oby tylko uwagi te nie doszły do wiadomości szerszych kół „zainteresowanych“ tą kwestją... **Adw. dr. Berman:** Luźne uwagi do przepisów k. p. c. o postępowaniu egzekucyjnym.

Czasopismo Adwokatów Polskich. Lwów, lipiec — wrzesień 1933.

Dr. A. Dziędzielewicz: Złudzenia nowej procedury cywilnej. Nowy k. p. c. opiera się przeważnie na poaustriackiej ustawie z 1 sierpnia 1895 r., która wyznawała zasady: ustności, bezpośredniości i koncentracji rozprawy t. j. ograniczenia jej do okoliczności rozstrzygających w danym sporze. Zasady te nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Po 30 latach praktyki okazało się, że postępowanie cywilne nie stało się szybsze, prostsze i tańsze — jak się tego ogólnie po ustawie z 1895 r. spodziewano. Toteż pesymistycznie ocenia Autor również nasz k. p. c., który identycznym zasadom hołduje, albowiem: **sędzia nie przygotowuje się do rozprawy z powodu nawału pracy, świadkowie nie stawiają się (adresy wskazane przez strony okażą się mylne lub zgoła fikcyjne), strony podadzą na rozprawie nowe dowody; zamiast jednej rozprawy — będzie ich kilka; z każdej rozprawy spisze sędzia protokół; sprawa będzie trwała latami — materiał pisemny narosnie — wreszcie przystąpi sędzia do wydania wyroku. O oświadczeniach stron i zeznaniach świadków sędzia już nie będzie pamiętał — więc wyda wyrok na podstawie pism i protokółów, zawartych w aktach** Wojskowy Przegl. Praw. 5.

sprawy. Zasady ustności i bezpośredniości utrzymują się dzięki temu tylko w teorii...

Biuletyn Urzędniczy, lipiec — sierpień 1933 r.

A. Longchamps: Niezawisłość urzędnika administracyjnego. Konstytucja (art. 77 i 9) przyznaje prawo niezawisłości jedynie sędziom i urzędnikom kontroli państwowej. Zdaniem autora prawo niezawisłości przysługuje w pewnej mierze również urzędnikom administracyjnym, co wynika z postanowień art. 21 i 22 pragmatyki służbowej („urzędnik obowiązany jest... przestrzegać ściśle ustaw“ oraz „urzędnik obowiązany jest spełniać każde polecenie swych przełożonych, o ile ono wyraźnie nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom ustawowym“). Urzędnik administracyjny coraz częściej znajduje się w położeniu takim, że podobnie jak sędzia stosuje tylko ustawę, a to dlatego, że istnieje ogólna tendencja do eliminacji dowolności w życiu zbiorowym, objawiająca się w ustawowym regulowaniu coraz dalszych dziedzin życia zbiorowego. Dla rzeczowego wpływu czynników przełożonych na sposób załatwiania spraw jest w administracji coraz mniej miejsca. **Eljasz Czajkowski: Obrona i zastępstwo prawne na P. K. P. i w innych przedsiębiorstwach państwowych. Nowe konstytucje. VI. Konstytucja Irlandji. A. W.: Obraz burmistrza z powodu spełnienia obowiązków służbowych na tle kodeksu karnego.**

Biuletyn urzędniczy, wrzesień — październik 1933 r.

Sigma: Urzędnik zawodowy. Ze zbioru artykułów prof. Jaroszyńskiego, drukowanych już częściowo w Gazecie Administracji i Policji Państwowej, ogłoszonych obecnie jako tom X materiałów komisji dla usprawnienia administracji publicznej p. t. „Problemy personalne w administracji publicznej“, przytacza i komentuje Sigma zdania, idące po jego myśli. W szczególności podziela Sigma wypowiedziane przez dr. Jaroszyńskiego zdanie o konieczności stabilizacji stosunków służbowych. **Beta: Współpraca.** W artykule tym wita autor z radością fakt, iż Rząd udzielił Centralnej Radzie Pracowniczej do zaopiniowania projekt ustawy uposażeniowej. W fakcie tym widzi autor pierwszy krok do współpracy władz z organizacjami urzędniczymi. **Leszek Gembarzewski: Nowe Konstytucje. VIII. Ustrój państwa watykańskiego. E. Czajkowski: Obrona i zastępstwo prawne na P. K. P. i w innych przedsiębiorstwach państwowych (dok.). Kr. Publiczny charakter dróg. Dr. Wiktor Supiński: Istota aktu administracyjnego.**

Przegląd notarialny, dwutygodnik, Warszawa, październik, 1933.

Dr. St. Stein. — Notarjat Polski a pożyczka narodowa. — **Kodeks handlowy.** Przepisy wprowadzające kodeks handlowy. — **Kodeks zobowiązań** — część szczególna. — **I. R.:** Należności notariuszów za czynności sądowo-komisarskie. — **M. Kurman:** Przegląd ustawodawstwa. Prawo o notaryacie (tekst i skorowidz). — **Jakub Glass** — Rzut oka na polską ustawę notarialną.

Listopad, 1933 r.

Art. 82 prawa o notaryacie w oświetleniu Wiceministra Sieczkowskiego. — **Achilles Rozenkranc:** Postanowienia o opłatach stempłowych w prawie o notaryacie. **Wiktor Natanson:** Prawo o notaryacie w zestawieniu systematycznym. 1. Wprowadzenie w życie ustroju korporacyjnego. 2. Opcja na ziemiach zachodnich. 3. Zakres działania Rady Notarialnej. **Marjan Kurman:** Ku wspólnemu dobru (z dziedziny podatków skarbowych). **Dr. Tadeusz Kostórkiewicz:** Umowa o dożywocie. **Dr. St. Stein:** Ogólna charakterystyka nowej ustawy notarialnej. **Jan Namitkiewicz:** Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (uwagi i komentarze). — Ustalenie stanowisk notariuszów. Pieczęcie notariuszów i organów izb notarialnych.

Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 48 z dn. 27 listopada 1933 r.

A. Mogilnicki: Psychika prokuratora. Z liczebnej przewagi czynności oskarżycielskich w życiu przeciętnego prokuratora wytwarza się szczególna psychika prokuratora, która każe mu zapomnieć, że zasadniczym jego zadaniem jest stanie na straży ustaw i bezstronność. Autor przytacza i komentuje w tym duchu postanowienia art. 231, 232, 249 i 235¹ prawa o ustroju sądów powszechnych, oraz art. 9, 61, 170, 248, 249, 280, 476, 502 § 2, 513 § 2, 528, 238, 539, 520 i 603 § 1 k. p. k. Ponadto przytacza motywy ustawodawcze do art. 9 i 476 k. p. k. i ciągle przypomina, że w procesie karnym winien prokurator troszczyć się stale nie tylko o dowody winy, ale i dowody niewinności oskarżonego. Przez inne postępowanie, przez uprzedzenie na niekorzyść oskarżonego szkodzi się jedynie wymiarowi sprawiedliwości. **Alfred Zaubermann:** Zwłoka dłużnika obcej, deprecjonującej się waluty. — **Jurysprudenja cywilna, karna i N. T. A.**

**Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny. Poznań, 1933 r.
zeszyt czwarty.**

Prof. Wł. Wolter: „Kilka uwag o metodologii nauk kryminologicznych“; **doc. dr. A. Mycielski:** „Dekrety w powojennem prawie konstytucyjnym“; **sędzia K. Sąchocki:** „Kryzys prawa międzynarodowego“; **prof. E. Lipiński:** „Problemat transferu“; **dr. W. Dalbor:** „Zmiana i ujednoczenie ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce“. — Przegląd piśmiennictwa: 54 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza: — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Orzeczenia Izby Karnej.

Skorowidz artykułowy

do orzeczeń S. N. Nr. 1—24 zamieszczonych w Nr. 1 W. P. P. z 1934 r.

A. Prawo karne materialne.

1. Kodeks karny z r. 1932.

Art.	Nr. orz.	str.	Art.	Nr. orz.	str.
14	16	76	204	3	71
—	22	77	205	3	71
15	16	76	215	2	70
18	16	76	230	6	72
20	16	76	236	16	76
—	18	76	255	19	77
21	18	76	—	22	77
—	24	78	256	8	73
23	13	74	—	14	75
26	13	74	261	1	70
27	13	74	264	5	72
28	13	74	286	4	72
54	10	74	291	7	73
128	12	74			

2. Prawo o wykroczeniach.

28	9	73	28	21	77
—	15	75	—	23	78
—	17	76			

B. Ustawy i rozporządzenia związkowe.

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365).

Art.	Nr. orz.	str.
10	11	74
25	11	74

2. Ustawa z 7.III.1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357).

Art.	Nr. orz.	str.
82	20	77

1.

Art. 261 k. k.

Przesłanie anonimu z żądaniem wypłacenia pewnej kwoty pieniędzy pod groźbą zabójstwa lub podpalenia stanowi przestępstwo, przewidziane w art. 261 k. k. (Postanowienie Izby Karnej S. N. w składzie 7 sędziów z 21.VI.1933 r. — 2 K. 317/33).

2.

Art. 215 k. k.

1. Ustawodawca, odmiennie od art. 216, 217 i nast. k. k., pomijając wyjątkowo w definicji art. 215 k. k. określenie niebezpieczeństwa jako „powszechnego“, uznał tem niebezpieczeństwo pożaru, zalewu, zaważenia się budowli i katastrofy w komunikacji ze względu na rodzaj i wielkość tych klęsk za niebezpieczeństwo powszechne w każdym wypadku bez potrzeby stwierdzenia ad casum kryterjów niebezpieczeństwa „powszechnego“, zastępując te kryteria pojęciami konkretnych klęsk, których niebezpieczeństwo ma zawsze charakter „powszechnego“.

2. Pojęcie pożaru należy oprzeć na zwyczajnem znaczeniu tego wyrazu, skoro ustawodawca nie przypisał znaczenia swoistego.

3. Pożar — to rozpętanie się żywiołowe niszczącego elementu ognia, obejmującego wielkimi rozmiarami mienie nieruchome lub ruchome; sprowadzenie niebezpieczeństwa pożaru — to sprowadzenie niebezpieczeństwa powyższego stanu faktycznego.

4. Pojęcie pożaru nie da się ująć w ściślejsze od powyższych ramy abstrakcyjno-teoretyczne, natomiast rozstrzygnięcie ad casum w praktyce nie następuje trudności.

5. Zarówno kilka obiektów jak i jeden obiekt płonąc może odtworzyć obraz pożaru (pożogi); z drugiej strony nawet kilka obiektów drobnych nie czyni zadość temu pojęciu.

Niebezpieczeństwo pożaru musi przeto zagrażać przerwaniem się ognia na większą ilość obiektów nieruchomości lub ruchomych (budowle, lasy, składy), bądź objęciem przez podłożony ogień jednego obiektu takich rozmiarów, że ten płonąc da zjawisko żywiołowe pożogi, choćby rozszerzenie się na inne objekty nie było możliwe.

6. Istota powszechnego niebezpieczeństwa jako niebezpieczeństwa dla indywidualnie nieoznaczonych osób lub rzeczy, którego rozmiar da się przewidzieć, nie jest wyłączona przez to, że in concreto da się oznaczyć maximum możliwych granic klęski, skoro mimo to element „nieoznaczoności“ zagrożenia nie da się usunąć obiektywnie co do skutków ostatecznych ani co do zagrożonych osób ani co do przedmiotów.

Kryterja te iszczą się także w razie szerzenia się ognia w budowni odosobnionej o wielkich rozmiarach; poza możliwością ścisłych przewidywań a w sferze nieobliczalnych następstw pozostaje niebezpieczeństwo zniszczenia całego gmachu, wszelkiego mienia ruchomego w niem umieszczonego, niebezpieczeństwo dla osób w nim zamieszkających, chwilowo przebywających, choćby dopiero w akcji ratowniczej.

7. W zależności od rozmiaru stert z plonami w polu niebezpieczeństwo z ich podpalenia, choćby rozszerzenie się ognia poza sterty nie było możliwe, może podpadać pod art. 215 k. k. (Wyrok z 27.II. 1933 r. — 3 K. 28/33).

3.

Art. 204 i 205 k. k.

1. Pojęciowo wyłączyć należy kwalifikację danego działania przestępnego, jako czynu, podpadającego równocześnie pod art. 204 k. k. i 205 k. k., gdyż cechą zasadniczą przestępstwa z art. 204 k. k. jest to, iż wola osoby pokrzywdzonej zostaje sparaliżowana przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem, cechą zaś zasadniczą przestępstwa z art. 205 k. k. jest to, iż wola osoby pokrzywdzonej zostaje sparaliżowana przez wykorzystanie jej stosunku zależności od sprawcy lub wyzyskanie jej krytycznego położenia.

2. Stwierdzenie jedynie stosunku umownego o pracę (stosunek służbodawcy do służącej) nie jest identyczne ze stwierdzeniem zależności, o którym mowa w art. 305 k. k.

3. Istnienie stosunku zależności wymaga ustalenia, iż los danej osoby, a więc bądź jej położenie ekonomiczne, bądź inna sytuacja życiowa, zależał decydująco od woli sprawcy. (Wyrok z 20.V. 1933 r. — 3 K. 264/33).

4.

Art. 286 k. k.

1. Do istoty czynu z § 1 art. 286 k. k. należy po stronie podmiotowej zamiar wyrządzenia szkody, choćby ewentualny, po stronie zaś przedmiotowej — możliwość jej nastąpienia.

2. „Interesem“ jest bądź istniejące, bądź przyszłe dobro materialne lub osobiste, lub dobro idealne, związane z organizacją życia zbiorowego i prawidłowością jej funkcjonowania.

3. „Publicznym“ jest interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu, albo wogóle życia społecznego; „prywatnym“ jest interes poszczególnej jednostki.

4. Udzielanie przez nadzór więzienny więźniowi nienależnych udogodnień w czasie odbywania kary, godzi w interes publiczny.

5. Nadużyciem władzy jest zarówno przekroczenie jej zakresu rzeczowego, jak działanie w tym zakresie, ale bez podstaw do jej wykonywania, byleby na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. (Wyrok z 31.V.1933 r.— 2 K. 285/33).

5.

Art. 264 k. k.

1. Przez „mienie“ w myśl art. 264 k. k. rozumieć należy całokształt sytuacji majątkowej danej osoby, t. j. ogół praw majątkowych złączonych z pewnym podmiotem.

2. Przy oszustwie tożsamość osoby pokrzywdzonej i w błąd wprowadzonej nie jest konieczna. Wprowadzenie sędziego w błąd nieprawdziwym zaręczeniem w miejsce przysięgi w celu uchylecia tymczasowego zabezpieczenia powództwa, może stanowić występek z art. 264 k. k. (Wyrok z 13.VI.1933 r. — K. 367/33).

6.

Art. 230 k. k.

W przeciwieństwie do cz. 2 art. 468 k. k. z r. 1903 przepis § 2 art. 230 k. k. może być zastosowany jedynie wówczas, gdy sprawca, spełniając przestępstwo umyślne, skutki czynu przewidywał, a przynajmniej mógł lub powinien był przewidzieć (§ 2 art. 15 k. k.).

7.

Art. 291 k. k.

Występki zagrożone karą więzienia do lat 5, w razie popełnienia ich przez urzędnika w warunkach art. 291 k. k., nie stają się zbrodniami. (Postanowienie Izby Karnej S. N. w składzie 7 sędziów — z 10.VI.1933 r. — 2 K 148/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Ponieważ, jak już wyjaśniono wyżej, podział na zbrodnie i występki dotyczy tylko takich stanów faktycznych, które są przewidziane w ustawie jako odrębne przestępstwa, zagrożone samoistnymi karami („przestępstwa zagrożone karą”), a przestępstwo nieurzędnicze w przypadku popełnienia go przez urzędnika w warunkach art. 291 k. k. nie staje się innym przestępstwem w rozumieniu ustawy, a więc nie jest przestępstwem odrębnym, przeto o rodzaju tego przestępstwa decyduje kara, jaką dane przestępstwo ogólne jest zagrożone w ustawie, a nie kara, która za nie może być wymierzona w konkretnym przypadku ze względu na warunki art. 291 k. k. Wyższa karalność z art. 291 k. k. nie zmienia bowiem postaci prawnej czynu przestępnego, nie wiąże tego czynu z innym, przewidzianym w ustawie stanem faktycznym, a więc nie może wpłynąć na kwalifikację przestępstwa w myśl art. 12 k. k. To samo dotyczy również wyższej karalności z art. 60 k. k.

Rozumowanie przeciwne doprowadziłoby do wyniku wręcz sprzecznego z przepisem art. 13 k. k., mianowicie do wypadku, gdy przestępstwo popełnione nieumyślnie, musiałoby być uznane za zbrodnię np. śmierć spowodowana nieumyślnie przez urzędnika w związku z urzędowaniem lub podczas urzędowania (§ 1 art. 230 w związku z art. 291 k. k.).

8.

Art. 256 k. k.

Dla zastosowania art. 256 k. k. nie jest wymagany „animus iniuriandi”, wystarcza zamiar ewentualny. (Wyrok z 9.VI.1933 r. — 3 K. 412/33).

9.

Art. 28 prawa o wykry.

Do zastosowania sankcji karnej z art. 28 prawa o wykroczeniach nie wystarczy samo ustalenie, iż sprawca na miejscu publicznym krzyczał, a nawet ustalenie, iż krzyk był w zasadzie zdolny do zakłócenia spokoju, lecz wymagane jest stwierdzenie, że czyn ten rzeczywiście wywołał zakłócenie publicznego spokoju. (Wyrok z 13.VI.1933 r. — 2 K. 366/33).

10.

Art. 54 k. k.

1. Nie można przy wymiarze kary kierować się przesłanką, że oskarżonego powinna spotkać kara surowsza dlatego, że przepis poprzedni, pod którego panowaniem czyn popełniono, był zbyt łagodny, tak, że następnie w drodze noweli sankcję karną zwiększono.

2. Wyrok, który wymierza karę surowszą, z uwzględnieniem, że kara będzie łagodzona w myśl amnestji, jest przeciwny ustawie. (Wyrok z 22.VI.1933 r. — 1 K. 347/33).

11.

Art. 10 i 25 p. „a“ post. karno-adm.

1. Przepisu art. 10 rozp. Prez. Rzplitej z 22.III.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. Ust. poz. 364) stosować nie można dopiero wówczas, gdy przepis szczególny wyraźnie wyłącza dopuszczalność skazania za ten sam czyn tak w drodze administracyjnej jak i sądowej.

2. Wadliwość orzeczenia karnego władzy administracyjnej, w którym zamiast określenia czynu powołano się na doniesienie, nie uzasadnia niedopuszczalności postępowania sądowego. (Wyrok z 26.VI.1933 r. — 2 K 236/33).

12.

Art. 128 k. k.

1. Ochrona prawna z art. 128 k. k. służy poza organami państwowymi nie tylko organom samorządu terytorjalnego, lecz także organom samorządu gospodarczego, zawodowego tudzież innych instytucyj prawa publicznego.

2. Z ustawy z 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. poz. 272) wynika, że kasy chorych należą do rzędu zrzeszeń, korzystających narówni z organami samorządowymi z ochrony prawnej określonej w art. 128 k. k. (Wyrok z 26.VI.1933 r. — 3 K. 466/33).

13.

Art. 23, 26 — 28 k. k.

1. Odrzucając pojęcie współsprawstwa, jako udziału w cudzem przestępstwie, kodeks karny opiera konstrukcję współsprawstwa na

bezpośrednim lub pośrednim związku przyczynowym pomiędzy działaniem a skutkiem; zarówno więc ten, kto czynu dokonał, jak i podżegacz lub pomocnik, jest sprawcą samodzielnym, odpowiedzialnym w granicach swego zamiaru za własne przestępstwo.

2. Odpowiedzialność każdego ze sprawców opiera się na zrealizowaniu przez niego pozostającego w granicach jego zamiaru skutku występnego, zatem jedności skutku odpowiada ilość przestępstw, równa ilości osób działających, które odpowiadają za indywidualną winę, t. j. własny swój zamiar skierowany na całość czynu i zrealizowany ze świadomością współdziałania.

3. Nikt nie odpowiada za przekroczenie porozumienia przez drugiego działającego (eksces), ale przy wspólnym działaniu obojętnym jest, czyje mianowicie działanie ostatecznie skutek przestępny bezpośrednio spowodowało.

4. Przyłączenie się do działania innej osoby jest własnym zamiarem i własnym przestępstwem.

5. Podstawą rozróżnienia sprawcy od pomocnika jest rozróżnienie działania, skierowanego bezpośrednio ku urzeczywistnieniu występного zamiaru, od działania skierowanego w tymże zamiarze pośrednio w postaci czynności przygotowawczych i ułatwiających (argument z art. 23 k. k.). (Wyrok z 4.VII.1933 r. — 3 K. 468/33).

14.

Art. 256 k. k.

W myśl art. 256 § 2 k. k. wyzywajacem zachowaniem się jest nie tylko obraza osobista i naruszenie nietykalności cielesnej, lecz wszelkie działania obrazonego, skierowane do obrażającego choćby pośrednio, lecz w związku przyczynowym z doznaną obrazą i zdolne do wywołania u niego uczucia pokrzywdzenia. (Wyrok z 4.VII. 1333 r. — 3 K. 482/33).

15.

Art. 28 prawa o wyk.

1. Zakłóceniem spokoju publicznego z art. 28 prawa o wykroczeniach jest zarówno zupełne zburzenie owego „spokoju“, jak i takie działanie sprawcy, które wywołuje oburzenie, poruszenie lub choćby tylko zaniepokojenie o charakterze pewnej powszechności.

2. Okoliczność, że działanie sprawcy zdolne było spokój publiczny zakłócić nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa z art. 28 prawa o wykroczeniach. (Wyrok z 13.VII.1933 r. — 2 K. 460/33).

16.

Art. 14, 15, 18, 20, 236 k. k.

1. Stwierdzenie ogólnikowego „zamiaru nieprzyjaznego“ nie wystarczy do przyjęcia przestępstwa umyślnego.

2. Błąd, dotyczący okoliczności, należącej do istoty czynu, powoduje brak przestępstwa umyślnego, natomiast zachodzić może przestępstwo nieumyślne.

3. „Wzburzenie psychiczne“, jako nie pokrywające się ze stanem z art. 18 § 1 k. k. nie może być przyjęte za okoliczność zmniejszającą stopień karalności występku z art. 236 k. k. (Wyrok z 14.VII.1933 r. — 2 K. 465/33).

17.

Art. 28 prawa o wyk.

1. Spokojem publicznym w rozumieniu art. 28 prawa o wykroczeniach jest taki stan rzeczy, który w danym miejscu, porze i czasie, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi i ogólnie przyjętymi zwyczajami, uważa się za normalny i którego utrzymanie leży w interesie publicznym.

2. Naruszenie spokoju publicznego polega na spowodowaniu wśród publiczności zaniepokojenia w postaci zatrwożenia bądź innego wyprowadzenia z równowagi psychicznej, jak np. wywołania uczucia złości, podniecenia, oburzenia, niesmaku i t. p. (Wyrok z 20.VII.1933 r. — 2 K. 478/33).

18.

Art. 20 i 21 k. k.

Stan urojonej obrony koniecznej może uzasadniać bezkarność z punktu widzenia przepisów o błędzie; w szczególności przeciw urojonej obronie koniecznej jest dopuszczalna obrona konieczna. (Wyrok z 27.VI.1933 r. — 2 K. 422/33).

19.

Art. 255 k. k.

1. Okoliczność, iż czynu dokonano w miejscu publicznem sama przez się nie rozstrzyga pytania, czy dany czyn został „publicznie” popełniony.

2. Znamię „publicznie” zachodzi wówczas, gdy działanie docho-
dzi lub może dojść do wiadomości większej nieokreślonej ilości osób.
(Wyrok z 20.VII.1933 r. — 3 K. 545/33).

20.

Art. 82 ust. o rybołówstwie.

Dla bytu przestępstw z p. 3 art. 82 ustawy z 7 marca 1932 r. o ry-
bołówstwie (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 357) obojętnem jest, czy sprawca
łowi ryby na własnej, czy na cudzej wodzie i czy posiada prywatno-
prawne uprawnienia do łowienia ryb na danym obszarze; natomiast
jest istotne, czy posiada uprawnienie do wykonywania rybołówstwa
wogóle z punktu widzenia przepisów prawa publicznego i warunki
do uzyskania osobistego dowodu rybackiego. (Postanowienie
z 25.VII.1933 r. — 3 K. 475/33).

21.

Art. 28 prawa o wykry.

Popychanie i bicie przechodniów podpada pod pojęcie wybryku
z art. 28 prawa o wykroczeniach. (Wyrok z 31.VII.1933 r. —
1 K. 415/33).

22.

Art. 14 i 255 k. k.

1. Istotną cechą przestępstwa z art. 255 k. k. jest nie naruszenie
dobrej sławy innej osoby, lecz już samo jej zagrożenie przez pomó-
wienie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą (a nie mu-
szą) poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę
zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju
działalności.

2. Podmiotowe znamiona występku z art. 255 k. k. są w myśl § 1
art. 14 k. k. wyczerpane z chwilą, gdy sprawca godzi się na samą moż-
liwość zagrożenia dobrej sławy innej osoby. (Wyrok z 7.VIII.
1933 r. — 3 K. 508/33).

23.

Art. 28 prawa o wyk.

Zakłócenie spokoju publicznego zachodzi wtedy, gdy skutki działania, bez względu na to, gdzie je przedsięwzięto, są dostępne dla nieokreślonej liczby osób. (Wyrok z 10.VIII.1933 r. — 1 K. 424/33).

24.

Art. 21 k. k.

Możność ucieczki i nieskorzystanie z tej możności nie wyłącza prawa wykonania obrony koniecznej. Ucieczka, nawet niezależnie od wysuwanego czasami jej hańbiącego charakteru, nie może być uważana za sposób spokojnego używania dóbr, do czego obywatel ma prawo. (Wyrok z 21.VIII.1933 r. — 2 K. 577/33).

ORZECZNICTWO NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO.

Skorowidz artykułowy

do orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego Nr. 1—55
zamieszczonych w Nr. 1 W. P. P. z 1934 r.

A. Prawo karne materialne.

I. Kodeks karny wojskowy z 1928 r.			IV. Kodeks karny z 1903 r.		
Art.	Nr. orz.	str.	Art.	Nr. orz.	str.
67	8	83	60	18	86
75	2	81	—	25	88
II. Przepisy wprowadzające kodeks karny wojskowy z 1932 r.			102	38	93
Art.	Nr. orz.	str.	132	20	86
14	27	88	464	34	92
III. Kodeks karny wojskowy z 1932 r.			477	37	93
Art.	Nr. orz.	str.	V. Przepisy wprowadzające kodeks karny z 1932 r.		
7	15	84	Art.	Nr. orz.	str.
46	19	86	10	42	94
—	54	98	11	6	82
53	39	93	—	18	86
58	35	92	VI. Kodeks karny z 1932 r.		
—	48	96	Art.	Nr. orz.	str.
59	39	93	2	6	82
—	48	96	—	10	83
81	36	92	—	12	84
91	55	99	—	27	88
			—	41	94
			18	33	91

Art.	Nr. orz.	str.	Art.	Nr. orz.	str.
21	45	95	—	54	98
23	49	97	57	40	93
31	23	87	59	40	93
42	40	93	60	13	84
54	7	83	91 § 5	15	84
—	29	90	96	32	91
—	30	90	97	17	86
—	43	94	154	32	91
—	47	96	155	20	86
—	48	96	—	32	91
—	49	97	157	20	86
—	51	97	158	32	91
—	52	98	262	40	93

B. Prawo karne formalne.

Ustawa o postępowaniu karnem wojskowym.

§	Nr. orz.	str.	§	Nr. orz.	str.
76	52	98	310	46	96
—	53	98	—	53	98
138	53	98	312	21	87
175	21	87	333	29	90
177	21	87	337	50	97
221	26	88	358	11	83
239	53	98	358 pkt. 4	3	82
284	3	82	—	31	90
302	4	82	358 pkt. 5	1	81
—	16	85	—	14	84
—	44	95	—	22	87
—	53	98	—	34	92
305	4	82	358 pkt. 7	44	95
—	52	98	358 pkt. 9, 10	5	82
—	53	98	358 pkt. 11	29	90
308	4	82	417	21	87
—	22	87			

C. Ustawy i rozporządzenia związkowe.

I. Ustawa z dnia 6 lipca 1923 r.
o amnestji (Dz. U. R. P. Nr 71,
poz. 555).

Art.	Nr. orz.	str.
7	24	87

II. Rozporządzenie Prez. Rp.
z dnia 16 lutego 1928 r. o ka-
rach za szpiegostwo i t. d. (Dz.
U. R. P. Nr 18, poz. 160).

Art.	Nr. orz.	str.
1	47	82

III. Rozporządzenie Prez. Rp.
z dnia 21 października 1932 r.
o amnestji (Dz. U. R. P. Nr 91,
poz. 782).

Art.	Nr. orz.	str.
6	9	83
—	10	83
—	23	89
7	25	88

1.

§ 358 pkt. 5 upkw.

Niepełność orzeczenia zachodzi wówczas, gdy sąd pominie w wyroku poszczególne okoliczności faktyczne bądź dowody, ujawnione w czasie rozprawy, a istotne dla oceny przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, brak zaś powodów orzeczenia w rozumieniu pkt. 5 § 358 wpk. zachodzi wówczas, gdy w uzasadnieniu nie podano powodów orzeczenia, względnie, gdy podano powody niedostatecznie przekonywujące, czyli tak zwane powody pozorne. (Uchwała z 8.IV. 1933 r. — R. 18/33).

2.

Art. 75 kkw. 28 r.

Pod względem podmiotowym obraza oszczerca nie jest karalna, jeżeli podanie o kimś czy w słowie, czy w piśmie, faktów choćby najujemniejszych, nastąpiło z powodu podmiotowej dobrej wiary głosiciela tej wieści, t. j. z powodu osnutego na dostatecznych podstawach przekonania oskarżonego o prawdziwości danej wiadomości, rozgłaszanej przytem przezeń nie dla zohydzenia danej osoby, lecz w imię dobra publicznego lub ciężących na danej osobie obowiązków, — lub w imię posiadanego przez nią prawa, w szczególności obrony czci swojej własnej lub swej rodziny. (Uchwała z 8.IV. 1933 r. — R. 18/33).

U w a g a : art. 54 k. k. w. 32 r.

3.

§§ 284 ust. 4; 358 pkt. 4 upkw.

Skoro sąd orzekający postanowił, i to nawet wbrew wnioskowi stron, świadka niezaprzysięgać, nie wolno z tego powodu podnosić zarzutu nieważności z punktu 4-go § 358 wpk., gdyż sąd orzekający może w myśl § 284 ust. 4 wpk. nawet z urzędu postanowić, iż przysięga nie będzie od świadka odebrana. (Uchwała z 12.IV.1933 r. — R. 102/33).

4.

§§ 302, 305, 308 upkw.

Obowiązkiem sądu orzekającego jest ustalenie istoty czynu karygodnego tak, jak się ten czyn przedstawia w wyniku przewodu sądowego. (Wyrok z 19.IV.1933 r. — R. 81/33).

5.

§ 358 pkt. 9, 10 upkw.

Ponieważ w uzasadnieniu materialnej przyczyny nieważności chodzi o porównanie przyjętego przez sąd 1-szej instancji stanu faktycznego z ustawą karną do niego zastosowaną, żalący się powinien oprzeć się w całości na przyjętych w wyroku ustaleniach faktycznych. (Wyrok z 19.IV.1933 r. — R. 81/33).

6.

Art. 2 k. k. 32. i art. 11 przep. wpraw. k. k. 32.

Art. 2 § 1 k. k. 1932 r. nie upoważnia poza wypadkami wyraźnie w ustawie wskazanymi stosowania częściowo dawnej a częściowo nowej ustawy, czyli do tworzenia jakiejś trzeciej ustawy, pośredniej pomiędzy jedną ustawą a drugą. (Wyrok z 19.IV.1933 r.—R.100/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Przedewszystkiem należy zauważyć, że stosowany przez Sąd 1-szej Inst. art. 2 § 1 kk. 1932 r. nie upoważnia poza wypadkami wyraźnie w ustawie wskazanymi stosowania częściowo dawnej a częściowo nowej ustawy, czyli do tworzenia jakiejś trzeciej ustawy, pośredniej pomiędzy jedną ustawą a drugą, z tego też punktu widzenia, stosując co do wszystkich przestępstw objętych zaskarżonym wyrokiem ustawę dawną, Sąd 1-szej Instancji niewłaściwie i sprzecznie z wyraźnym postanowieniem art. 11 § 2 przep. wpraw. kk. z 1932 r. oparł orzeczenie o karze łącznej oraz o zaliczeniu na jej poczet częściowo odbytej kary z poprzedniego wyroku na przepisach ustawy nowej t. j. kk. 1932 r. — gdy tymczasem należało w tym wypadku stosować przepisy również ustawy dawnej t. j. kk. 1903 r.

7.

Art. 54 k. k. 32.

Okoliczność, że oskarżony nie okazał skruchy nie może mu być poczytaną za obciążającą, bo jest ona prostą konsekwencją dozwolonego przez ustawę postępowania karnego sposobu jego obrony, opartej na przeczeniu winie, skutkiem czego także zarzut, iż oskarżony trwał w przestępstwie podczas śledztwa i rozprawy głównej, nie może być powodem do obostrzenia mu kary. (Uchwała z 19.IV.1933 r. — R. 125/32).

8.

Art. 67 k. k. w. 28 r.

W przypadku występku udania ułomności bez znaczenia jest fakt, że oskarżony zgłasza się do lekarza tylko na rozkaz przełożonego, skoro rozkaz ten był następstwem zachowania się oskarżonego i udawania przez niego ułomności. (Uchwała z 19.IV.1933 r. — R. 125/32).

U w a g a: Art. 52 kkw. 32.

9.

Art. 6 rozp. Prez. Rp. z 21.X.1932 r. o amnestji.

W myśl art. 6 § 1 a) rozp. Prez. Rp. z dnia 21.X.1932 r. o amnestji — przestępstwa wojskowe nie podlegają amnestji. (Uchwała z 25.IV.1933 r. — R. 46/33).

10.

Art. 2 k. k. 32. Art. 6 rozp. Prez. Rp. z 21.X.1932 r. o amnestji.

Nie podlega amnestji czyn prawomocnie osądzony przed dniem 1 stycznia 1933 r., który pod rządem k. k. w. z 1928 r. stanowił przestępstwo wojskowe, choćby po wejściu w życie nowego k. k. w. stracił ten charakter, albowiem przepis art. 2 § 1 k. k. z 1932 r. dotyczy jedynie spraw prawomocnie jeszcze nieosądzonych, a przepis § 2 tego art. odnosi się wyłącznie do takich czynów prawomocnie osądzonych, które były przestępstwami według starej ustawy a przestały niemi być pod rządem nowej ustawy. (Uchwała z 25.IV.1933 r. — R. 46/33).

11.

§ 358 u. p. k. w.

Zażalenie nieważności niewywiedzione w ramach przepisów prawnych, obowiązujących w chwili orzekania przez Sąd I Inst., należy uznać za niedopuszczalne. (Wyrok z 25.IV.1933 r. — R. 61/33).

12.

Art. 2 k. k. 32.

Za względniejszą ustawę — o ile chodzi o karę zasadniczą — należy uważać tylko tę ustawę karną, która przewiduje niższe minimum zagrożenia, gdyż z uwagi na zasadę prawa karnego, że sprawca nie może ponieść większej dolegliwości, aniżeli groziła mu w chwili popełnienia przestępstwa, górne maksimum kary z ustawy nowej ograniczone jest górną granicą kary z ustawy dawnej, w konsekwencji czego nawet przy stosowaniu ustawy nowej sprawca przestępstwa popełnionego w czasie obowiązywania ustawy dawnej nie może być skazany na karę wyższą od tej, która groziła mu wedle ustawy dawnej. (Wyrok z 25.IV.1933 r. — R. 103/33).

13.

Art. 60 k. k. 32.

1. Z uwagi na recydywę przestępstwa należy wymierzyć od razu karę odpowiadającą winie oskarżonego, a nie wymierzoną karę obostrzać, albowiem w przeciwstawieniu do art. 67 łącznie z art. 64 k. k. 1903 r. k. k. z r. 1932 w art. 60 § 1 mówi najwyraźniej jedynie o wymierzeniu kary a nie o jej obostrzeniu.

2. Jeśli nie wymierzono kary wyższej od normalnego ustawowego zagrożenia za odnośne przestępstwo, powoływanie w sentencji wyroku przepisu art. 60 § 1 k. k. z 1932 r. nie jest konieczne, a wystarczające jest podniesienie w motywach wyroku recydywy jako okoliczności, wpływającej obciążająco przy wymiarze kary.

3. Powołanie przepisu art. 60 § 1 k. k. z 1932 r. w sentencji wyroku nie wiąże Sądu orzekającego w tym kierunku, iżby musiał on orzec karę ponad normalne ustawowe zagrożenie, gdyż Sąd orzekający „może“ wymierzyć karę wyższą, ale nie musi tego uczynić. (Wyrok z 25.IV.1933 r. — R. 116/33).

14.

§ 348 pkt. 5 u. p. k. w.

Jeśli zażalenie nieważności dotyczy braku powodów co do okoliczności notorycznie znanej, w takim razie przedstawia się ono jako nieuzasadnione. (Wyrok z 25.IV.1933 r. — R. 116/33).

15.

Art. 91 § 5 k. k. 32; art. 7 k. k. w. 32.

Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby żołnierza jako takiego podciągnąć było można pod kategorię funkcjonariusza państwa.

wego, a przepis art. 91 § 5 k. k. z 1932 r. dopiero łącznie z art. 7 k. k. w. z 1932 r. daje określenie osoby wojskowej jako urzędnika. (Wyrok z 25.IV.1933 r. — R. 116/33).

16.

§ 302 u. p. k. w.

1. Z § 302 w. p. k. wynika przede wszystkim ta zasada, że Sąd orzekający powinien ustalić czyn karygodny tak, jak on się przedstawia w wyniku przewodu sądowego, przyczem Sąd może wydać wyrok, choćby oskarżenie wskutek okoliczności faktycznych, ujawnionych na rozprawie, uległo zmianie, byleby tożsamość czynu, objętego oskarżeniem nie zmieniła się. Nakazując przestrzegać tożsamości czynu (identyczności przedmiotowej) nie dozwala ustawa wyjść poza granice tego zdarzenia, które jest podstawą aktu oskarżenia, oceniającego nie z prawniczego punktu widzenia, lecz z punktu widzenia konkretnego zdarzenia faktycznego, które oskarżyciel ma na myśli w akcie oskarżenia i w którym upatruje konflikt oskarżonego z prawem karnym.

2. Tożsamość czynu istnieje nadal także wówczas, gdy wyniki przewodu sądowego wykazują nowe momenty faktyczne, poprzednio nieznanne lub nieprzytoczone przez oskarżyciela, nie wyłączając takich, które kwalifikują dany czyn łagodniej lub surowiej. Przy ustalaniu granicy tożsamości czynu, należy ustalić, czy dane działanie lub zaniechanie jest choćby częścią tego zdarzenia, które miał na myśli oskarżyciel — inne bowiem stanowisko prowadziłoby do mnożenia się procesów z powodu tego samego zdarzenia faktycznego, zależnie od ujawnienia nowych momentów faktycznych. (Wyrok z 2.V. 1933 r. — R. 89/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Z punktu widzenia zasad § 302 w.p.k. normujących stosunek wyroku do oskarżenia stwierdzić należy, że obok niepotwierzonego wynikami rozprawy zarzutu przystąpienia oskarżonego do organizacji komunistycznej we wsi Z., zawierał ust. 1 aktu oskarżenia również zarzut przystąpienia oskarżonego do wydziału wojsk. komunistycznej partii polskiej w O., mieszczący w sobie oczywiście zarzut uprawiania w O. działalności, wypełniającej istotną treść tej organizacji, jaką jest organizowanie i porozumiewanie się wzajemne zorganizowanych żołnierzy między sobą, czy z innymi osobami w imię haseł komunistycznych.

Skoro zatem Sąd I Inst. przyszedł na podstawie rozprawy do przekonania, że oskarżony, jako zdeklarowany zwolennik komunizmu, porozumiewał się z żołnierzami w czasie swej służby wojsk. w O. w kierunku realizowania haseł komunistycznych, to jakkolwiek podstawa faktyczna aktu oskarżenia uległa pewnej zmianie co do miejsca i warunków działalności przez przesunięcie punktu ciężkości z faktu

przystąpienia oskarżonego do organizacji komunistycznej na fakt porozumiewania się oskarżonego z innymi osobami co do tej działalności i zdawania z niej sprawy innemu działaczowi — nie zmieniła się tożsamość czynu, określonego w akcie oskarżenia, a zawierającego w istocie swej zarzut działalności oskarżonego wśród wojska przez porozumiewanie się z innymi osobami i organizowanie się w imię hasła komunistycznych.

17.

Art. 97 k. k. 32.

Dla istoty przestępstwa z art. 97 k. k. 32 jest wystarczającym nabrać przekonania przez Sąd I inst. i ustalenie, że oskarżony wszedł w porozumienie z innymi osobami dla uprawiania propagandy komunistycznej, — kwestję zaś ustalania szczegółów tego porozumienia, precyzowania nazwisk jego uczestników, okolicznościowych tez, hasła i celów musi się uznać za nieistotną z punktu widzenia zbrodni z art. 97 k. k. 32. (Wyrok z 2.V.1933 r. — R. 89/33).

18.

Art. 60 k. k. 03, art. 11 przep. wpraw. k. k. 32.

Wymiar kary łącznej według art. 60 k. k. 1903 r., może mieć zastosowanie tylko w razie stosowania w wyroku wyłącznie ustawy dawnej. Skoro bowiem przepis art. 11 § 2 przepisów wprawdz. k. k. 1932 r. postanawia, że karę łączną orzeka się według art. 31 — 36 k. k. 1932 r. w przypadku zbiegu przestępstw, do których zastosowano ustawę dawną i nową, to oczywiście wedle tych samych przepisów należy orzec karę łączną w razie zastosowania wyłącznie nowej ustawy do wszystkich przestępstw, ulegających jednoczesnemu osądzeniu. (Wyrok z 2.V.1933 r. — R. 89/33).

19.

Art. 46 k. k. 32.

Dezercję ukończoną po 1 stycznia 1933 r. należy kwalifikować jako zbrodnię z art. 46 § 1 k. k. z 1932 r. (Wyrok z 2.V.1933 r. — R. 118/33).

20.

Art. 155, 157 k. k. 32; art. 132 k. k. 1903 r.

Występkowi z art. 132 ust. 2 k. k. z 1903 r., odpowiada występpek, przewidziany w art. 155 § 2 k. k. z 1932 r. a nie wyst. z art. 157 k. k. 1932 r. (Wyrok z 11.V.1933 r. — R. 84/33).

21.

§§ 175, 177, 312, 417 u. p. k. w.

Niepostawienie przez Prokuratora Wojskowego wbrew § 175 u. p. k. w. bezzwłocznie po zarządzeniu na zasadzie § 312 u. p. k. w. aresztu tymczasowego — wniosku (za zgodą dowódcy właściwego) o zmianie tegoż na areszt śledczy, a temsamem pozbawienie oskarżonego środka prawnego, któryby mu przysługiwał w razie zamiany (§ 177 u. p. k. w.) uzasadnia zaliczenie oskarżonemu w myśl § 417 u. p. k. w. na poczet kary orzeczonej wyrokiem Sądu I Inst. czasu przebytego w areszcie tymczasowym. (Uchwała z 11.V.1933 r. — R. 86/33).

22.

§§ 308, 358 pkt. 5 u. p. k. w.

W myśl § 308 pkt. 1 u. p. k. w. orzekająca część, czyli t. zw. sentencja wyroku skazującego powinna zawierać zwięzłe przedstawienie dokonanego przez oskarżonego czynu według ustalonego przewodem sądowym jego rzeczywistego stanu faktycznego, odpowiadające abstrakcyjnie ujętej w ustawie istocie czynu, zabronionego przez ustawę pod groźbą kary. Sentencja, przedstawiająca w ten sposób przypisany oskarżonemu czyn, iż opis jego nie wyczerpuje wszystkich znamion ustawowej istoty danego czynu występnego, jest niepełną, co powoduje nieważność wyroku jako uchybiającego przepisowi § 308 ust. 1 pkt. 1 u. p. k. w. (Uchwała z 16.V.1933 r. — R. 553/32).

23.

Art. 31 k. k. 1932 r.

Zasadą przy orzekaniu kary łącznej w myśl art. 31 k. k. jest — jak okazuje się z uzasadnienia projektu k. k. nie zupełne pochłonięcie kar lżejszych przez równocześnie orzeczoną karę najcięższą, lecz pewne zaostrenie tej najcięższej kary według uznania sądu, skrępowanego granicami, wytkniętymi w §§ 2 i 3 wymienionego art. (Uchwała z 16.V.1933 r. — R. 147/33).

24.

Art. 7 ustawy z 6.VII.1923 r. o amnestji.

1. Bez znaczenia jest fakt zgłoszenia się dezertera w P. K. U. bez ujawnienia, iż jest on dezerterskim. Władza ta bowiem nie wie w tym wypadku, że dysponuje dezerterskim, nie może więc zastosować do

niego przepisów o służbie wojskowej dezertarów, nadto zaś w swych pracach, dotyczących administracji rezerw, nie może uwzględnić rzeczywistego stanu służbowego oskarżonego i stopnia jego wyszkolenia, a tem samem ta możność dysponowania oskarżonym nie może uchodzić za „ujęcie“ go w rozumieniu art. 7 ustawy amnest. z 1923 r.

2. Pogląd, że nikt nie ma obowiązku ujawniać swych przestępstw i że dla zastosowania amnestji do dezercji zbyteczne jest, by sprawca przyznał podmiotowo — przedmiotowe znamiona dezercji, aktualny jest tylko w wypadkach, kiedy dezercja została we właściwym czasie ujawniona bezwzględnie, nawet wbrew woli sprawcy. (Wyrok z 19.V.1933 r. — R. 32/33).

25.

Art. 60 k. k. 1903, art. 7 rozp. Prez. Rp. z 21.X.1932 r. o amnestji.

Sąd, skazując oskarżonego za przestępstwa, dokonane przed wydaniem wyroku, powinien na zasadzie art. 60 k. k. z 1903 r. orzec za nie karę łączną i dopiero do tej kary ewentualnie zastosować przepis art. 7 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o amnestji (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 782). (Wyrok z 22.V.1933 r. — R. 548/32).

U w a g a: art. 31 kk. 32.

26.

§ 221 u. p. k. w.

Według § 221 ust. ost. u. p. k. w., wyznaczeni do zbadania stanu umysłowego lekarze mają obowiązek stwierdzić w sprawozdaniu wpływ, jaki ewent. choroba umysłowa „wywarła i wywiera jeszcze“ na działanie oskarżonego, a zatem wydać orzeczenie nietylko w kwestji poczytalności sprawcy w chwili popełnienia przestępstwa, ale i stopnia jego odpowiedzialności w toku postępowania karnego. (Uchwała z 22.V.1933 r. — R. 34/33).

27.

Art. 2 k. k. 32 art. 14 przep. wpraw. k. k. w. 32.

Przy porównaniu dwóch ustaw należy mieć na względzie całokształt okoliczności faktycznych danej sprawy i całość przepisów każdego z porównywanych kodeksów, mających zastosowanie do danego czynu, nie mieszając przepisów jednego z nich z przepisami drugiego, gdyż byłoby to tworzeniem nowego prawa, a nie stosowaniem obowiązującego, chyba, że obowiązujące prawo wyraźnie takie postępo-

wanie nakazuje (np. art. 14 lit. a, b, c, przep. wpraw. k. k. w. (Wyrok z 26.V.1933 r. — R. 190/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

W niniejszej sprawie, wobec uznania czynu oskarżonego za wypadek mniejszej wagi, sąd orzekający trafnie zastosował dawną ustawę (art. 107 kkw. z 1928 r.) jako w tym wypadku dla oskarżonego względniejszą od nowego kkw. (art. 78 § 1), bo posiadającą sankcję karną w górnej granicy — przy uwzględnieniu postanowienia art. 14 lit. a przep. wpraw. kkw. wprawdzie równą górnej granicy kary, przewidzianej w art. 78 § 1 kkw, jednak w dolnej granicy łagodniejszą i dającą prawo w myśl poglądu, wypowiedzianego już w tej kwestji przez Najwyższy Sąd Wojskowy w orzeczeniu R. 318/29 i innych, dalszego złagodzenia tej kary na mocy art. 53 cz. 1 pkt. 2 kk. 1903 r. w związku z art. 7 kkw. z 1928 r., które to przepisy w myśl wypowiedzianej w ustępie poprzednim niniejszego wyroku zasady — musiał sąd mieć na uwadze przy porównywaniu surowości dawnego i nowego kkw.

Wobec tego, że według kkw. z 1928 r. w danym wypadku złagodzenie kary mogło nastąpić, wolno było sądowi I Inst. zastosować w myśl art. 14 lit. d przep. wpraw. kkw. („można stosować“) zasadę, wyrażoną w art. 29 kkw. w łączności z art. 59 kk., że w przypadkach, wskazanych w ustawie (w tym wypadku — w stosowanej dawnej), sąd może stosować nadzwyczajne łagodzenie kary — i karę zła-godzić, ale nie na zasadzie szczegółowych przepisów. co do sposobu łagodzenia poszczególnych kar, podanych pod lit. a, b, c i d § 1 art. 59 kk. i pod lit. a i b art. 29 kkw., tylko na podstawie przepisów szczegółowych, podanych w art. 53 kk. z 1903 r., jako dostosowanych w myśl art. 7 kkw. z 1928 r. do systemu kar tego kodeksu, któremu nie odpowiadają zasady łagodzenia poszczególnych kar, ustalone w art. 59 kk. i w art. 29 kkw., dostosowane do systemu kar przyjętego w tych kodeksach.

Gdy zatem w myśl wyżej powiedzianego sąd, mając wogóle prawo złagodzenia kary (art. 14 lit. d przep. wpraw. k. k. w.) i mając możność na mocy art. 53 cz. 1 pkt. 2 k. k. 03 r. w łączności z art. 7 k. k. w. z 1928 r. oraz art. 12 cz. 3 i 14 cz. 1 tegoż kod. i art. 14 lit. c. przep. wpraw. k. k. w. złagodzić ją do 1 jednego dnia aresztu wojskowego zwykłego — orzekł tę karę, to nie naruszył żadnego przepisu ustawy, mimo, że nie powołał się w zaskarżonym wyroku na ważny w danym wypadku art. 53 cz. 1 pkt. 2 k. k. 03 r. i nie przekroczył granic przysługującego mu prawa łagodzenia i zamiany kary.

28.

Art. 6 rozp. Prez. Rp. z 21.X.1932 r. o amnestji.

Art. 6 § 1 lit. e) rozporządzenia Prez. Rp. z dn. 21.X.1932 r. o amnestji, wyłączający z pod dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej funkcjonariuszów państwowych, którzy dopuścili się przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa, dotyczy niewątpliwie tych przypadków, w których przestępstwo dokonane zostało przez funkcjonariusza

(urzędnika) państwowego w związku z jego urzędowaniem lub czynnością służbową względem mienia skarbowego, dostępnego sprawcy z tytułu wykonywanego zajęcia służbowego. Wszelka bowiem inna interpretacja tego przepisu, a w szczególności pogląd, że ustawa amnestyjna nie może mieć zastosowania, jeśli sprawca wogóle był funkcjonariuszem państwowym w chwili popełnienia przestępstwa, jakkolwiek dokonany przezeń czyn przestępny na szkodę Skarbu Państwa nie pozostaje w związku z jego urzędowaniem, sprzeciwiałaby się zasadzie równości obywateli wobec prawa, co oczywiście nie mogło leżeć w intencji ustawodawcy. (Uchwała z 29.V.1933 r. — R. 119/33).

29.

Art. 54 k. k. 32 § § 333, 358 p. 11 u. p. k. w.

Przyjęcie wypadku mniejszej wagi i zastosowanie złagodzenia kary wywierają jedynie wpływ na wymiar kary, zależą przeto całkowicie od swobodnego uznania sądu orzekającego, opartego zarówno na podmiotowej jak i na przedmiotowej stronie sprawy i dlatego mogą być zaskarżone jedynie w drodze odwołania, za wyjątkiem wypadków, przewidzianych w p. 11 § 358 wpk. gdzie kwestje wymiaru kary mogą być zaskarżone zażaleniem nieważności. (Wyrok z 30.V. 1933 r. — R. 66/33).

30.

Art. 54 k. k. 32; art. 53 k. k. w. 28.

Posługiwanie się przez oskarżonego cudzą książeczką wojskową, nie stanowi składowego elementu przestępstwa dezercji, nie należy bowiem do znamion tego przestępstwa, ani nie jest cechą ustawową tego przestępstwa, decydującą o zagrożeniu karnem i może być uznane za okoliczność obciążającą. (Uchwała z 31.V.1933 r. — R. 154/33).

U w a g a: art. 46 kkw. 32.

31.

§ 358 pkt. 4 u. p. k. w.

Przyczyny nieważności z pkt. 4 § 358 u. p. k. w. nie można podnieść na korzyść oskarżonego, jeżeli okazuje się niewątpliwie, że naruszenie formalności nie mogło wywrzeć na orzeczenie wpływu niekorzystnego dla oskarżonego. (Wyrok z 3.V.1933 r. — R. 141/33).

32.

Art. 96; 154; 155; 158 k. k. 32.

1) „Przygotowanie“ dotyczące zbrodni stanu z art. 96 k. k., odnosi się wyłącznie do środków materialnych i fizycznych planowanego zamachu, gdyż wszelka inna działalność wywrotowa, mająca na celu wymienioną zbrodnię stanu, atoli ujawniająca się w sposób inny, zawiera cechy specjalnych przestępstw, w szczególności zaś działalność przestępcza polegająca na sporządzaniu pism, które zostały rozpowszechnione, a mających na celu nawoływanie lub podburzanie do zbrodni stanu ujęta jest w przepisach art. 154 i 158 k. k.

2) K. K. z 1932 r. w art. 154 określa publiczne nawoływanie do zbrodni stanu. Przez publiczne nawoływanie w artykule tym określone, należy niewątpliwie rozumieć wystawienie tekstu pisma wywrotowego w miejscu dostępnem dla większej ilości osób względnie czytanie treści odnośnego pisma dostępną znaczniejszej liczbie osób za pomocą ręcznej lub mechanicznej reprodukcji przy równoczesnem rozpowszechnieniu tych reprodukcji. Przepis art. 155 z 1932 r. odnosi się jedynie do wypadków takich, gdy rozpowszechnianie odnośnych pism nie zachodziło. (Wyrok z 3.VI.1933 r. — R. 141/33).

33.

Art. 18 k. k. 32.

Nie jest trafnem twierdzenie, iż przepis § 2 art. 18 k. k. 1932 r. nie ma zastosowania w wypadkach odurzenia alkoholowego poza służbą i że odurzenie to nabiera cechy zawinionego tylko wówczas, gdy sprawca mając na celu popełnienie przestępstwa, świadomie wprowadza siebie w stan tego odurzenia alkoholowego, aby ułatwić sobie czyn przestępny. (Uchwała z 3.VI.1933 r. — R. 179/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Przepis art. 18 kk. znajduje się w związku ścisłym z przepisem art. 17 kk.

Art. 17 kk. określa wypadki, w których zachodzi niekaralność przestępstwa, natomiast art. 18 kk. podaje podstawy zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Wymieniona niekaralność przestępstwa wykluczona jest atoli w myśl § 17 kk. co do wypadków *actiones liberae in causa* t. j. jeżeli sprawca powziął zamiar przestępny w czasie normalnej działalności umysłu i tylko wykonanie nastąpiło w czasie zaburzenia psychicznego na skutek odurzenia alkoholowego w powyższym celu spowodowanego.

Podobnie i § 2 art. 18 kk. wyklucza nadzwyczajne złagodzenie kary, o ile ograniczenie zdolności rozpoznania czynu lub kierowania postępowaniem sprawcy było następstwem odurzenia. ale nie tylko spowodowanego umyślnie, lecz także wynikającego z jakiegokolwiek winy sprawcy.

Motywy komisji kwalifikacyjnej do tegoż przepisu mają na uwadze przestępstwa t. zw. alkoholiczne t. j. dokonane w stanie alkoholicznego podniecenia czy odurzenia i zaznaczają iż nie zasługuje na łaskawość sędziego człowiek, który z doświadczenia własnego i obcego wie, jak złym doradcą jest alkohol

34.

Art. 464 k. k. 03 § 358 pkt. 5 u. p. k. w.

Przy skazaniu za nieostrożne spowodowanie śmierci z art. 464 k. k. 03. brak ścisłego ustalenia związku przyczynowego między faktem nieostrożności, której dopuścił się oskarżony, a skutkiem tej nieostrożności, który wyraził się w śmierci człowieka, powoduje jako brak powodów orzeczenia nieważność wyroku. (Uchwała z 10.VI.1933 r. — R. 97/33).

U w a g a: art. 230 kk. 32.

35.

Art. 58 k. k. w. 32.

Do istoty przestępstwa z art. 58 § 1 k. k. w. 32 r., wymaga się stanowczego wyrażenia woli przez przełożonego, skierowanego do indywidualnie oznaczonej osoby w kierunku przedsięwzięcia, lub zaniechania określonej czynności. Nie przestrzeganie lub nie dopełnienie natomiast obowiązków żołnierza wynikających z mocy ogólnych przepisów, jeśli sprawca rozkazu w ścisłym tego słowa znaczeniu nie otrzymał, stanowi jedynie przewinienie dyscyplinarne, nie podlegające kompetencji wojskowych sądów karnych. (Wyrok z 13.VI.1933 r. — R. 205/33).

36.

Art. 81 k. k. w. 32.

Przepis art. 81 k. k. w. nie ma zastosowania do żołnierza służbowego lub do stajennego. (Wyrok z 13.VI.1933 r. — R. 205/33).

Z u z a s a d n i e n i a:

Do żołnierza służbowego na sali, względnie stajennego pełniącego dyżurną służbę w stajni, mogą mieć zastosowanie jedynie przepisy części V reg. sł. wewn. w szczególności pkt. 90 i 91, określającej obowiązki, zasadzonego jako żołnierza przeznaczonego do pomocy podoficerowi służbowemu pododdziału, obowiązki nie mające nic wspólnego z zadaniami warty wojskowej oraz wartownika. będącymi podmiotem przestępstwa, przeciwko szczególnym obowiązkom służbowym, określonego w art. 81 § 1 kkw. 1932 r.

37.

Art. 477 k. k. 03.

Ocena, czy zachodzą warunki retorsji, jako oparta nie tylko na czynniku przedmiotowym, lecz w znacznym stopniu także na czynniku podmiotowym, należy całkowicie do sądu, nie zaś do władz prokuratorskich. (Uchwała z 14.VI.1933 r. — R. 211/33).

U w a g a: art. 256 § 2 kk. 32.

Ważne w przypadkach z §§ 138 lub 239 u. p. k. w. (przyp. red.).

38.

Art. 102 k. k. 03.

Kwestja aktywności poszczególnych sprawców dla istoty przestępstwa z art. 102 cz. I k. k. 1903 r. jest bez znaczenia. Wystarczającym jest jedynie ustalenie porozumienia kilku osób w celu, wymienionym w tym artykule. (Wyrok z 16.VI.1933 r. — R. 91/33).

U w a g a: art. 97 § 1 kk. 32.

39.

Art. 59 i 53 §§ 1 i 2 k. k. w. 32.

Cechą przestępstwa przewidzianego w art. 59 k. k. w., jest to, że rozkaz nie został wykonany w czasie i w sposób w rozkazie nakazany.

Przed czasem, w którym ma nastąpić wykonanie czynności nakazanej rozkazem, nie może nastąpić niewykonanie rozkazu; natomiast zapowiedzenie zgóry niewykonania rozkazu w czasie późniejszym ma wszystkie znamiona wyst. z art. 53 § 1 i 2 k. k. w., jest bowiem uchybieniem auterytetowi przełożonego, a tem samym stanowi naruszenie należnej mu czci. (Uchwała z 10.VII.1933 r. — R. 270/33).

40.

Art. 42 § 2, 57 § 1, 59 § 2, 262 k. k. 32.

Zużycie pieniędzy dla własnych celów nie pokrywa się z pojęciem chęci zysku.

Ustalić chęć zysku, jak również niskie pobudki działania przy przywłaszczeniu można, wydedukowując je logicznie ze sposobu przywłaszczenia i z użytku zrobionego z sum przywłaszczonych. (Uchwała z 10.VII.1933 r. — R. 257/33).

41.

Art. 2 k. k. 32.

Sprawca przestępstwa ponosi odpowiedzialność karną w zasadzie wedle nowej ustawy karnej, a dawna ustawa ma do sprawcy zastosowanie tylko w wypadku, jeśli jest dla niego względniejsza; łączenie jednak ustaw w formie kombinowania przepisów części szczególnej czy ogólnej dawnej ustawy z przepisami nowej ustawy jest niedopuszczalne. (Wyrok z 11.VII.1933 r. — R. 117/33).

42.

Art. 10 przepisów wprov. k. k. 32.

Art. 10 lit. c. przep. wprov. k. k. podaje podstawę względnie upoważnienie do łagodzenia kary, atoli w granicach określonych przez art. 10 lit. b. tych przepisów. (Wyrok z 11.VII.1933 r. — R. 117/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Z treści i zestawienia przepisów art. 11 § 1 i art. 10 lit. a-c przep. wprov. k. k. przy równoczesnem ich uwzględnieniu wynika wola ustawodawcy, iż sprawca nie może ponieść surowszej dolegliwości, aniżeli ta, która groziła mu w chwili popełnienia przestępstwa. ale też, o ile ustawa dawna jest dla sprawcy względniejsza od nowej, iż złagodzenie wymiaru kary nie może iść dalej, niż to dopuszczała dawna, względniejsza ustawa, gdyż inaczej nielogiczne i wprost niezrozumiałe byłoby takie tłumaczenie ustawy, że pomimo stosowania dawnej względniejszej ustawy, łagodzenie kary może dojść do dalszych łagodniejszych granic, aniżeli te, które dopuszczała właśnie ta względniejsza ustawa; byłoby to poza myśl ustawodawcy idącą premią przy stosowaniu dawnej ustawy.

U w a g a : teza powyższa ma też znaczenie dla art. 59 k. k. i art. 53 k. k. 03.

43.

Art. 54 k. k. 32.

O wypadku mniejszej wagi czynu karygodnego decydować muszą okoliczności, które nie należą do osobistych właściwości sprawcy. (Wyrok z 18.VII.1933 r. — R. 210/33).

U w a g a . W wyroku z 10.VII.1933 r. R. 216/33. N. S. W. uznał dezercję za wypadek mniejszej wagi z powodu stwierdzonej u oskarżonego niezdolności do służby wojskowej; wynika stąd, że osobiste właściwości sprawcy mogą mieć wpływ na ocenę wagi wypadku, jeśli właściwości te zmniejszają o b j e k t y w n e z n a c z e n i e czynu.

44.

§ § 302 ust. 1 i 2; 358 pkt. 7 u. p. k. w.

1) Nieorzeczenie w wyroku skazującym o niektórych wymienionych w akcie oskarżenia działaniach oskarżonego, składających się na całokształt przypisanego mu wyrokiem czynu występnego stanowiącego to zdarzenie historyczne, które było przedmiotem oskarżenia, — nie jest niezalutwieniem oskarżenia w zupełności.

2) Zbyteczne jest orzeczenie uwolnienia oskarżonego na mocy § 306 u. p. k. w. od tych poszczególnych, wymienionych w akcie oskarżenia działań, składających się na zarzucony oskarżonemu czyn występny, które na skutek wyników przewodu sądowego nie weszły w opis przypisanego mu wyrokiem czynu występnego, lub których pominięcie nie wywiera żadnego wpływu na kwalifikację prawną zarzucanego i przypisanego oskarżonemu przestępstwa. (Uchwała z 25.VII.1933 r. — R. 16/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Przedmiotem oskarżenia jest pewne zdarzenie faktyczne, na którego całokształt składa się szereg działań. To samo zdarzenie winno być w myśl § 302 ust. 1 u. p. k. w. przedmiotem wyroku. Postępowania dowodowe na rozprawie głównej może wykazać nieco inne szczegóły zarzucanego oskarżonemu czynu od tych, które zostały wymienione w akcie oskarżenia, wskutek czego niektóre z nich mogą w wyroku odpaść a natomiast mogą przyłączyć się inne, co może nawet spowodować zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu (w akcie oskarżenia) czynu, jak to przewiduje ust. 2 § 302 u. p. k. w. Wszystko to jednak nie zmienia tożsamości czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia z czynem przypisanym mu przez wyrok.

45.

Art. 21 k. k. 32.

1) Nie może być mowy o obronie koniecznej w stosunku do obrońcy koniecznej.

2) Przy obronie koniecznej wolno napastowanemu bronić się wszelkimi sposobami przed napastnikiem, byle tylko użyte środki nie były nadmierne lub niewspółczesne. Wolno mu zatem nawet umyślnie w rozumieniu przepisu art. 14 § 1 k. k. spowodować śmierć napastnika, jeżeli inaczej obronić się przed nim nie może.

3) Instytucja obrony koniecznej, dając każdemu obywatelowi możliwość bronięcia swego prawa przeciwko bezprawiu z istoty swojej nie może wymagać, by obywatel (nie tylko oficer) okazywał tchórzliwość, rozzuchwalającą napastników. (Uchwała z 25.VII.1933 r. — R. 160/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

(Ad 1) Ponieważ art. 21 § 1 k. k. stanowi, że czyn, spełniony w wykonaniu obrony koniecznej przed bezpośrednim i b e z p r a w n y m zamachem na jakieśkolwiek dobro własnego broniącego się lub innej osoby, nie jest przestępstwem, bo — jak głosi uzasadnienie do projektu k. k. — „kto odpiera bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro stojące pod opieką prawa, ten nie dopuszcza się bezprawia, a tylko prawa broni”, wynika więc logicznie z tego, że nie może być mowy o obrozie koniecznej w stosunku do obrony koniecznej, będącej z natury swej aktem prawnym. (Prof. Makarewicz, kod. karny z komentarzem, wyd. III str. 77).

46.

§ 310. ust. 2 u. p. k. w.

W myśl § 310 ust. 2 u. p. k. w. w brzmieniu ustalonym art. 17 pkt. 8 przepisów wpraw. k. k. w. sąd nie jest obowiązany wymieniać „okoliczności łagodzących i obciążających”, ma natomiast „podać okoliczności, któremi kierował się przy wymiarze kary”. (Wyrok z 25.VII.1933 r. — R. 231/33).

47.

Art. 1 rozp. Prez. Rp. z 16.II.1928 r. o karach za szpiegostwo, art. 54 k. k. 32.

Wielka wartość wiadomości, ujawnionych obcemu wywiadowi, a tem samem i wielkie niebezpieczeństwo dla siły zbrojnej Państwa, nie należą do znamion przestępstwa, albowiem ustawa nie wspomina o stopniu ważności udzielonych informacji ani o wielkości niebezpieczeństwa, natomiast okoliczności te (t. j. szczególna wartość informacji i wielkość niebezpieczeństwa) mogą wpłynąć na wymiar kary. (Uchwała z 25.VII.1933 r. — R. 231/33).

48.

Art. 54 k. k. 32. Art. 58 i 59 k. k. w. 32.

1) Nie może stanowić podstawy do zmniejszenia oskarżonemu kary jego twierdzenie, że kara wpływa deprimująco na niego.

2) Analfabetyzm i brak wychowania nie mogą być przyjęte jako okoliczności łagodzące w odniesieniu do przestępstw wojskowych, jeśli oskarżony, będąc w wojsku przez pewien czas, miał możliwość dokładnego zapoznania się z przepisami służby wojskowej i zasadami dyscypliny.

3) Obowiązek wykonania rozkazu przełożonego jest dostępny rozumieniu każdego żołnierza bez względu na stopień jego wykształcenia i jego wychowania. (Uchwała z 25.VII.1933 r. — R. 256/33).

49.

Art. 23 i 54 k. k. 32.

Nieszkodliwość skutków usiłowania nie może stanowić okoliczności łagodzącej, okoliczność ta bowiem należy do istoty usiłowania. (Uchwała z 25.VII.1933 r. — R. 258/33).

50.

§ 337 ust. 1 i 2 u. p. k. w.

Przesłuchanie protokolarne oskarżonego na zasadzie § 337 ust. 2 zd. ost. u. p. k. w. ma na celu uzupełnienie istotnych braków w zgłoszeniu lub w oddzielnie¹⁾ wniesionym wywodzie środka prawnego, a nie przyjęcie pełnego wyводу lakonicznie zgłoszonego środka prawnego, gdyby bowiem w ten sposób tłumaczyć ten przepis, to przekreślałby on zupełnie²⁾ przepis ust 1 tegoż paragrafu, przedłużając do nieokreślonego terminu prawo oskarżonego do wyvodu środków prawnych i obarczając sąd obowiązkiem troszczenia się o interesy oskarżonego. (Wyrok z 27.VII.1933 r. — R. 60/33).

Z u z a s a d n i e n i a :

Z uzasadnienia wyroku N. S. W. widać, iż N. S. W. odrzucił zażalenie nieważności oskarżonego jako niedopuszczalne, ponieważ oskarżony nie wniósł wyvodu tego środka prawnego, a N. S. W. nie uznał za taki wywód protokołu, spisane z oskarżonym (po upływie terminu otwartego dla wyvodu) w myśl § 337 ust. 2 zd. ost. u. p. k. w.

U w a g a : 1) Niewątpliwie N. S. W. miał na myśli wywód wniesiony wyraźnie t. j. pismo, które niewątpliwie należy uważać za wywód, chociażby wywód ten był wniesiony jednocześnie z zgłoszeniem (nawet jednym i tem samem pismem).

2) w odniesieniu do oskarżonego.

51.

Art. 54 k. k. 32.

Przy ocenie samego charakteru czynu występnego, warunków jego dokonania i skutków, jakie za sobą pociągnął, sąd może i powinien uwzględnić także i osobiste właściwości sprawcy z tem jednak zastrzeżeniem, że przyjmąwszy na ich podstawie „przypadek mniejszej wagi“ nie może ich uwzględniać ponownie jako okoliczności zmniejszających winę. (Uchwała z 4.VIII.1933 r. — R. 151/33).

U w a g a : por. z orz. N. S. W. Nr. 43/34.

52.

Art. 54 k. k. 32 § 76 i 305 u. p. k. w.

Taka lub inna opinia o rozwoju umysłowym oskarżonego jest tylko jednym ze środków dowodowych, podlegających w myśl §§ 76 i 305 u. p. k. w. swobodnej ocenie przez sąd orzekający, który może dać wyraz swemu przekonaniu o stopniu rozwoju umysłowego oskarżonego na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z nim na rozprawie głównej, bez względu na treść załączonej do akt opinii władz czy pojedynczych osób. (Uchwała z 4.VIII.1933 r. — R. 151/33).

53.

§ § 76, 138 ust. 1, 239, 302, 305 i 310 u. p. k. w.

1) Postanowienie ustępu 1-go § 138 u. p. k. w. o braku „dostatecznych podstaw do ścigania przed sądem karnym“ musi odpowiadać warunkom, szczegółowo wymienionym w § 239 u. p. k. w., uzasadniającym zaniechanie ścigania obwinionego.

2) Stwierdzenie, że nie ma czynu karygodnego, wówczas tylko może leżeć w zakresie uprawnień Właściwego Dowódcy, gdy stan faktyczny, ustalony w sposób jasny i bezprawny, niewątpliwie nie odpowiada dyspozycji żadnego szczegółowego przepisu materialnego prawa karnego.

Do stwierdzenia braku dowodów uprawniony jest Właściwy Dowódca tylko wtedy, kiedy nie ma żadnych okoliczności, pozwalających przypuszczać, że obwiniony (podejrzany) dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Natomiast tylko sądowi przyznaje ustawa postępowania karnego wojskowego prawo rozstrzygnięcia wątpliwości, dotyczących karygodności czynu, w szczególności prawo oceny wiarygodności i znaczenia środków dowodowych (§ § 76, 302, 305, 310 u. p. k. w.). (Uchwała z 4.VIII.1933 r. — R. 163/33).

54.

Art. 54 k. k. 32, art. 46 k. k. w. 32.

Pozbawienie oskarżonego obywatelstwa polskiego jest czynnością władz administracyjnych, opartą na specjalnych rozporządzeniach władz państwowych w odniesieniu do osób, które nie spełniły obowiązku służby wojskowej.

Tego rodzaju zarządzenie władz administracyjnych nie ma jednak żadnego znaczenia przy rozpatrywaniu przez sąd wojskowy spraw o zbrodnie dezercji, a w szczególności nie przedstawia na korzyść oskarżonego. (Uchwała z 4.VIII.1933 r. — R. 262/33).

55.

Art. 91 k. k. w. 32.

Ani zniszczenie sort mundurowych przez znoszenie, ani tembardziej pozostawienie ich w koszarach w swojej walizce nie może być uznane za umyślne porzucenie w rozumieniu art. 91 k. k. w. (Wyrok z 4.VIII.1933 r. — R. 274/33).

Sprostowanie błędów drukarskich

w Nr. 4 W. P. P. z 1933 r.

<i>Str.</i>	<i>Wiersz:</i>	<i>Zamiast:</i>	<i>Ma być:</i>
8 (284)	8 z dołu	Zły zamiar ewentualny zachodzi zaś wówczas, gdy sprawca prze-	Zły zamiar bezpośredni polega na tem, że sprawca wprost chce po-

Wzrost
Ciężar ciała
Ciężar serca
Ciężar płuc

Wzrost
Ciężar ciała
Ciężar serca
Ciężar płuc

Stwierdzenie
Wzrost + W. P. - 1000

Wzrost
Ciężar ciała
Ciężar serca
Ciężar płuc

REDAKCJA:

Mjr K. S. Dr Sarnicki Kazimierz — tel. 995-90

Kpt. Wójcik Józef — tel. M. S. Wojsk 202

Adres Redakcji: Warszawa, M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedl., pokój
Nr. 314.

WARUNKI PRENUMERATY.

Kwartalnie 5 zł. P. K. O Nr. 17165

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC.

1. Prace do druku należy przysyłać pod adresem: „Redakcja Wojskowego Przeglądu Prawniczego” — Warszawa, M. S. Wojsk., Dep. Sprawiedliwości, pokój Nr. 314.
 2. Prace powinny być pisane czytelnie, o ile możności na maszynie, tylko na jednej stronie kartki, z pozostawieniem marginesu oraz miejsca wolnego ponad tytułem dla uwag Redakcji.
 3. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poglądy wyrażone w artykułach przez autorów.
 4. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania nadesłanych artykułów bez naruszania jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
 5. Redakcja rękopisów nie zwraca.
-
-

os. 10979/7 | 1

GŁÓWNA
DRUKARNIA
WOJSKOWA